

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 36. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 15 września 2021 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2021

SPIS TREŚCI

36. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 15 września 2021 r.)

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik 139

Sprawy formalne

Poseł Grzegorz Braun 139

Punkt 33. porządku dziennego: Informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wykrytych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w działaniach podejmowanych przez organy i instytucje publiczne w związku z organizacją lub przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Marian Banaś. 140

Poseł Grzegorz Lorek 142

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska 143

Poseł Przemysław Koperski 144

Poseł Krzysztof Paszyk 145

Poseł Artur Dziambor 146

Poseł Hanna Gill-Piątek 146

Poseł Michał Wypij. 147

Poseł Paweł Szramka. 147

Poseł Grzegorz Lorek 148

Poseł Sławomir Nitras. 148

Poseł Jan Szopiński 148

Poseł Krzysztof Paszyk 149

Poseł Grzegorz Braun 149

Poseł Janusz Kowalski 149

Poseł Barbara Nowacka. 150

Poseł Tadeusz Tomaszewski 150

Poseł Michał Gramatyka. 150

Poseł Magdalena Sroka 150

Poseł Paweł Szramka. 151

Poseł Mariusz Gosek 151

Poseł Michał Szczerba 151

Poseł Przemysław Koperski 151

Poseł Paulina Hennig-Kłoska 152

Poseł Monika Wielichowska 152

Poseł Dariusz Wieczorek 152

Poseł Wojciech Maksymowicz 153

Poseł Maria Małgorzata Janyska 153

Poseł Wanda Nowicka 153

Poseł Tomasz Zimoch 153

Poseł Katarzyna Lubnauer 154

Poseł Romuald Ajchler 154

Poseł Mirosław Suchoń 154

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska 154

Poseł Joanna Senyszyn 155

Poseł Iwona Maria Kozłowska 155

Poseł Dariusz Joński 155

Poseł Waldy Dzikowski 156

Poseł Artur Łacki. 156

Poseł Mariusz Witczak 156

Poseł Małgorzata Pępek 157

Poseł Barbara Dolniak. 157

Poseł Andrzej Szewiński 157

Poseł Krystyna Skowrońska 157

Poseł Piotr Benedykt Zientarski. 158

Poseł Małgorzata Niemczyk 158

Poseł Marta Wcisło. 159

Poseł Witold Zembaczyński. 159

Poseł Piotr Borys 159

Poseł Krzysztof Grabczuk 159

Poseł Grzegorz Rusiecki 160

Poseł Włodzimierz Tomaszewski 160

Prezes Najwyższej Izby Kontroli

Marian Banaś. 161

Punkt 34. porządku dziennego: Informacja Ministra Zdrowia w sprawie organizacji Narodowego Programu Szczepień przy zwiększonej liczbie dostaw szczepionek oraz informacji na temat zutylizowanych dawek

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Anna Goławska 162

Poseł Czesław Hoc 164

Poseł Rajmund Miller 165

Poseł Jan Szopiński 166

Poseł Dariusz Klimczak. 167

Poseł Grzegorz Braun 168

Poseł Wojciech Maksymowicz 169

Poseł Magdalena Sroka 170

Poseł Andrzej Sośnierz 170

Poseł Monika Wielichowska 171

Poseł Tadeusz Tomaszewski 171

Poseł Stanisław Bukowiec 172

Poseł Czesław Hoc 172

Poseł Iwona Maria Kozłowska 172

Poseł Zdzisław Wolski 173

Poseł Monika Rosa. 173

Poseł Jan Szopiński 173

Poseł Katarzyna Lubnauer 173

Poseł Wanda Nowicka	174
Poseł Iwona Hartwich	174
Poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. . .	174
Poseł Aleksander Miszański	175
Poseł Maciej Gdula	175
Poseł Michał Krawczyk	175
Poseł Artur Łącki	176
Poseł Małgorzata Pepek	176
Poseł Klaudia Jachira	176
Poseł Barbara Dolniak	176
Poseł Elżbieta Gapińska	177
Poseł Jerzy Hardie-Douglas	177
Poseł Marek Hok	177
Poseł Elżbieta Gelert	178
Poseł Marek Sowa	178
Poseł Grzegorz Rusiecki	178
Poseł Gabriela Lenartowicz	179
Poseł Magdalena Filiks	179
Poseł Dariusz Rosati	180
Poseł Piotr Adamowicz	180
Poseł Witold Zembaczyński	180
Poseł Mirosław Suchoń	181
Poseł Tomasz Latos	181
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska	181

Punkt 35. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat ostatecznego brzmienia Krajowego Planu Odbudowy w wersji uwzględniającej konsultacje społeczne i wnioski Komisji Europejskiej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda. . . .	183
Poseł Andrzej Kosztowniak	186
Poseł Izabela Leszczyna	187
Poseł Beata Maciejewska	188
Poseł Andrzej Grzyb	189
Poseł Robert Winnicki	190
Poseł Paulina Hennig-Kłoska	190
Poseł Monika Pawłowska	191
Poseł Paweł Szramka	192
Poseł Janusz Kowalski	192

Poseł Sławomir Nitras	192
Poseł Izabela Leszczyna	193
Poseł Tadeusz Tomaszewski	193
Poseł Mirosław Suchoń	193
Poseł Iwona Michałek	194
Poseł Ryszard Galla	194
Poseł Mariusz Kałużny	194
Poseł Marek Sowa	195
Poseł Dariusz Wieczorek	195
Poseł Mariusz Gosek	195
Poseł Mirosława Nykiel	196
Poseł Andrzej Szejna	196
Poseł Małgorzata Tracz	197
Poseł Wanda Nowicka	197
Poseł Witold Zembaczyński	198
Poseł Jan Szopiński	198
Poseł Gabriela Lenartowicz	198
Poseł Rafał Adamczyk	198
Poseł Maria Małgorzata Janyska	199
Poseł Iwona Maria Kozłowska	199
Poseł Artur Łącki	199
Poseł Klaudia Jachira	200
Poseł Piotr Borys	200
Poseł Iwona Hartwich	200
Poseł Jacek Protas	201
Poseł Arkadiusz Marchewka	201
Poseł Michał Szczerba	201
Poseł Dariusz Rosati	201
Poseł Zofia Czernow	202
Poseł Tomasz Piotr Nowak	202
Poseł Izabela Leszczyna	202
Poseł Krystyna Skowrońska	202
Poseł Magdalena Filiks	203
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda. . . .	203

Zamknięcie posiedzenia

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Tomasz Kostuś	205
Poseł Waldemar Andzel	205
Poseł Agnieszka Soin	206
Poseł Jan Szopiński	206

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 08)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie
Piotr Zgorzelski i Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów
Marcina Duszka i Pawła Rychlika.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie poseł
Paweł Rychlik.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie
miejsc przy stole prezydialnym.

Witam panów sekretarzy.

Proszę o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Rychlik:

Drogie Panie i Panowie Posłowie! Informuję, że
w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Pań-
stwowych wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska,
Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,

— Finansów Publicznych wspólnie z Komisją
Spraw Zagranicznych – godz. 9.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regional-
nej – godz. 9.30,

— Etyki Poselskiej – godz. 10.30,

— Nadzwyczajnej do spraw deregulacji – godz. 10.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych
Technologii – godz. 11,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Finansów Publicznych – godz. 11,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu
Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 11,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 11,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 11.30,

— Zdrowia – godz. 12.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 13,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,

— Finansów Publicznych – godz. 14,

— Polityki Społecznej i Rodziny wspólnie z Komisją
Spraw Zagranicznych – godz. 15,

— do Spraw Kontroli Państwowej wspólnie z Ko-
misją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16,

— Zdrowia – godz. 17,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 18,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych
i Leśnictwa – godz. 18,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 18,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwo-
wych – godz. 20. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu sekretarzowi.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 33.,
proszę pana posła Grzegorza Brauna, który zgłosił się
z wnioskiem formalnym.

Chciałbym zwrócić panu posłowi uwagę. Choć
jest ustalenie Prezydium Sejmu, że można zabierać
głos, nie mając maseczki, to na sali sejmowej należy
przebywać w maseczce.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W tej sprawie
właśnie jest wniosek formalny – wniosek o zarządze-
nie przerwy i zwołanie Konwentu Seniorów celem
ogarnięcia tej sytuacji. Wczoraj na tajnym posie-
dzeniu Komisji Obrony Narodowej w bunkrze przy
ul. Klonowej z kilkudziesięciu obecnych, w tym do-
wódców, przełożonych – najwyższych – ministrów,
przewodniczących, szefów służb, oczywiście znako-
mita większość była swobodnie niezamaskowana.
Powiało normalnością. Tak trzymać. Ale ponieważ
tymczasem w wojsku trwa tresura polskiego żołnie-
rza m.in. za pomocą reżimu zamaskowania, dobrze
byłoby wyjaśnić, czy Wysoka Izba zamierza dalej hoł-
dować tej hipokryzji, czy też jak pierwsze, drugie,
trzecie osoby w państwie na wczorajszym posiedze-
niu komisji (*Dzwonek*) przy ul. Klonowej postanowi
wrócić do normalności.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, sytuacja jest ogarnięta, wystarczy tylko wykazać dobrą wolę. Na sali sejmowej przebywamy w maseczkach. Wyjątki stanowią osoby, które przedstawiły zaświadczenie lekarskie.

(Poseł Piotr Kaleta: I Grzegorz Braun.)

Na mównicy, tak jak pan poseł to uczynił, można przebywać i przemawiać bez maseczki.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek...)

Wniosek zostanie przegłosowany w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wykrytych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w działaniach podejmowanych przez organy i instytucje publiczne w związku z organizacją lub przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego.

(Poseł Sławomir Nitras: Sasin, zostań, bo to o tobie.)

(Głos z sali: Sasin, zostań.)

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów, którzy nie chcą uczestniczyć w tym posiedzeniu, o wyciszenie rozmów lub przeniesienie ich poza salę sejmową.

Bardzo proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banaśa o przedstawienie informacji.
(Okłaski, gwar na sali)

Panie prezesie, jeśli pan pozwoli, poczekamy jeszcze chwileczkę na uspokojenie sytuacji, aby pan mógł w sposób spokojny i merytoryczny przedstawić sprawozdanie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę powiedzieć to prawej stronie sali, panie marszałku.)

Pani poseł, już powiedziałem dwa razy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech się zachowują.)

Zwracam się do państwa posłów z prawej strony: proszę o zajęcie miejsc i wyciszenie rozmów.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ławy rządowe też.)

Panie prezesie, jeszcze chwilka.

Bardzo proszę, panie prezesie.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

(Poseł Sławomir Nitras: Panie marszałku, niech pan zobaczy, co robi premier, jak mówi prezes.)

Najwyższa Izba Kontroli w ramach prowadzonej kontroli pn.: Działania wybranych podmiotów w związku z przygotowaniem wyborów powszechnych na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego za cel główny kontroli przyjęła ustalenie i ocenę tego, czy działania podjęte w związku z przygotowaniem wyborów powszechnych prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem gło-

sowania korespondencyjnego były zgodne z prawem oraz prawidłowo realizowane i czy doprowadziły do przygotowania Poczty Polskiej SA do obsługi wyborów w trybie korespondencyjnym.

Kontrolą objęto pięć jednostek: Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Poczta Polska SA i Polską Wytwórnę Papierów Wartościowych SA. Kontrolę we wszystkich jednostkach przeprowadzono na podstawie art. 2 ust. 1 ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli w oparciu o kryteria określone w art. 5 ustawy o niej. Kontrolą objęto okres od 5 lutego 2020 r., tj. daty postanowienia marszałka Sejmu RP o ogłoszeniu daty wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do dnia zakończenia czynności kontrolnych w jednostce. W Poczcie Polskiej czynności kontrolne zakończyły się 30 września 2020 r., w Ministerstwie Aktywów Państwowych – 16 października, w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz w Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych – 23 października 2020 r.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie oceniła proces przygotowania wyborów powszechnych prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego. Przy czym, co warto podkreślić, ocena ta nie odnosiła się do samej celowości i słuszności przeprowadzenia wyborów prezydenta RP w trybie korespondencyjnym.

Na dzień 31 grudnia 2020 r. budżet państwa z tego tytułu poniósł wydatki w kwocie 56 450 tys. zł, a wydatki te mogą wzrosnąć.

Szczegółowe wyniki przedmiotowej kontroli zostały zaprezentowane w informacji o wynikach kontroli opublikowanej na stronie internetowej Najwyższej Izby Kontroli wraz z wszystkimi wystąpieniami pokontrolnymi. Ponadto w dniu 13 maja na konferencji prasowej przedstawione zostały najważniejsze ustalenia związane z przedmiotową kontrolą, jak również w dniu 8 czerwca 2021 r. na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, w dniu 10 czerwca na posiedzeniu Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, a także w dniu 23 czerwca 2021 r. na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Zastrzeżenia co do wystąpień pokontrolnych zostały zgłoszone przez kierowników wszystkich jednostek objętych kontrolą, tj. szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych, ministra spraw wewnętrznych i administracji, prezesa Zarządu Poczty Polskiej oraz prezesa Zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli na posiedzeniu w dniu 24 marca 2021 r. uchwałami nr 14, 15 oraz 13 oddało wszystkie zastrzeżenia zgłoszone odpowiednio przez ministra szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. Ponadto uchwa-

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

łami zespołów orzekających komisji rozstrzygającej w NIK z dnia 31 marca 2021 r. oddalone zostały wszystkie zastrzeżenia prezesa Zarządu Poczty Polskiej oraz prezesa Zarządu Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych.

Analiza ustaleń dokonanych przez kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli dała podstawy do przygotowania zawiadomień o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstw odpowiednio przez zarządy kontrolowanych spółek oraz prezesa Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. Zawiadomienia skierowano do właściwych jednostek prokuratury odpowiednio w dniach: 13 maja w przypadku zarządów spółek w zakresie dotyczącym naruszenia art. 296 § 1 Kodeksu karnego, zaś w przypadku prezesa Rady Ministrów, szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, ministra aktywów państwowych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji 25 maja 2021 r. Podstawą zawiadomienia było naruszenie art. 231 § 1 Kodeksu karnego. Podkreślić przy tym należy, że wyniki kontroli wskazały na naruszenie przez Poczta Polską przepisów o ochronie danych osobowych, RODO, poprzez bezprawne ich żądanie i przetwarzanie, o czym NIK również zawiadomiła prokuraturę.

Odnosząc się do zarzuconych czynów noszących w ocenie Najwyższej Izby Kontroli znamiona przestępstw popełnionych przez najwyższych urzędników państwowych, pragnę zaznaczyć, że pan Mateusz Morawiecki, prezes Rady Ministrów, zdaniem Najwyższej Izby Kontroli przekroczył swoje uprawnienia, wydając Poczcie Polskiej i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych polecenie podjęcia i realizacji w ramach działań w zakresie przeciwdziałania COVID-19 czynności zmierzających do przygotowania przeprowadzenia wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w 2020 r. w trybie korespondencyjnym, zaś pan Michał Dworczyk, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, nie dopełnił swoich obowiązków. Warto podkreślić, że przed wydaniem decyzji Kancelaria Prezesa Rady Ministrów była w posiadaniu dwóch ekspertyz, tj. Departamentu Prawnego KPRM i Prokuratury Generalnej, negatywnie oceniających możliwość wydania przedmiotowej decyzji w obowiązującym stanie prawnym i przestrzegających przed ewentualnymi skutkami tych decyzji, tj. odpowiedzialnością konstytucyjną oraz odpowiedzialnością karną i cywilną.

Działania pana Jacka Sasina, ministra aktywów państwowych, oraz pana Mariusza Kamińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji, skutkowały pozbawieniem organów państwa wpływu na realizację i kontrolę realizacji decyzji prezesa Rady Ministrów przez Poczta Polską SA oraz Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych, w tym m.in. po-

wstaniem szkody finansowej w wielkich rozmiarach, ponieważ do dnia dzisiejszego Poczta Polska nie odzyskała kwoty 18 675 tys. zł, natomiast Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych nie odzyskała kwoty 1401 tys. zł. Ostatecznie zarówno Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, minister spraw wewnętrznych i administracji, jak i minister aktywów państwowych pomimo zaangażowania w proces organizacji wyborów, które się nigdy nie odbyły, konsekwentnie odmówili przyjęcia na siebie odpowiedzialności za wydatkowane środki publiczne w wysokości co najmniej 76 527 tys. zł.

Należy również zaznaczyć, że do dnia zakończenia czynności kontrolnych Poczta Polska ponosiła koszty magazynowania pakietów wyborczych, które na dzień 30 września 2020 r. wyniosły niemal 375 tys. zł brutto. Obecnie koszty magazynowania są w dalszym ciągu ponoszone, pomimo że w świetle przepisów prawa wydrukowane tzw. pakiety wyborcze, zgodnie z treścią art. 8 Kodeksu wyborczego, nie stanowią dokumentów z wyborów, ponieważ do wyborów nigdy ostatecznie nie doszło.

Nie sposób również nie zwrócić uwagi na kuriozalne wręcz postępowanie w przedmiotowej sprawie polegające na poszukiwaniu przez Poczta Polską i PWPW podmiotów, które miałyby pokryć koszty poniesione w związku z przygotowaniem zaplanowanych wyborów. Wobec odmowy zapłaty przez KPRM, MAP i MSWiA spółki wystawiły faktury na Ministerstwo Finansów: PWPW na łączną kwotę brutto 4646 tys. zł, a Poczta Polska na łączną kwotę brutto 71 880 tys. zł, przy czym Poczta Polska podjęła także działania windykacyjne polegające na wezwaniu do zapłaty powyższej kwoty ministra finansów – podmiotu w ogóle niezaangażowanego decyzją prezesa Rady Ministrów w organizację wyborów. Dyrektor generalny Ministerstwa Finansów podesłał wystawioną przez Poczta Polską fakturę, wskazując na brak właściwości w sprawie uregulowania wynikającej z niej płatności. Takie działania polegające na przerzucaniu się odpowiedzialnością za niezgodne z prawem wydatkowanie tak znaczących środków publicznych niewątpliwie godziły w powagę państwa polskiego i były niedopuszczalne.

Zawiadomienia o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstw zostały skierowane do odpowiednich jednostek prokuratury, które od dnia skierowania tych zawiadomień są ich dysponentami i tym samym uprawnione są do ewentualnego udzielania w tej sprawie szczegółowej informacji. W dniu 9 września br. Izba otrzymała postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie zawiadomień dotyczących Poczty Polskiej i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Oba postanowienia prokuratury będą zaskarżone przez Najwyższą Izbę Kontroli.

Wysoki Sejmie! Pragnę podkreślić, że kontrola wyborów korespondencyjnych, które nie doszły do skutku, była niezwykle trudną kontrolą i z tego miejsca pragnę podziękować wszystkim kontrolerom biorącym w niej udział.

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

Najwyższa Izba Kontroli pod moim kierownictwem nie unika trudnych tematów kontroli i nie będzie ich unikać również w przyszłości. Rolą Najwyższej Izby Kontroli jako organu niezależnego, naczelnego organu kontroli państwowej jest bowiem dostarczanie władzom publicznym i społeczeństwu rzetelnej i bezstronnej informacji o stanie państwa i gospodarowaniu majątkiem publicznym lub środkami publicznymi. Jako prezes Najwyższej Izby Kontroli nie uciekam od tej odpowiedzialności i zawsze będę realizował misję Najwyższej Izby Kontroli będącej strażnikiem grosza publicznego.

Jeśli państwo będą mieli pytania, jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu prezesowi.
Z pewnością będą i wystąpienia, i pytania.
Otwieram dyskusję.

Proszę, aby w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabrał pan poseł Grzegorz Lorek.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Tylko prawdę proszę mówić.)

A ja bardzo proszę, aby także ta strona sali, która upomina tamtą stronę sali, zachowywała się spokojnie, bowiem podczas wystąpienia pana prezesa były takie sytuacje, że pan prezes miał trudności w wypowiedzeniu swojej frazy.

(Głos z sali: Bo premiera nie ma.)

(Głos z sali: To pan marszałek jest od upominania.)

I to właśnie zrobiłem w stosunku do pani poseł.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Dziękuję bardzo.)

Poseł Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Rok 2020 stał pod znakiem pandemii koronawirusa. W obliczu tak wielkiego światowego kryzysu priorytetem całego rządu było zapewnienie bezpieczeństwa wszystkim obywatelom. Dotyczyło to również bezpieczeństwa podczas organizacji wyborów prezydenckich. Pragnę przypomnieć, że przed wyborami panowała powszechna opinia, iż nie ma możliwości przeprowadzenia głosowania metodą tradycyjną. Epidemiolodzy wskazywali zarówno na możliwość zagrożenia zdrowia, jak i strach przed zarażeniem, a więc ryzyko absencji obywateli obawiających się o swoje zdrowie. W takich warunkach rząd musiał podjąć decyzje zapewniające ochronę obywateli przy jednoczesnej realizacji czynnego prawa wyborczego – prawa, które zapewnia Konstytucja RP. Dzięki stworzeniu faktycznych możliwości głosowania korespondencyjnego w zakresie, w jakim dopuszczały to obowiązujące

wtedy przepisy Kodeksu wyborczego, można było w tym krytycznym dla zdrowia publicznego okresie uniknąć gromadzenia się ludzi, zwłaszcza tych szczególnie narażonych na groźny przebieg COVID-19, osób z chorobami przewlekłymi i starszych, w większych skupiskach i na małej przestrzeni. Działanie to było zgodne z przepisami konstytucji i Kodeksu wyborczego.

Rząd ma nie tylko prawo, ale i obowiązek zapewnienia warunków do realizacji wyborów prezydenckich w terminie konstytucyjnym. Należy tu wyraźnie podkreślić, że marszałek Sejmu zgodnie z konstytucją wyznaczył ten termin na 10 maja 2020 r. Mając powyższe na uwadze, prezes Rady Ministrów wydał 16 kwietnia 2020 r. dwie decyzje administracyjne adresowane do przedsiębiorców publicznych: jedną do Poczty Polskiej i drugą do Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych. Decyzje te miały umożliwić przeprowadzenie we wspomnianych wyborach głosowania korespondencyjnego zgodnie z obowiązującym wówczas Kodeksem wyborczym. Chodziło o to, aby jak największa liczba wyborców mogła faktycznie brać udział w wyborach w trybie głosowania korespondencyjnego, o ile wyborcy ci byłiby do tego uprawnieni na podstawie przepisów Kodeksu wyborczego. Przepisy Kodeksu wyborczego przewidywały i przewidują określoną rolę dla Poczty Polskiej w zakresie przygotowania wyborów korespondencyjnych. To Poczta Polska jest pośrednikiem przy doręczaniu pakietów wyborczych, może także m.in. odbierać od wyborców wypełnione karty do głosowania.

Prezes Rady Ministrów, zobowiązując Poczta Polską do przygotowania głosowania korespondencyjnego, w niczym nie naruszył prawa. Zobowiązał tylko Poczta Polską do podjęcia czynności przewidzianych w przepisach prawa powszechnie obowiązującego, w szczególności w przepisach Kodeksu wyborczego. Wypełniając obowiązek działania, kierował się przede wszystkim bezpieczeństwem obywateli. Każda instytucja działała zgodnie ze swoimi kompetencjami. Wydane decyzje nie naruszały ustawowych kompetencji organów wyborczych: Państwowej Komisji Wyborczej oraz Krajowego Biura Wyborczego. Zakres zadań tych instytucji nie obejmuje przygotowania do głosowania korespondencyjnego. Kodeks wyborczy jasno wskazuje, że te zadania należą do Poczty Polskiej. Państwowa Komisja Wyborcza i Krajowe Biuro Wyborcze nie posiadały także kompetencji, aby polecić Poczcie Polskiej rozpoczęcie przygotowań do przeprowadzenia głosowania korespondencyjnego.

Pragnę przypomnieć, że Sejm przyjął ustawę w tej sprawie 6 kwietnia. Senat odrzucił ją 5 maja, tj. na 5 dni przed planowanym terminem wyborów. Decyzja premiera dotycząca wykonania określonych czynności technicznych wymaganych w ramach wyborów korespondencyjnych wynikała także z zapewnienia konstytucyjnego prawa do udziału w wyborach dla tych osób, które z przyczyn niezależnych od nich: podeszły wiek, niepełnosprawność czy przebywanie na kwarantannie, nie mogły brać udziału w głosowaniu drogą tradycyjną.

Posel Grzegorz Lorek

Prezes Rady Ministrów nie przekroczył tego w zakresie swoich kompetencji wskazanych w wyżej wymienionym przepisie prawa. Nie zarządził wyborów prezydenckich ani nie zarządził trybu głosowania korespondencyjnego. Wydane polecenie przez prezesa Rady Ministrów, zgodnie z realizowanym wnioskiem w oparciu o regulację zawartą w art. 8 ust. 2 specustawy, należy ocenić jako działanie konieczne, niezbędne i wyjątkowe i ukierunkowane bezpośrednio na zwalczanie i zapobieganie epidemii.

Stan epidemii, podczas którego przeprowadzone mają zostać wybory na prezydenta RP w 2020 r. w trybie korespondencyjnym, niewątpliwie uzasadnia wykorzystanie wprowadzonej w specustawie możliwości interwencji prezesa Rady Ministrów. Nie ma też wątpliwości, że zgodnie z ustawą o COVID-19 posiadał on kompetencje do wydania poleceń mających na celu zapobieganie rozprzestrzenianiu się epidemii. W obliczu braku porozumienia sił politycznych co do zmiany terminu wyborów obowiązkiem prezesa Rady Ministrów było nie tylko zorganizowanie wyborów, ale także zapobiegnięcie rozprzestrzenieniu się epidemii w trakcie wyborów przeprowadzanych w obwodowych komisjach wyborczych. Jedynym możliwym rozwiązaniem było przygotowanie się na ewentualność wyborów korespondencyjnych.

Wysoka Izbo! Pragnę wskazać, że ze względu na koronawirusa odbywały się wybory korespondencyjne w innych krajach. Druga tura wyborów samorządowych odbyła się w Bawarii, w 10-milionowym landzie. Odbyła się wyłącznie korespondencyjnie. *(Dzwonek)* Przygotowanie przeprowadzenia wyborów w trybie korespondencyjnym miało na celu uniknięcie destabilizacji państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Trudne sprawy dla PiS-u, a nie ma nikogo, kto by się do tego odniósł, a szczególnie chodzi o tych, o których będziemy mówili, także oni są nieobecni na tej sali.

Wszyscy pamiętamy 13 maja i raport NIK-u przedstawiony przez prezesa Mariana Banasia. To jest taka krótka historia bezprawia w Polsce związana z przygotowaniem wyborów prezydenckich 10 maja. Kontrola NIK dotyczyła wielu spraw, które wtedy bulwersowały opinię publiczną w naszym kraju.

Ale zanim do tego dojdę, przypomnę to, co mówił PiS: Wybory korespondencyjne 10 maja na 100%. Zdą-

żymy. Przygotowania idą pełną parą. Poczta będzie gotowa. Jestem przekonany, że w tej chwili nie ma żadnych przesłanek do tego, żeby wprowadzić stan klęski żywiołowej.

Przez kilka tygodni ludzie Prawa i Sprawiedliwości zapewniali publicznie, że wybory korespondencyjne zostaną przeprowadzone 10 maja. Byli pewni siebie bez względu na obowiązujące prawo i procedury i parli do wyborów. Nie dość, że wykazali się przy tym karygodną nieudolnością, to w trakcie pierwszej fali pandemii doprowadzili do zupełnie niepotrzebnego chaosu wyborczego, konstytucyjnego i demokratycznego w Polsce. Przed tym bezprawiem ostrzegałam i pamiętam, jaki hejt wtedy na mnie i na wiele osób, które o tym mówiły, spadł. *(Oklaski)* Mówili o tym konstytucjonałści. Mówili eksperci. Przypominam, mówili: To naruszenie zasady rzetelności wyborów, zasady ochrony zaufania obywateli do państwa i prawa. Wybory będą niedemokratyczne. To złamanie konstytucji.

A potem był wyrok wojewódzkiego sądu administracyjnego: Decyzja premiera o przekazaniu Poczcie Polskiej przygotowania głosowania była nieważna i rażąco naruszała prawo. Tak, to była decyzja nieważna i bezprawna.

KPRM także dysponował ekspertami, które mówiły, że to jest bezprawne działanie premiera. Premier o tym wiedział. I bezprawie to jest klucz do opowieści o tym, co się wydarzyło w przygotowaniach do wyborów 10 maja. Z raportu NIK wyłania się pokaz niekompetencji rządu, chaos, działania na oślep, na podstawie tylko ustnych decyzji, a nie prawa.

Kiedy przypominam sobie, z jaką pewnością i zadowoleniem politycy PiS parli do wyborów korespondencyjnych, i zestawimy to z wynikami raportu NIK, to nie mieści się w głowie obłuda i zepsucie panujące w obozie rządzącym. *(Oklaski)*

Wiedzieliście państwo, że nie macie żadnej podstawy prawnej. Wiedzieliście, że waszą decyzję można z łatwością zaskarżyć. Wiedzieliście, że bezprawnie pozbawiacie PKW uprawnień, że nie macie żadnych umów z Poczta Polską i z Wytwórnia Papierów Wartościowych. Nie było nawet sporządzonych analiz finansowych. A mimo to poszliście na całość. Jedną decyzją ministra – decyzją dotyczącą 70 mln na drukowanie pakietów wyborczych. Jedno słowo premiera – drukowane są te pakiety.

PiS zrobił z Polski spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Uważacie, że wszystko wam wolno, bo stanowicie prawo, tylko że to prawo dla was nie istnieje. Sprawy kluczowe...

(Posel Wojciech Szarama: Chcieliśmy panią uratować, pani marszałek.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo proszę o umożliwienie wypowiedzi pani marszałek.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Ja bym wolała, żeby mi PiS w ogóle w życiu w niczym nie pomagał, czułabym się bezpieczniej. *(Oklaski)*

Sprawy kluczowe dla obywateli, istotne dla demokracji w Polsce odbijane są jak piłeczka pingpongowa pomiędzy NIK-iem a rządem. Na zarzuty odpowiada ją kolejnymi zarzutami.

Niestety kłamiecie już na każdy temat, dlatego że boicie się prawdy. Dlatego tutaj nikogo nie ma. Dlatego nie ma ministra Sasina. Dlatego nie ma premiera Morawieckiego. *(Oklaski)* A prawda interesuje obywateli – prawda o bezprawnych działaniach rządu, prawda o źle wydanych pieniądzach publicznych, wyrzucenych w błoto. Ale w tej opowieści brakuje jednego. Przecież wicepremier Sasin sam tego nie wymyślił. Nie wymyślił tego także premier Morawiecki.

(Posel Sławomir Nitras: Kaczyński.)

Brakuje głównego pomysłodawcy, który zresztą publicznie do tego się przyznał. Cytuję prezesa Kaczyńskiego, który powiedział: powstał pomysł – nie ukrywam, że mój – żeby przeprowadzić wybory korespondencyjne. Sam o tym powiedział. Kto teraz poniesie odpowiedzialność za bezprawny, ale także bardzo kosztowny pomysł prezesa? W zdrowej demokracji taka skala nadużyć spowodowałaby dymisję premiera i wielu ministrów. *(Oklaski)* Ale w Polsce jest inaczej. Oni się tym w ogóle nie przejmują. Wyniki kontroli nie robią *(Dzwonek)* na państwu wrażenia, bo czujecie i jesteście przekonani, że macie wymiar sprawiedliwości w swoich rękach i możecie go użyć we własnym interesie. Ale to nie oznacza, że tak będzie zawsze. Wisi nad wami odpowiedzialność polityczna i karna. I poniesiecie odpowiedzialność za każdego złotego wydanego niezgodnie z prawem i za przygotowanie wyborów w oderwaniu od systemu wyborczego. *(Oklaski)* Za bezprawie, nadużycia i chaos odpowiecie, i to niezwłocznie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani marszałek.

Proszę teraz pana posła Przemysława Koperskiego, który przedstawi stanowisko klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Najwyższej Izby Kontroli w sposób obszerny przedstawił wyniki kontroli organizowanych przez ministrów rządu polskiej zjednoczonej partii prawicy: pana Jacka Sasina, pana Michała Dworczyka, pana Mariusza Kamińskiego i pana Mateusza Morawieckiego, przy współudziale zarządu Poczty Polskiej oraz szefów Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych,

dotyczących wyborów kopertowych w maju ub.r. Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli wskazali monstrualne nieprawidłowości związane z organizacją tego parawybiorczego spektaklu. Zdaniem niezależnych kontrolerów NIK zabawa w tym teatrze lalek kosztowała Polaków co najmniej 76 mln zł. Po zatwierdzeniu przygotowanego przez niezależnych kontrolerów NIK, a ukazującego skalę złamanych przepisów ustaw i konstytucji raportu, zatwierdzonego przez kilkunastoosobowe Kolegium NIK – to ważne, bo o tym później – prezes Najwyższej Izby Kontroli skierował do prokuratury zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez zarząd Poczty Polskiej, zarząd Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych, wicepremiera rządu partii władzy PiS pana Jacka Sasina, ministrów partii władzy PiS pana Mariusza Kamińskiego i pana Michała Dworczyka oraz premiera rządu polskiej zjednoczonej partii prawicy pana Mateusza Morawieckiego. I dobrze. *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, przepraszam na chwileczkę.

Koleżanki i koledzy, bardzo proszę o szacunek dla kolegi, który przemawia. Naprawdę to bardzo utrudnia mu wystąpienie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale, panie marszałku, przecież my z szacunkiem...)

Tak, rozumiem, tylko proszę z szacunkiem ciut ciszej.

(Posel Krystyna Skowrońska: Ależ pan dzisiaj nerwowo.)

(Głos z sali: Czas leci.)

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Przemysław Koperski:

Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku.

I dobrze. Lewica uważa, że wszystkie wykazane przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości, nadużycia władzy trzeba dokładnie sprawdzić i rozliczyć. Lewica mówi stanowczo „nie” wszystkim próbom majstrowania przy wyborach. Każdy, kto chce być kukielką w rękach władzy i robić interesy przy wyborach, bezwzględnie łamać prawo dla swojego interesu czy interesu swojego pana, musi liczyć się z tym, że wcześniej czy później stanie przed niezależnym prokuratorem, stanie przed niezależnym sądem, a jeżeli jest ministrem, to stanie przed Trybunałem Stanu. Zrobiło się trochę kukielkowo, a na sali nie widzę ani Geppetta, ani Pinokia. Może więc teraz coś o listach i o kopertach.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! W szkole podstawowej przez lata dzieci pisały wypracowanie, list, w którym Pinokio ma za zadanie przeprosić Geppetta za swoje zachowanie. Dzisiaj listu nie ma, bo nasz

Posel Przemysław Koperski

Pinokio nie przepasza. Nie ma zresztą też za co przepaszać Geppetta. Została jednak koperta. Dzisiaj, szanowni państwo, koperta stała się pewnym symbolem tej władzy, ponieważ od początku rządów polskiej zjednoczonej partii prawicy gdzieś te koperty krążą. Muszę powiedzieć, że krążą przy respiratorach, krążą wokół maseczek, krążą przy sprawie dwóch srebrnych wież, przy śmigłowcach, przy samolotach, przy lasach, przy KNF-ie. Gdziekolwiek się obejrzymy, gdziekolwiek spojrzymy, od lat, od miesięcy cały czas wokół krążą koperty. Koperty mamy również przy słynnych wyborach kopertowych. Wy dzisiaj bardziej jesteście nie partią polskiej zjednoczonej prawicy, ale zjednoczoną partią kopert. Jednak o tym będziemy więcej mówić pewnie po południu czy w kolejnych dniach, kiedy będziemy mówić o Polskim Ładzie, który coraz większej grupie Polaków nie kojarzy się z Polskim Ładem, ale właśnie z polską kopertą.

Wczoraj na posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej kolejny raz walczyliście z prezesem NIK-u, który zarzucił łamanie prawa swojemu zastępcy. Zgłosił sprawę do prokuratury i chce go odwołać. Ta walka między wami trwa już od wielu miesięcy, to jest jak bitwa nad Sommą: po jednej stronie prezes NIK-u i konstytucyjna ochrona NIK-u, po drugiej stronie większość sejmowa polskiej zjednoczonej partii prawicy i wiceprezes Dziuba. Front stoi w miejscu od miesięcy, a ofiarami tej walki są Polacy.

Dzisiaj jasno trzeba powiedzieć, że za kilka tygodni możemy zastać sparaliżowany NIK, ponieważ partia władzy nie powołuje do dnia dzisiejszego, pomimo wniosków prezesa NIK-u, kolejnych członków Kolegium Najwyższej Izby Kontroli. Dzisiaj nieobsadzonych jest osiem stanowisk i zagrożone jest quorum przy zatwierdzaniu (*Dzwonek*) kolejnych raportów, które przygotowują niezależni kontrolerzy NIK-u.

Chcę powiedzieć na koniec, bo czas już mija, że co kilka dni staracie się dyskredytować i kompromitować prezesa Banasia. To prawda, że ma on ogromne ciężary na sumieniu. Sami złożyliśmy 2 lata temu wniosek o Trybunał Stanu dla Mariana Banasia, ale wam pewnie zamiast ciężkiego sumienia prezesa NIK bardziej pasowałyby dzisiaj takie betonowe buty, polityczne betonowe buty dla prezesa. I tutaj niestety przychodzi mi do głowy smutne skojarzenie tej sytuacji z sytuacją włoskiego Don Masino, a bardziej polskiego Masy, który do samego końca był dyskredytowany przez Pruszków. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Nie ośmieszaj...*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Krzysztof Paszyk przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Na wstępie chciałbym wyrazić uznanie dla kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli za to, że mimo bezwzględnej presji ze strony władzy (*Oklaski*), obelżywych ataków podjęli próbę rzetelnego skontrolowania tego, co przyjęto nazywać wyborami kopertowymi przygotowywanymi przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Dzisiaj pewnie ten raport nie zrobi większego wrażenia na przedstawicielach władzy – to ostantacyjne wyjście prominentnych przedstawicieli klubów, łącznie z ministrami, pokazuje stosunek, nastawienie do tego. Pewnie też będzie ciężko, aby dzisiaj cokolwiek z tego raportu zmienić, ale przyjdzie na to czas. Myślę, że klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie jednym z tych środowisk politycznych, które opowiedzą się za powstaniem komisji śledczej, która rozliczy każdego z wszelkich zaniechań wymienionych w tym raporcie. Tak naprawdę ten raport jest dobrym zaczynem do oceny obecnego stanu państwa, do oceny struktur funkcjonowania państwa – ono dzisiaj bardziej przypomina prywatny folwark niż dobrze funkcjonujące państwo prawa. Ale doczekają się te sprawy rozliczenia – tak jak wybory kopertowe, sprawa dwóch wież, sytuacja w stadnieniach koni, sprawa elektrowni w Ostrołęce. One muszą zostać rozliczone, jeśli mówimy o naprawie państwa, o naprawie jego funkcjonowania.

Raport jest druzgocący, jest miażdżący dla czołowych urzędników państwa, dla czołowych przedstawicieli rządu. Z tego raportu wynikają niezwykle niebezpieczne zjawiska braku respektowania podstawowych zasad przy rozporządzaniu chociażby finansami publicznymi. Bez trybu, bez prawa grube pieniądze zostały tak naprawdę zmielone. One mogły dzisiaj służyć Polakom w znacznie ważniejszych obszarach, w znacznie ważniejszych sprawach, ale jeśli jest interes polityczny, pan prezes Kaczyński nie waha się podeptać wszelkich reguł. A zapewniał pan prezes, zapewniali inni przedstawiciele Zjednoczonej Prawicy 6 lat temu, prosząc Polaków o głosy, że to państwo odbudują – rzekomo – że będzie to supersprawnie funkcjonujące państwo. Dzisiaj dobrze, szanowne panie i panowie posłowie, cofnąć się do tych słów, do tych deklaracji, bo polityka to też odpowiedzialność za słowa, odpowiedzialność za działanie. Dzisiaj one leży w gruzach wobec tego, co czytamy w raporcie.

Kluczowe tezy czy postanowienia końcowe – warto o tym mówić do znudzenia. Nie może w Polsce w myśl obowiązującej konstytucji, obowiązujących ustaw żaden inny organ, poza Państwową Komisją Wyborczą, organizować procesu wyborczego. I czy to się komuś ze Zjednoczonej Prawicy podoba czy nie, jest to pewien fundament, którego nie można łamać. Nie może Poczta Polska ani żadna instytucja, którą nawet poddano jakiejś niebywałej presji, administrować, zarządzać danymi osobowymi, a stało się to na

Posel Krzysztof Paszyk

niebywałą skalę. Trzeci fundamentalny zarzut, który też warto przypomnieć – nie można w tak lekko-myślny sposób dysponować wieloma milionami publicznych pieniędzy. Przypominam paniom i panom posłom z Prawa i Sprawiedliwości, że jeśli w samorządach w Polsce kwotą nawet kilkuset złotych rozporządzono by w taki sposób, jak rozporządzał pan premier Morawiecki czy pan premier Sasin w przypadku wyborów kopertowych, to ten samorządowiec dzisiaj najpewniej nie byłby już samorządowcem – jeśli nie odsiadywałby wyroku, to ponosiłby jakąkolwiek, a nawet znaczącą karę. Co się stało, jeśli chodzi (*Dzwonek*) o przywołanych przeze mnie panów? (*Oklaski*) Jak widać, włos im z głowy nie spadł. Ale, tak jak powiedziałem, przyjdzie czas, rozliczymy te sprawy, komisja śledcza zbada to do szpiku kości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi za przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Proszę teraz pana posła Artura Dziambora, koło Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostę ciekawe wydarzenie dzisiaj mamy – dość symptomatyczne jest to, że ławy poselskie klubu Prawa i Sprawiedliwości są puste, nie ma przy nas głównych bohaterów dzisiejszego wystąpienia prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Premier Morawiecki. Panie premierze, no właśnie, przekroczył pan swoje uprawnienia, chciałem powiedzieć.

Panie Michale Dworczyk! Również nie dopełnił pan swoich obowiązków.

Panie Jacku Sasin! Pana działania skutkowały tym, że nie można było przeprowadzić, zorganizować tych wyborów.

Panie Kamiński! Pan również jest tam oskarżany o niedopełnienie swoich obowiązków.

Dacie im znać, nie? Mam nadzieję, że dacie im znać.

Słuchajcie: sytuacja, w której się znajdujemy, sytuacja, w której prezes Najwyższej Izby Kontroli pokazuje, że najwyższe osoby w państwie, najważniejsze osoby w państwie przekroczyły swoje uprawnienia, a przez to, że tak zadziały, Skarb Państwa stracił dziesiątki milionów złotych, to jest sytuacja, po której przecież powinno dojść co najmniej do dymisji. To jest druga sprawa: oczywiście komisja śledcza, ewentualne wyciąganie dalszych konsekwencji karnych, ale chociaż do dymisji oni powinni się podać. Przecież to są ludzie, którzy z budżetu państwa

leką ręką wywalili dziesiątki milionów złotych. Ale oczywiście są niewinni, ponieważ partia bezprawia i niesprawiedliwości tak stwierdziła. Bo przecież nie będą swoich najjaśniejszych gwiazd wywalać.

(*Posel Sławomir Nitras: Będą, będą.*)

Szanowni Państwo! Wiedzieliśmy od początku, że tak będzie to wyglądało. Ale wiem doskonale, że w tym momencie oglądają nas miliony Polaków. Więc może nie do państwa będę mówił, bo wy już wszystko macie ustalone, tylko do państwa, którzy nas oglądacie. Nie słuchajcie mnie – ja jestem politykiem, wiadomo, że używam również figur retorycznych czasem, mogę czasem manipulować, to się zdarza politykom. Tak nas państwo, publiczność, wyborcy, Polacy mogą postrzegać. Ale prezes Najwyższej Izby Kontroli nie jest politykiem, on nie walczy o poparcie w słupkach sondażowych, on nie przekonuje. Najwyższa Izba Kontroli przedstawiła raport, sprawdziła faktury, umowy, decyzje w oparciu o dokumenty i stwierdziła, co stwierdziła. Zastanówcie się państwo: Gdyby Polska była firmą i wasz pracownik tak jak Mateusz Morawiecki doprowadził do tego, że zniknęło ponad 70 mln zł, chcielibyście dalej utrzymywać takiego pracownika?

Powinni się podać do dymisji, od tego powinni zacząć. (*Dzwonek*) A później reszta. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz panią posel Hannę Gill-Piątek o przedstawienie stanowiska koła Polska 2050.

Posel Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiona nam informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wyborach kopertowych jest prawdziwym studium rozkładu państwa, jego prywatyzacji i sprzeniewierzenia się procedurom prawnym. To obraz ignorowania zasad i zagrożenia epidemicznego wobec politycznych dyspozycji z Nowogrodzkiej.

W tej przerażającej historii szczególne są dwa momenty. Pierwszy to ten, kiedy pan premier otrzymuje dwie negatywne opinie prawne z Departamentu Prawnego KPRM i Prokuraturii Generalnej, po czym, ponieważ świadomie chce złamać prawo, szuka wymówki, zamawiając zewnętrzną opinię, która jest oczywiście pozytywna. Za publiczne pieniądze zamawia podkładkę, aby usprawiedliwić dalszy bieg wypadków.

Co właściwie zrobił pan premier? Warto wyjaśnić to na przykładzie. Otóż proszę wyobrazić sobie sytuację, w której lekarz ma własną teorię diagnozy chorego, odrzuca zatem dwa razy badanie z laboratorium medycznego, by zlecić je zewnętrznej firmie zajmującej się np. chemiczną analizą nie krwi, a paliwa. Albo gdyby tak architekt dwukrotnie negował ekspertyzę budowlaną stropów, zlecając operat firmie szwagra zajmującej się wyceną gruntów rolnych? Ten

Posel Hanna Gill-Piątek

moment, kiedy zamawiana jest analiza zewnętrzna, obnaża powszechną i znaną praktykę zlecenia firmom prywatnym nie obiektywnych opracowań, ale takich, których wynik jest wiadomy z góry. „Ja wam wszystko wyśpiewam” – cytując klasyczną scenę z „Misia”. Nikt nie spodziewał się, że ta praktyka dotyczy również najważniejszych decyzji w państwie. Czy możemy być pewni czegokolwiek, jakiegokolwiek decyzji tego rządu, jeśli rząd może wszystko uzasadnić zewnętrznie zamawianą opinią, opłaconą zresztą sownie z publicznych pieniędzy?

Drugim bulwersującym momentem tej historii jest to, co dzieje się po przeforsowaniu decyzji popartej prywatną opinią. Wyzwolone z ram prawnych instytucje zaczynają działać poza procedurami. Ta sieć tworzy się szybko, a decyzje podejmuje się w niejasny sposób, na telefon. To sieć kolegów, ośmiornica, która bezprawnie zabrała nam wtedy państwo, marginalizując rolę PKW i konieczność legalnych umów.

Ta wasza zabawa kosztowała nas ponad 70 mln zł. Kiedyś zostaniecie za to rozliczeni. Jeszcze nie dziś. Ale wiedza o mechanizmach waszych nadużyć będzie kiedyś bezcenna i dlatego w imieniu Koła Parlamentarnego Polska 2050 dziękuję z tego miejsca kontrolerom NIK za ich niezależność i za odwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Oświadczenie w imieniu koła Porozumienie wygłosi pan poseł Michał Wypij.

Posel Michał Wypij:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wniośki są dwa po wysłuchaniu informacji pana prezesa NIK: wybory były nielegalne, a dążenie do nich było działalnością antypaństwową.

Każde wspomnienie wydarzeń sprzed ponad roku dla mojego środowiska politycznego jest o tyle ważne, że stoczyliśmy wtedy poważny spór, ponieważ obawialiśmy się, że dążenie do wyborów w tej postaci spowoduje, że Polska zostanie wypchnięta z rodziny krajów europejskich o wysokim standardzie demokratycznym, podważony zostanie mandat osoby wybieranej w wyborach, które cieszą się największym zainteresowaniem i frekwencją Polaków, i dodatkowo w dobie pandemii, przy poczuciu strachu i niepewności, rozchwiana zostanie emocja społeczna, która może doprowadzić do prawdziwej katastrofy. Ale oprócz tego dzisiaj słyszymy także o jeszcze jednej rzeczy, która może bulwersować i rani każdego, dla kogo ważne jest państwo polskie jako instytucja, która ma być sprawna. Jest to brak odpowiedzialności osób, które prowadzą do marnotrawstwa publicznych pieniędzy. Ta sprawa nie dotyczy tylko i wyłącznie partii politycznych czy

klasy politycznej, ta sprawa dotyczy każdego Polaka, ponieważ to za pieniądze Polaków były przygotowywane nielegalne wybory. Nikt nie poniósł z tego tytułu do dzisiaj żadnych konsekwencji i nikt nie poczuwa się z tego tytułu do jakiegokolwiek odpowiedzialności. To może przywołać na myśl słusznie miniony system i podobny sposób traktowania państwa, obywateli i instrumentów państwa.

Dlatego ten miażdżący raport jest mocnym ostrzeżeniem, ale jest także wyrazem zdrady. Bo był zdradą, jest zdradą wobec tych wszystkich, którzy uwierzyli, że obóz Zjednoczonej Prawicy jest tym skupiskiem ludzi, którzy mając do wyboru interes polityczny pewnego układu, swojego stronnictwa, swojej partii i interes państwa, nigdy nie będą się zastanawiać i zawsze wybiorą to, co jest najważniejsze, czyli interes państwa.

W tym momencie widać bardzo wyraźnie, że Prawo i Sprawiedliwość zawiodło tych wszystkich, którzy uwierzyli, że obóz Zjednoczonej Prawicy jest obozem propaństwowców, jest obozem patriotów. Bo w zeszłym roku zobaczyliśmy jak na dłoni, kto jest kim. I to jest jedna z najważniejszych refleksji płynących z tego raportu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Sławomir Nitras: Zaprzęancy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Paweł Szramka przedstawi stanowisko Koła Poselskiego Polskie Sprawy.

Posel Paweł Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spotykamy się dziś w bardzo ważnej sprawie. Opinia prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat wyborów kopertowych jest druzgocąca. I co, szanowni państwo? W tak ważnej sprawie mamy pustki po stronie rządowej. Ja specjalnie dla państwa – bo może tego nie widzicie – policzę posłów Prawa i Sprawiedliwości. To nie będzie trudne. Na sali jest pięć osób. W ławie rządowej pusto. Gdybyśmy teraz się przenieśli na pustynię, tam byłoby więcej życia niż w ławach rządowych, a to właśnie te osoby są odpowiedzialne za to, że przehalaliśmy kilkadziesiąt milionów złotych.

(Głos z sali: Przepraszam bardzo, z Solidarnej Polski...)

Mówię o klubie PiS... Słusznie poseł zauważył, że z PiS są tylko dwie osoby, a z Solidarnej Polski – trzy. Tak więc szacunek dla państwa, że odważyliście się przyjść, chyba że wysłali was tu za karę. Może wysłali was za karę, żebyście to wy wysłuchiwali tych krytycznych opinii. Niestety rząd nie jest w stanie ich wysłuchać. A przecież każdy mądry człowiek zawsze skupia się na tym, co robi źle, po to żeby to poprawić. Chętnie słucha krytyki, chętnie słucha porad, które są mu udzielane.

Posel Paweł Szramka

Niestety w tej chwili mamy wydaną przez Najwyższą Izbę Kontroli bardzo krytyczną ocenę tego, co wydarzyło się w ostatnim roku. W odniesieniu do finansów publicznych zawsze mówi się o tym, że należy dwa razy obejrzeć każdą złotówkę, żeby wydać ją na konkretny i właściwy cel. Natomiast tu mamy do czynienia z sytuacją, że wydano prawie 100 mln zł. Te pieniądze są nadal wydawane, o czym mówił pan prezes, i nic się z tym nie dzieje. Nikt nie poniósł odpowiedzialności, nikt nawet nie został zdymisjonowany, nie mówiąc już o odpowiedzialności finansowej.

Szanowni Państwo! Nie możemy się zgodzić na takie traktowanie. Trudno mówić do duchów, ale drogie duchy rządzących: Jak mamy was poważnie traktować, kiedy wy nie traktujecie poważnie Polski? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Na tym zakończyliśmy przedstawianie oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Przystępujemy do tury pytań.

Jeśli ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze się dopisać do listy, to bardzo proszę.

Jeżeli nie ma więcej chętnych, zamykam listę i ustalę czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Jednocześnie uspokajam, że jeśli wypowiedź ktoś z państwa posłów się wydłuży, nie będę ingerował w jej treść i czas. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Lorek.

Posel Grzegorz Lorek:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Panie i Panno! Posłowie! Prof. Elżbieta Chojna-Duch podkreśla, że wybory na mocy obowiązującej konstytucji powinny odbyć się nie wcześniej niż 100 dni i nie później niż 70 dni przed upływem kadencji. Zostały więc zarządzone na 10 maja. W świetle zarządzenia marszałek Sejmu dokonane przez wicepremiera działania wykonawcze są konieczne i wynikają z prawidłowego zarządzania państwem. Nie można zlecić druku na kilka dni przed wyborami, nie można było czekać z organizacją wyborów do początku maja.

Ponadto instytucje publiczne często przygotowują się wcześniej do przyszłych obowiązków, zadań, a nawet, przekraczając zakres upoważnienia, podejmują swoje ryzyko. Takim ryzykiem może być wydatkowanie środków finansowych z budżetu państwa na druk kart wyborczych.

W raporcie Najwyższej Izby Kontroli dotyczącym wyborów korespondencyjnych wobec spółek został sformułowany tylko jeden wniosek pokontrolny, który według nas jest nieuzasadniony. Dziękuję. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Sławomira Nitrasa o zadanie pytania.

Posel Sławomir Nitras:

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowni Państwo! To jest sala sejmowa i tutaj padły bardzo poważne słowa. Tu zarzucono polskiemu premierowi, że nadużył prawa, że wkroczył w kompetencje Państwowej Komisji Wyborczej, że próbował przeprowadzić nielegalne wybory. Za to grozi 10 lat więzienia.

Da się z tego miejsca premiera uciec na kilka godzin, da się nie przyjść na debatę, ale z sali sądowej, kiedy będą stawiane zarzuty, panie premierze Morawiecki, uciec się nie da. Pan na tej sali siądzie i będzie musiał kiedyś odpowiedzieć za te wszystkie przestępstwa, które panu zarzuca Najwyższa Izba Kontroli, choć nie zarzuca ich prokuratura. A dlaczego? Dlatego że pan Kowalski, pan Ziobro, szermując hasłami o nadrzędności prawa polskiego nad prawem unijnym, tak naprawdę myślą o własnej bezkarności. Bo my nie mówimy o nadrzędności prawa unijnego nad prawem polskim. My mówimy o tym, że obsiedli państwo polskie ludzie tacy jak pan Kowalski właśnie, jak pan Ziobro, którzy walczą o własną bezkarności. *(Dzwonek)* Bezkarność. Nie chodzi tu o jakiegokolwiek prawo: ani polskie, ani europejskie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Myli się pan.)

Panie Marszałku! Ostatnie zdanie. Ale gdzieś jest kres, a wasz kres bardzo wyraźnie widać. Wasz kres znajduje się w przedostatniej ławce tej Izby, tam, gdzie siedzi Paweł Kukiz. Bo wasz los dzisiaj zależy od 2–3 głosów Kukiza. A sam Kukiz rano nie wie, jak zagłosuje wieczorem. I taki jest wasz koniec. Przyjdzie kres tej bezkarności i za wszystko, co zrobiliście państwu polskiemu, za próbę przeprowadzenia nielegalnych wyborów tylko po to, by osiągnąć swój cel polityczny, po prostu zapłacicie. Zapłacicie w imię interesu państwa polskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie! Moi wyborcy prosili mnie, abym na pańskie ręce złożył bardzo serdeczne podziękowania dla wszystkich inspektorów NIK za bezkompromisowe wyjaśnianie działania struktur naszego państwa. To budzi w wyborcach nadzieję.

Posel Jan Szopiński

Cała Polska od wielu miesięcy jest świadkiem kolejnych kontroli najważniejszych organów naszego państwa. Kolejne kontrole wykazują liczne nieprawidłowości, nadużycia, a wręcz przestępstwa popełniane przez osoby piastujące ministerialne stanowiska. Zarzuty są bardzo poważne i dotyczą wielomilionowych nadużyć. Co w tej sytuacji robi rząd? Rząd wydaje kolejne komunikaty budujące narrację: Polacy, nic się nie stało. Jednocześnie członkowie tego samego rządu występują z wnioskami o uchylenie immunitetu prezesowi NIK i wprowadzają w życie (*Dzwonek*) kolejne scenariusze, o których mówili politycy PiS, mające na celu pozbawienie pana Banasia stanowiska.

Nieobecny panie prezesie Kaczyński, wicepremierze do spraw bezpieczeństwa! Jak długo będzie pan pozwał na takie praktyki w praworządnym kraju? Kiedy zostaną wdrożone postępowania wyjaśniające, jeśli chodzi o członków rządu? Samo powtarzanie hasła, że nic się nie stało, ośmiesza zarówno instytucję rządu, jak i partię rządzącą. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzupełniając wypowiedź w ramach stanowiska klubowego, chciałbym podziękować z tego miejsca tysiącom samorządowców w Polsce, którzy wykazali się determinacją, odwagą. (*Oklaski*) Nie ulegli presji ani naciskom i odmówili udziału w przestępczym procederze, jakim były wybory kopertowe, uniemożliwiając w dużej mierze ich przeprowadzenie. Dziękujemy z tego miejsca za to, jak się zachowaliście. To jest naprawdę godne uznania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże raz jeszcze. Natychmiast nasunęło mi się pytanie do pana posła Lorka, który, jeśli dobrze słyszałem, powiedział, że z wyborami kopertowymi wszystko było *lege artis*, bo urzędnicy państwowi często, jak powiedział poseł Lorek, przekraczają swoje uprawnienia w jakimś wyższym interesie, z powodu jakichś szczytnych motywów. Cofnijcie państwo taśmę

i odsłuchajcie nagranie. Być może, panie prezesie Najwyższej Izby Kontroli, mamy tutaj publiczne doniesienie, z którego trzeba wyciągnąć właściwe wnioski.

Mam pytanie do samego pana prezesa. Proszę o sprecyzowanie, kto wobec tego dał podkładkę prawną pod decyzję, którą ostatecznie podjęli pan premier ze swoimi pomagierami. Jak usłyszeliśmy, etatowi prawnicy rządowi (*Dzwonek*) wzdragali się na myśl o dostarczeniu takiego dokumentu. Kto zatem dał Morawieckiemu, Dworczykowi et consortes alibi w tej sprawie?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przypominam panu posłowi, że zdarza się, że posłowie także łamią postanowienia Prezydium Sejmu, za co często są wykluczani z obrad Sejmu.

Proszę teraz pana posła Janusza Kowalskiego.

Posel Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Opozycja i pan Tomasz Grodzki chcieli, aby wybory prezydenckie nie odbyły się w konstytucyjnym terminie, o którym mowa jest w art. 128 polskiej konstytucji.

Totalna opozycja uczestniczyła w zeszłym roku w antypaństwowym spektaklu. Zjednoczona Prawica uczestniczyła w spektaklu ratowania reputacji polskiego państwa atakowanego przez opozycję.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: Wy lepiej nie ratujcie, błagam.)

Apeluję do pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli o to, aby nie uczestniczył w tym spektaklu i w polityce totalnej opozycji, tylko żeby rzeczywiście skupił się na wykonywaniu zadań państwowych.

Natomiast panu posłowi Nitrasowi mówię jasno...

(*Posel Sławomir Nitras*: Zabolalo.)

...że gdyby to ode mnie zależało... Wasze zachowanie jako totalnej opozycji wypełnia bezwzględnie wszystkie przesłanki art. 128 ust. 3 Kodeksu karnego. Cały czas atakujecie państwo polskie i grozicie organom konstytucyjnym.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska*: PiS to nie jest państwo, człowieku.)

Atakujecie Trybunał Konstytucyjny. Cały czas przekraczacie uprawnienia, jeśli chodzi o nagonkę brukselskich urzędników na konstytucyjne organy (*Dzwonek*) państwa polskiego. Problem polega na tym, że gdybyśmy postavili wam zarzuty, to w areszcie na Białolecie zabrakłoby dla was miejsca. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł...

(*Posel Sławomir Nitras*: O węglu zapomniałeś powiedzieć.)

Panie posle Nitras, czy pozwoli pan koleżance?

Pani poseł Barbara Nowacka.

Posel Barbara Nowacka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po tej ruskiej propagandzie może porozmawiamy trochę o Polsce. (*Oklaski*) Po tym, co pan Kowalski tu zaprezentował – chodzi o próby zastraszania opozycji i opowiadanie antypolskich bzdur – czas na poważną rozmowę o tym, co wydarzyło się w Rzeczypospolitej w maju ub.r.

Stanowienie prawa wymaga nie tylko większości, która jest krucha i zmienna, lecz także społecznego mandatu do sprawowania władzy oraz moralnego przyzwolenia na rządzenie. Żeby to się działo, trzeba, po pierwsze, postępować zgodnie z literą prawa, a po drugie, mieć elementarny szacunek do państwa, publicznych pieniędzy, obywateli i instytucji. Rządzący tego szacunku nie mają. Nie szanują Wysokiej Izby. Nie mają odwagi tu przyjść i zmierzyć się z poważnymi zarzutami, zarzutami karnymi wobec rządzących, premiera, ministra Kamińskiego, ministra Dworczyka i ministra Sasina. Nie mają szacunku do prawa, które łamali. Planując swoje wybory kopertowe, większość rzeczy załatwiali na przysłowiową gębę. (*Dzwonek*) Nie mają szacunku do pieniędzy publicznych, szczególnie w dobie pandemii, szczególnie, kiedy widzieli, jak wygląda Polska. Te pieniądze powinny były trafić do ludzi potrzebujących, walczących o życie i o zdrowie. Nie mają szacunku do społeczeństwa. Pokazywali to swoją arogancją oraz beczelnymi kłamstwami wygłaszanymi również z mównicy sejmowej. Ludzie też nie będą mieli do nich szacunku.

Jedyne, co czeka tych, którzy łamią prawo i nie okazują pokory, rządzących, to kara sprawiedliwego sądu, który was po prostu rozliczy za nadużycia, za wykorzystanie państwa i za zniszczenie praworządności. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę pana posła Tadeusza Tomaszewskiego.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kiedy polski parlament w demokratyczny sposób przyjmuje pod obrady informację prezesa Najwyższej Izby Kontroli o wykrytych nieprawidłowościach w działaniach podejmowanych przez organy państwa i instytucje publiczne, rząd dezertuje, rząd nie chce tutaj, w parlamencie przedstawić swoich argumentów. To świadczy o tym, że świadomie akceptuje wyniki kontroli, które przedstawił pan prezes.

Panie Prezesie! Chciałem zapytać, czy wnioski, które zostały skierowane do prokuratury przez Najwyższą Izbę Kontroli, zostały przyjęte, czy państwo zostaliście poinformowani, że zostały wszczęte jakieś działania przez organy publiczne od momentu złożenia tychże wniosków.

I drugie pytanie. Poinformował pan również (*Dzwonek*) Sejm o tym, że Poczta Polska i Polska Wytwórnia Papierów Wartościowych przesłały stosowne faktury do Ministerstwa Finansów. Powiedział pan również, że dyrektor generalny Ministerstwa Finansów odesłał je. Określił to pan, powiedział pan, że takie działania godzą w powagę państwa polskiego i są niepoważne. Czy w związku z powyższym będą podejmowane kolejne działania w tej kwestii? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pytanie zada pan poseł Michał Gramatyka.

Posel Michał Gramatyka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kwietniu 2020 r. minister cyfryzacji udostępnił dane osobowe Polek i Polaków spółce prawa handlowego, Poczcie Polskiej, gigabajty danych: nasze adresy, numery PESEL, imiona, nazwiska. Minister cyfryzacji mówił, że działał na polecenie prezesa Rady Ministrów. Problem w tym, że pan minister działał bezprawnie, bo pomiędzy momentem udostępnienia tych danych a 9 maja tego roku nie było żadnego przepisu, który umożliwiałby takie przekazanie danych operatorowi pocztowemu.

Szanowni Państwo! To był największy wyciek danych w historii Rzeczypospolitej. Co w tej sprawie zrobiły organy państwa odpowiedzialne za ochronę naszych danych osobowych? Jakie działania w tej sprawie podjęła osławiona prokuratura pana ministra Ziobry? Do dziś te pytania pozostają bez odpowiedzi. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.
Pytanie zada pani poseł Magdalena Sroka.

Posel Magdalena Sroka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! Porozumienie od samego początku mówiło, że nie da się przeprowadzić wyborów kopertowych legalnie, zgodnie z prawem. Mówiliśmy, ale wtedy nie chcieli nas słuchać, dzisiaj też nie chcą słuchać tej debaty. Wtedy mówiliśmy, że należy wybrać interes państwa, a nie interes własnej partii, a nie marketingowy interes przekazywany przez doradców premiera Mateusza Morawieckiego.

Ale dzisiaj, panie prezesie, chciałabym spytać o jedną rzecz: Czy podczas kontroli, którą przeprowadzali kontrolerzy NIK, zwrócili państwo uwagę na wzrost procederu zamówień lub zakupów dokonywa-

Posel Magdalena Sroka

nych przez spółki Skarbu Państwa albo inne instytucje państwowe na rzecz Poczty Polskiej, tak aby koszty poniesione przez Poczta Polską (*Dzwonek*) zostały zmniejszone? Czy taki proceder miał miejsce? Czy zauważyli państwo podczas kontroli takie działania? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
Proszę teraz pana posła Pawła Szramkę.

Posel Pawel Szramka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Mam pytanie do pana. Widzimy, że w ławach rządowych cały czas pustki, nie zmieniło się to przez całą debatę, nikogo tam nie było, więc, panie prezesie, chciałem spytać, czy na jakimkolwiek etapie kontroli dostrzegł pan w ogóle chęci zrobienia tego tak, jak należy, czy rządzący pochylił się nad sprawą, czy wyciągnęli jakiejkolwiek konsekwencje i czy chociaż próbowali naprawić swoje błędy? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Proszę teraz pana posła Mariusza Goska.

Posel Mariusz Gosek:

Dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Doskonale wiemy, że sytuacja wyborów była ekstraordynaryjna, bowiem odbywały się w dobie szalejącej pandemii koronawirusa. Konstytucja jasno stanowi o tym, że wybory na urząd prezydenta muszą się odbyć nie później niż 75 dni przed upływem kadencji, a państwo dążyli do tego, żeby te wybory się nie odbyły.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Ale się nie odbyły.*)

Pani Marszałek! Ale pani się nie denerwuje. Ja pani nie przeszkadzałem.

Do czego chcieliście w ten sposób doprowadzić? Do paraliżu państwa? Przecież doskonale wiecie, że proces legislacyjny zostałby zaburzony, że ustawy, które przeszły przez polski Sejm, polski parlament, trafiają ostatecznie do prezydenta. I co? Stanowisko prezydenta miałoby pozostać stanowiskiem wakuującym? Państwo polskie, rząd polski stanął na wysokości zadania i wykonał te obowiązki, które nakłada na organy państwa polskiego konstytucja. Sami państwo mówiliście o szalejącej pandemii i o tym, że ta (*Dzwonek*) pandemia ma rzekomo maleć na jesień.

Sam pan Borys Budka wskazywał, że istnieją jakieś ekspertyzy, o których nigdy nie dowiedzieliśmy się i o których nikt nie mówił, że na jesień ta pandemia będzie malała. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę o zadanie pytania pana posła Michała Szczerbę.

Posel Michał Szczerba:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Wszystko wskazuje na to, że ruski ład miały poprzedzić ruskie wybory. Stało się na szczęście inaczej, ale ten raport, Wysoka Izbo, jak w soczewce pokazuje wszystkie patologie państwa PiS: brak podstaw prawnych, niegospodarność, niecelowość i decyzje podejmowane pod presją, bez żadnego trybu.

Panie Prezesie! Pytanie jest proste: Czy Najwyższa Izba Kontroli kontrolowała rolę Jarosława Kaczyńskiego w przypadku operacji: wybory kopertowe? Czy Najwyższa Izba Kontroli będzie kontynuowała kontrole dotyczące wyborów kopertowych? Jeśli tak, to w jakich obszarach? Kolejne pytanie: Jakie działania podejmuje NIK w sprawie naruszenia RODO? Poczta Polska, występując do ministra cyfryzacji o przekazanie naszych danych osobowych, tj. PESEL, danych ze spisu wyborców, złamała ustawę o ochronie danych osobowych. (*Dzwonek*)

Kolejna sprawa, panie prezesie. Dzisiaj pojawił się taki cytat w jednym z maili pana ministra Dworczyka, który mówi tak: Przysłali nam plan kontroli na przyszły rok. Na 90 zaplanowanych kilka jest z dużym potencjałem. Tam były pewne problemy. Panie prezesie, czy pan wie, o jakie obszary chodzi? Czy w tych obszarach Najwyższa Izba Kontroli planuje kontrolę? Czy chodzi tu o Fundusz Sprawiedliwości? Czy chodzi o elektrownię w Ostrołęce? Czy chodzi o kwestię zakupów w pandemii? Ile jest jeszcze takich tematów, w przypadku których możemy się spodziewać, jak to powiedział pan minister Dworczyk, spraw z dużym potencjałem? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę pana posła Przemysława Koperskiego o zadanie pytania.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prezes Najwyższej Izby Kontroli mówił o odpowiedzialności, o utraconych przez państwo polskie środkach finansowych,

Posel Przemysław Koperski

ponad 76 mln. Chciałbym zapytać o możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności materialnej tych osób, które były odpowiedzialne za podjęcie tych decyzji.

Wysoki Sejm w roku 2011 był uprzejmy uchwalić ustawę o odpowiedzialności materialnej osób, które zajmują stanowiska urzędnicze, o odpowiedzialności materialnej funkcjonariuszy. W tych przepisach jest mowa o tym, że każdy z funkcjonariuszy publicznych, który podejmie decyzję niezgodnie z prawem, w przypadku której Skarb Państwa poniósł stratę, może być pociągnięty do odpowiedzialności finansowej w wysokości 12-miesięcznych poborów. I dzisiaj mam pytanie, panie prezesie: Czy w oparciu o te przepisy jest możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności, żeby prezes Jarosław „Koperta” Kaczyński (*Dzwonek*) i wicepremier Jacek Sasin odpowiedzieli 12-miesięcznym wynagrodzeniem za zorganizowanie tych wyborów kopertowych w maju 2020 r.? Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! To państwo jest tak naprawdę w całości do remontu. W każdym demokratycznym państwie prawa, w którym prezes NIK w raporcie stwierdziłby, że pan premier złamał prawo, organizując wybory bez nadzoru Państwowej Komisji Wyborczej, ponad prawem, po prostu zostałby zdymisjonowany i stanąłby przed Trybunałem Stanu. Ale to państwo lata temu zostało urządzone tak, by politycy nie ponosili odpowiedzialności, by pozostawali bezkarni, by Trybunał Stanu był fasadą kontrolowaną przez większość parlamentarną, która w obecnym przypadku chce pozostawać po prostu bezkarna, nie ma honoru i poczucia winy. Zmienimy to. Naprawimy to państwo, jak tylko odsuniemy was od władzy.

Ale mam też pytanie do pana prezesa NIK (*Dzwonek*), bo różne mity na ten temat krążą: Kto faktycznie poniósł koszty organizacji wyborów kopertowych?

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę panią poseł Monikę Wielichowską. (*Oklaski*)

Posel Monika Wielichowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki złamał prawo. Pseudokopertowe wybory były

przekrętem wartym 76 mln publicznych pieniędzy. Mówiliśmy o tym ponad rok temu. Mówiliśmy o tym, że premier Morawiecki i ministrowie Dworczyk, Sasin i Kamiński przekroczyli swoje uprawnienia, zlecając przygotowanie wyborów. Nikt z winnych wskazanych w druzgocącym dla władzy raporcie Najwyższej Izby Kontroli nie jest obecny dzisiaj podczas debaty na sali sejmowej. Wszyscy wyszli. Nie mają również wsparcia swoich koleżanek i kolegów z PiS-u. Uciekli, bo wiedzą, że zostało popełnione przestępstwo, że działanie władzy było nielegalne, że w błoto wyrzucono 76 mln zł. Morawiecki, Dworczyk i Sasin powinni już dawno podać się do dymisji, a przed dymisją powinni przeprosić hejtowaną wtedy marszałek Małgorzatę Kidawę-Błońską, która jako jedyna odważnie i jednoznacznie postanowiła nie brać udziału w tej farsie, nie bacząc na własny interes. (*Oklaski*) Jestem ciekawa, co o druzgocącym dla tej władzy raporcie NIK usłyszą i co na jego temat zobaczą (*Dzwonek*) widzowie tzw. telewizji publicznej. Niestety zapewne nic.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, ten raport pokazuje, że rzeczywiście wydatkowano nielegalnie środki z budżetu państwa, środki, które nie są własnością rządowej większości, środki, które pochodzą z naszych podatków. Po drugie, jest rzeczą jasną, że zrobiliście to wyłącznie po to, żeby tak manipulować tymi wyborami, aby pan prezydent Duda te wybory wygrał. Jeżeli jako Prawo i Sprawiedliwość powołujecie się, jak słyszę, na konstytucję, to w tej konstytucji są stany wyjątkowe i jest stan klęski żywiołowej, które akurat wtedy trzeba było wprowadzić. Wy tego nie robiliście. Robiliście wybory kopertowe, o których wiedzieliście z góry, że są nielegalne, bo od organizacji wyborów jest Państwowa Komisja Wyborcza.

Moje pytanie jest takie. 31 grudnia 2020 r. zapadła decyzja Rady Ministrów o uruchomieniu rezerwy z budżetu państwa. Czy NIK badał, kto wnioskował o uruchomienie tej rezerwy? (*Dzwonek*) Jakże były podstawy? Jakże były argumenty, żeby z budżetu państwa przekazać na wybory kopertowe 56 mln zł? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana posła Wojciecha Maksymowicza o zadanie pytania.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Działania podejmowane wokół wyborów kopertowych w historii polskiej polityki będą omawiane w oddzielnym rozdziale podręcznika. Ale to nie będzie w części chwalebnej tego podręcznika, a wręcz przeciwnie – to będzie o przekraczaniu granic prawa i granic uczciwości dla umożliwienia partyjnych zwycięstw. Oto wtedy też doszło do upadku jakiegokolwiek wspólnoty Zjednoczonej Prawicy, a ten kryzys oczywiście do tej pory powoduje dezorganizację funkcjonowania państwa, dlatego że szuka się pojedynczych głosów dla poparcia w sprawie ważnych problemów do rozwiązania, różnych propozycji.

W tamtym czasie powszechne było przekonanie o świadomym złamaniu przepisów. Panie prezesie, mam pytanie: Jak prokuratura uzasadniała (*Dzwonek*) swoją decyzję o niezajęciu się tymi sprawami? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie teraz zada pani poseł Maria Małgorzata Janyska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obłuda i zepsucie w obozie rządzącym. Powtórzę te słowa za panią marszałek Kidawą-Błońską, bo one powinny być non stop powtarzane, bo obłuda i zepsucie w obozie rządzącym to jest motyw przewodni działania tej władzy w każdym obszarze. (*Oklaski*) Niestety ta obłuda i to zepsucie zaczęły dotyczyć również tych organów, które powinny być bezstronne i obiektywne. Zagościły też w prokuraturze, bo jak słyszymy, jak poinformował prezes NIK-u, nie zostało wszczęte postępowanie w sprawie, która jest oczywistym przestępstwem. Prokuratura, która powinna być bezstronna i obiektywna, bierze czynny udział w osłabianiu państwa prawa.

I tu mam pytanie do prezesa NIK-u: Jak pan ocenia, panie prezesie, czy taki sposób działania prokuratury nie podcina skrzydeł, nie zabija motywacji tych organów, które powinny ścigać i zawiadamiać prokuraturę o możliwości popełnienia przestępstwa? Czy nie jest to celowe właśnie po to (*Dzwonek*), żeby takich działań nie prowadzić i żeby nie pokazywać tej obłudy, tego zepsucia i tych przestępstw, których dokonuje władza? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Wandę Nowicką.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Jak o naszej demokracji świadczy fakt, że prezes Kaczyński i cały PiS całkowicie zlekceważyli wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli, która jest najważniejszą instytucją kontrolną demokratycznego państwa prawa? Przecież raport NIK wykazał, że jeśli chodzi o wybory kopertowe, PiS złamał konstytucję, ustawy i wyrzucił miliony złotych naszych pieniędzy w błoto. Co rząd miał do powiedzenia? Nic. Na sali tylko dyżurni posłowie, a może nawet jeden poseł w tej chwili. Cała reszta ma tę ważną debatę w nosie.

Pytanie do prezesa NIK: Panie prezesie, czy w ogóle można mówić o Polsce jako o państwie prawa, kiedy (*Dzwonek*) najważniejsi urzędnicy łamią prawo w poczuciu absolutnej bezkarności, bo wiedzą, że PiS-owska władza ich obroni, wiedzą, że prokuratura, całkowicie podporządkowana władzy PiS, nic nie zrobi, że dalej mogą łamać prawo i marnować nasze pieniądze? Łamanie prawa przez premiera Morawieckiego, wicepremiera Sasina i innych to lekceważenie instytucji kontrolnej, to w istocie lekceważenie nas, obywateli, obywaterek, to całkowita degrengolada władzy. Ryba psuje się od głowy. Ta głowa już dawno się popsuła, już cuchnie tak, że trzeba zatykać nos. Ale wasza bezkarność, bezczelność i pycha już wkrótce się skończą. Polacy i Polki niebawem wystawią wam rachunek. I szacunek do kontrolerów NIK za przeprowadzenie tak dokładnej kontroli. Dziękuję, panie marszałku. Przepraszam, że przekroczyłam czas.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Tomasza Zimocha.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Prezesie! By nie powtarzać przedstawianych, poruszanych już tutaj kwestii, chciałem zwrócić uwagę na słowa pana prezesa. W przekazanej Sejmowi informacji stwierdził pan, że była to wyjątkowo trudna kontrola, i skierował pan słowa wyrażające wielkie podziękowanie do swoich pracowników. W związku z tym pytam: Na czym głównie polegała ta trudność? Jakiego znaczenia przy tej kontroli nabiera właśnie to słowo? Czy i ewentualnie kto utrudniał pracę kontrolerom? Jeśli tak było, to w jaki sposób? I panie prezesie, czy przy końcowych pracach dotyczących raportu były kierowane naciski? Jeśli tak, czy były to naciski zewnętrzne, czy też (*Dzwonek*) także zdarzały się naciski wewnętrzne? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
 Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Lubnauer.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Panie Marszałku! Trzeba powiedzieć jasno, że wybory kopertowe od początku były szwindlem. Jeżeli próbuje się Poczta Polską zastąpić Państwową Komisję Wyborczą, to trudno w ogóle mówić o wyborach. Wnioski do prokuratury na premiera Morawieckiego, na ministrów Sasina, Kamińskiego, Dworczyka mówią jednoznacznie, w jakim miejscu jesteśmy, że naprawdę mamy prawdziwy ruski ład. Oczywiście w tej chwili Zbigniew Ziobro chroni swoich kolegów z rządu jako prokurator generalny. Powiedzmy szczerze, sam ma swoje porachunki z panem prezesem Banasiem, ponieważ, przypomnijmy, jest też raport NIK dotyczący Funduszu Sprawiedliwości. Stąd, jak rozumiem, chroni swoich, wiedząc, że może w przyszłości również potrzebować ochrony.

Ale jeszcze kiedyś będzie przepięknie, jeszcze kiedyś będzie normalnie. Kiedyś te osoby, które teraz chronią się przy pomocy prokuratury zależnej od rządu, odpowiedzą za te sprawy przed prokuraturą (*Dzwonek*) i przed sądem. Rozliczymy je. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
 Pytanie zada pan poseł Romuald Ajchler.

Poseł Romuald Ajchler:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę tutaj mówił o wyborach, o tym, co się stało w przeszłości, dlatego że uznaję, że nawet najmądrzejsze słowa wypowiedziane z tej mównicy niewiele wniosą do dalszej debaty. Polacy wiedzą, co się stało w tamtym czasie, mają opinię na temat wyborów kopertowych i przy niej na pewno pozostaną.

Ale interesuje mnie jedna sprawa, z którą zwracam się do pana prezesa. Prosiłbym, aby pan przedstawił mi odpowiedź pisemnie. Jeszcze nie wszystkie rachunki za wybory kopertowe zostały zapłacone. Wymienił pan w swoim wystąpieniu... Kilka milionów rząd – czy ci, co zlecili (*Dzwonek*) przeprowadzenie wyborów – jest winien Poczcie Polskiej. Chyba 1,5 mln czy ponad 1,5 mln zł zapłaty za czynności, które wykonano, oczekuje wytwórnia papierów wartościowych. Jak to jest? Czy mogłby pan w swoim podsumowaniu podać, ile jeszcze trzeba dopłacić do tej niechlubnej sprawy związanej z przeprowadzeniem wyborów kopertowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
 Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zadanie pytania.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma żadnych wątpliwości, że w przypadku próby przeprowadzenia wyborów kopertowych mieliśmy do czynienia z potężnym nadużyciem ze strony władzy, która nie ma żadnych zasad i żadnych kierunków poza jednym: za wszelką cenę utrzymać władzę i nie pozwolić się odepchnąć choćby na centymetr od przysłowiowego koryta. Ta władza nie przestrzega prawa, nie szanuje ludzi. Dzisiaj prezes NIK był jak prokurator w sądzie, który wylicza kolejne przestępstwa, kolejne niegodziwości przestępców. Tylko ławy rządowe dzisiaj były puste, choć zazwyczaj na procesie sądowym są osoby, które popełniły te wszystkie niegodziwości.

W ramach realizacji umów Poczta Polska wydatkowała kwotę ponad 66 mln zł, na różne umowy (*Dzwonek*), co oczywiście w bardzo dużym stopniu naraziło finanse publiczne na uszczuplenie. Mam do pana prezesa NIK-u prośbę o to, aby poinformował Wysoką Izbę i obywateli, czy nałożenie na Poczta Polską takich obowiązków w postaci takich kwot mogło doprowadzić do zawirowań, jeżeli chodzi o stabilność finansową tego przedsiębiorstwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
 Pytanie zada pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W XXI w. na oczach całego świata w środku Europy, w Polsce, wysocy funkcjonariusze państwowi podeptali konstytucję, podeptali prawo, ukradli kilkadziesiąt milionów złotych. (*Oklaski*) Zniszczyli zaufanie Polaków do państwa prawa. Wszystko to przy okazji jednych z ważniejszych wyborów: wyborów na prezydenta Rzeczypospolitej. To wszystko się stało. Gdyby nie raport NIK-u i kontrolerzy NIK-u, którzy po raz pierwszy być może – albo od tego zaczęli i teraz już tak będzie – nie bacząc na żaden interes osobisty i partyjny, pokazali przekręty i kłamstwa tej władzy, być może byśmy o tym zapomnieli. Pan prokurator zapomniał. Pan prokurator nie widzi zgłoszeń o przestępstwie. (*Dzwonek*) Ale na szczęście mamy jeszcze niezależny NIK. I powiem tak: do tej pory wiedzia-

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska

łam, że rządzą nami krętacze, kłamcy i tacy, którzy nie szanują publicznych pieniędzy, a teraz widzę, że rządzą nami tchórze. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: I złodzieje.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Teraz pytanie zada pani poseł Joanna Senyszyn.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Wybory kopertowe na szczęście nie doszły do skutku. Były niewyobrażalnym przekrętem finansowym, ale przede wszystkim miały być przekrętem politycznym. Dobrze się stało, że NIK skontrolował te wybory i ogłosił wyniki, ale najważniejsza jest przyszłość. Dlatego ważne jest to, że pan prezes pokazał, że można się zerwać z PiS-owskiej smyczy. To jest wspaniały wzór, przede wszystkim dla sędziów Trybunału Konstytucyjnego, których z tej trybuny wzywam do tego, żeby też zerwali się z PiS-owskiej smyczy i zaczęli być niezależni.

Pan niestety ma w tej chwili w NIK-u komisarza PiS-owskiego, wiceprezesa, który uniemożliwia kontrolę w Funduszu Sprawiedliwości. *(Dzwonek)* Jak pan zamierza sobie z tym poradzić, żeby jednak kontrolerzy dokonali także tego? Chodzi o przekręt z Funduszem Sprawiedliwości, który się dokonuje i który finansowo jest dużo większy niż przekręt z wyborami kopertowymi. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Jakub Rutnicki: To racja.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Pytanie zada pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Przedstawiona przez prezesa NIK informacja ukazuje sytuację zgola niedopuszczalną z punktu widzenia praworządnego państwa. Chodzi mianowicie o standardy etyczne osób pełniących stanowiska państwowe.

I tu przykłady: szwedzka minister komunikacji zatrudniała na czarno pomoc domową – musiała podać się do dymisji. Niemiecki minister podał się do dymisji z powodu beczki piwa, którą dostał na ślub swojej córki, a w rządzie Donalda Tuska minister odszedł z powodu zegarka. Dzisiaj mamy w rządzie premiera i wicepremier, którzy sprzecznie z prawem zadysponowali wielką kwotą publicznych pieniędzy

i doprowadzili do wyrządzenia szkody o znacznym rozmiarze. Ciekawe, jak długo byłoby zatrudnieni w normalnej firmie po takich decyzjach finansowych.

Mam zatem retoryczne pytanie do nieobecnego premiera Mateusza Morawieckiego i do nieobecnego wicepremier Jacka Sasina: Skoro tak często powołujecie się na swe zasady etyczne *(Dzwonek)*, krytykując innych, to kiedy podacie się do dymisji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Joński.

Posel Dariusz Joński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy zastanawiają się, gdzie jest premier Morawiecki. Nie ma go na spotkaniu z medykami, którzy od kilku dni proszą o spotkanie, nie ma go podczas tak ważnej dyskusji. Na pewno miło rozmawiał na temat futbolu z prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Ale dlaczego powinien być tutaj podczas tej debaty? Z prostego powodu: po pierwsze, ktoś popełnił przestępstwo, a po drugie, premier Morawiecki bezprawnie wydał ponad 70 mln naszych pieniędzy – nie PiS-owskich, naszych pieniędzy.

Oczywiście w każdym demokratycznym kraju, jeśli organ konstytucyjny, jakim jest NIK, składa zawiadomienie do prokuratury na premiera, to premier podaje się do dymisji. To jest oczywiste. Ale w państwie PiS i w związku z tym konfliktem interesów, że prokurator generalny podlega bezpośrednio premierowi, na którego jest składany wniosek, oczywiście to się nie dzieje. Jeden z posłów PiS-u po wniosku prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie premiera Morawieckiego *(Dzwonek)* powiedział, że to jest walenie grochem o ścianę. Zgadzam się. Do czasu. Do czasu, kiedy ta władza się zmieni. I jestem absolutnie przekonany, że tym razem prezydent, kolejny prezydent, tych osób już nie ułaskawi.

Krótkie pytanie do prezesa Banasia – to jest dość ważne, istotne, bo to może uzupełnić wniosek o Trybunał Stanu dla premiera Morawieckiego – kiedy państwo przedstawicie raporty z następujących kontroli: kontrola Ostrołki, kontrola szpitali tymczasowych, ze szczególnym uwzględnieniem szpitala we Wrocławiu, kontrola zakupów COVID-owych, respiratorów, masek, przyłbic, kontrola Funduszu Sprawiedliwości *(Oklaski)* i kontrola „Polskich szwalni”? Mógłbym tak jeszcze długo wymieniać, kolejne pytania składamy do Najwyższej Izby Kontroli. Mam pytanie: Kiedy usłyszymy te raporty?

(Poseł Monika Wielichowska: Funduszu inwestycji...)

Bo chcielibyśmy zgłosić wniosek o komisję śledczą, a w przyszłości o Trybunał Stanu dla premiera Morawieckiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wybory korespondencyjne zostały wprowadzone w 2011 r. do Kodeksu wyborczego, aby zwiększyć katalog możliwości głosowania, przede wszystkim dla osób niepełnosprawnych, a później, nowelizując ten kodeks, wprowadziliśmy ich powszechność. PiS zawsze był przeciwny wyborom korespondencyjnym, uważając je za niepotrzebne i niepotrzebnie wnoszone do Kodeksu wyborczego oraz samego procesu wyborczego. Gdy podczas swojej kadencji nowelizował Kodeks wyborczy, praktycznie zlikwidował wybory korespondencyjne. Poprzez swoje działania przy wyborach prezydenckich tak naprawdę ośmieszył tę instytucję, po drodze łamiąc prawo, przekraczając prawo, łamiąc konstytucję, łamiąc prawo o ochronie danych osobowych i sam Kodeks wyborczy. Dlatego też proszę pana premiera: niech pan odpowie wprost na zarzuty stawiane przez niezależny organ (*Dzwonek*), czyli Najwyższą Izbę Kontroli. Proszę, żeby powiedział wprost Wysokiej Izbie, czy narażając budżet państwa na 70 mln oraz siebie i swoich urzędników na przekroczenie uprawnień, złamał prawo. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada pan poseł Artur Łącki.

Poseł Artur Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Pan, panie prezesie, ze swoją Najwyższą Izbą Kontroli skierował do prokuratury wnioski w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa, teraz już wiemy, że właściwie w sprawie popełnienia przestępstwa przez czterech najważniejszych lub prawie najważniejszych urzędników państwowych – pana premiera Mateusza Morawieckiego, jego ministra Dworczyka, pana ministra Sasina i pana ministra Kamińskiego. W każdym innym demokratycznym państwie prawa, gdyby taki wniosek padł z takiej instytucji, ruszyłaby machina sprawiedliwości, ruszyłoby to koło. Czasami wolniej, czasami szybciej, ale by ruszyło, nikt nie miałby prawa tego zatrzymywać. Po jakimś czasie skończyłoby się to orzeczeniem sądowym, może nawet uniewinniającym, ale by się skończyło, procedura by się skończyła. Co się dzieje u nas? U nas nie dzieje się nic. Prokurator generalny – minister sprawiedliwości (*Dzwonek*) nie robi nic, odrzuca tę sprawę.

wę. Ja pytam, czy my nadal żyjemy w demokratycznym państwie prawa.

(*Głos z sali: Nie.*)

(*Głos z sali: Już dawno...*)

Pytam pana ministra sprawiedliwości, czy on zdaje sobie sprawę z tego, że obok tych czterech głównych aktorów tego przekrętu on też siądzie na ławie oskarżonych jako ten, który ich osłania w każdym calu. Panie ministrze Ziobro, mam pytanie: Czy my żyjemy dalej w demokratycznym państwie prawa...

(*Głos z sali: Nie żyjemy.*)

...czy w oligarchii typu rosyjskiego czy środkowoazjatyckiego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Mariusz Witczak.

Poseł Mariusz Witczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zamach na wolne wybory to jest zamach na demokrację i to jest zamach na funkcjonowanie w kategoriach cywilizacji zachodniej naszego państwa. Wszyscy dobrze wiemy, że przepychanie kolanem tzw. wyborów kopertowych miało miejsce tylko po to, żeby Andrzej Duda został wybrany na prezydenta Polski. W kuluarach sejmowych huczało na temat dyskusji wewnątrz PiS-u i obozu Zjednoczonej Prawicy, jak to Jarosław Kaczyński zmuszał premiera Morawieckiego do podejmowania takich decyzji.

Chcę państwu powiedzieć, że ta władza, której dzisiaj tutaj nie ma w ławach rządowych, czuje się bezkarna dopóty, dopóki sprawuje władzę. A więc proszę sobie wyobrazić, co ta władza robi z najbliższymi wyborami w 2023 r., żeby tę władzę utrzymać, czyli utrzymać bezkarność. W świetle raportu NIK-u tutaj siedzą osoby (*Dzwonek*), które poniosą bardzo poważne konsekwencje i których w przyszłości będą dotyczyły sankcje prawne.

I chciałem pana prezesa na koniec spytać o kwestie pieniędzy publicznych wydawanych na telewizję publiczną. Wiem, że trudno NIK-owi jest kontrolować TVP, ale jeśli spojrzymy na to w kategoriach finansowych... Chodzi o to, że budżet państwa przekazuje miliardy złotych na funkcjonowanie TVP, a TVP bierze udział w faworyzowaniu polityków PiS-u, jak to miało miejsce w przypadku wyborów prezydenckich, i z dużym prawdopodobieństwem można powiedzieć, że dzięki tej instytucji Andrzej Duda został wybrany na prezydenta, ponieważ dyskredytowany był Rafał Trzaskowski, a faworyzowany był – w kategoriach finansowych – Andrzej Duda. To daje się przeliczyć na ogromne miliony złotych. To faworyzowanie to jest ekwiwalent finansowy, który daje się przeliczyć na tzw. fałszerstwo hybrydowe, jak to się współcześnie mówi.

Posel Mariusz Witczak

A więc prosiłbym pana prezesa o to, żeby się zastanowił, w jaki sposób NIK może skontrolować funkcjonowanie TVP i te ekwiwalenty finansowe, które też wynikają z tego, że budżet państwa dotuje telewizję publiczną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pepek.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! To miazdząca informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli co do działań obecnej władzy. Po raz pierwszy od 1989 r. prawa wyborcze Polaków zostały nagięte przez rządzących w tak rażący sposób. W informacji pokazano, jak łamane było prawo i jak bez żadnej podstawy prawnej wyrzucono w błoto publiczne pieniądze, obrazując niegospodarność panującą pod rządami partii mającej prawo i sprawiedliwość tylko w nazwie. Jak powszechnie wiadomo, Najwyższa Izba Kontroli skierowała do prokuratury zawiadomienie o uzasadnionym popełnieniu przestępstwa przez premiera Morawieckiego, szefa jego kancelarii Michała Dworczyka oraz ministrów: Sasina i Kamińskiego. Oczywiście nie wszczęto postępowania. Gdzie oni dzisiaj są? Ukrywają się gdzieś w kuluarach.

Panie Prezesie! *(Dzwonek)* Czy osoby odpowiedzialne za wybory zostaną bezkarne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zada pani poseł Barbara Dolniak.

Posel Barbara Dolniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponad 70 mln zł wyrzucone w błoto i brak osoby odpowiedzialnej za podejmowanie tak nieprawidłowych decyzji. Wyrzucone w błoto ponad 70 mln zł, które można było przeznaczyć np. na pomoc dla osób z niepełnosprawnością, na skrócenie kolejki w oczekiwaniu na specjalistę czy pozytywne, dobre działania w edukacji. 70 mln zł wyrzucone w błoto, a prokuratura odmawia wszczęcia postępowania, zaś Ministerstwo Sprawiedliwości ogólnikowo informuje nas o tym, że brak jest podstaw do wszczęcia postępowania.

Czyli dzisiaj, proszę państwa, rządzący mogą wyrzucić w błoto 70 mln zł i nie ponoszą żadnych konsekwencji. To co nas czeka, skoro prokuratura nawet

nie chce poprowadzić postępowania, odmawiając *(Dzwonek)* wszczęcia tego postępowania?

Mam więc prośbę do prezesa Najwyższej Izby Kontroli, by przedstawił nam bardziej szczegółowe uzasadnienie przyczyn odmowy wszczęcia postępowań toczących się przed prokuraturą. Dlaczego odmówiono wszczęcia postępowania? Dlaczego prokuratura nie chciała przeprowadzić postępowania, by w sposób rzetelny i skrupulatny wyjaśnić przyczyny odmowy wszczęcia postępowań, gdy wyrzucono w błoto ponad 70 mln zł? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Andrzeja Szewińskiego.

Posel Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Panie Prezesie! Wysoka Izbo! Pomimo braku podstawy prawnej dotyczącej decyzji polecających Poczcie Polskiej i Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych przygotowanie wyborów na prezydenta RP w 2020 r. w trybie korespondencyjnym, minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister aktywów państwowych, przy akceptacji premiera, podjęli działania mające na celu doprowadzenie do wyborów, narażając Skarb Państwa na straty w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych.

Pytanie: Panie prezesie, czy doprowadzi pan do pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karnej?

Kolejne pytanie. Poczta Polska, nie mając ustawowej podstawy prawnej, wystąpiła o przekazanie danych z rejestru PESEL do ministra cyfryzacji oraz danych ze spisów wyborców do organów jednostek samorządu terytorialnego, a następnie przetwarzała te dane, co było nielegalne zgodnie z ustawą o RODO. *(Dzwonek)* Czy w związku z powyższymi zarzutami toczą się postępowania karne? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pytanie: Gdzie oni są? Gdzie jest pan premier Morawiecki?

(Posel Jakub Rutnicki: Gdzie są?)

(Posel Piotr Zientarski: Nikogo nie ma.)

Nie ma go razem z pielęgniarkami, nie rozmawia z pielęgniarkami, nie rozmawia z pracownikami ochrony zdrowia. Nie ma go w parlamencie. Co wybrał? Przekręty?

Posel Krystyna Skowrońska

Panie Prezesie! Jesteśmy zadowoleni z udostępnionego raportu (*Oklaski*), ale on pokazuje, że reżim PiS-u przez ostatnie 6 lat totalnie i notorycznie łamał prawo. Bez żadnych konsekwencji. Gdzie oni są, ci, którzy siedemdziesiąt parę milionów wydali niezgodnie z przepisami? Gdzie oni są, ci, co popełnili to przestępstwo wyborów kopertowych? Gdzie oni są, ci, co wydali prawie 200 mln na szwalnie polskie? Nie ma maseczek. Gdzie oni są, ci, którzy (*Dzwonek*) udostępnili nasze dane osobowe, samorządowcy PiS-owscy, którzy złamali prawo? Czy pan prezes będzie prowadził kontrolę również w tym zakresie? Reżim PiS przez ostatnie 6 lat łamie prawo. Nie ma naszego przyzwolenia. Gdzie są ci, którzy marnują nasze pieniądze? Gdzie są ci, co ukradli naszą wolność? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pytanie teraz zada pan poseł Piotr Benedykt Zientarski.

Posel Piotr Benedykt Zientarski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! No tylko opozycja jest. Nie ma nikogo już w tej chwili z PiS-u.

Praworządność to nie abstrakcja, to fundament polskiego systemu konstytucyjnego i bezpieczeństwa obywateli. To nie tylko niezależność sądów i niezawisłość sędziów, ale także, a może przede wszystkim, przestrzeganie prawa przez wszelkie instytucje. Czy łamaniem prawa, najwyższego prawa, konstytucji, nie jest niepodjęcie czynności prokuratorskich wobec osób i instytucji, np. w sprawie afer w Komisji Nadzoru Finansowego, hejterskim Ministerstwie Sprawiedliwości, w sprawie dwóch wień i teraz tej obecnej afery kopertowej, którą rozpoznajemy? Wyniki kontroli najważniejszego organu kontroli – Najwyższej Izby Kontroli, instytucji, w której pracują niezależni, kompetentni urzędnicy – nie mogą zostać zignorowane przez osoby, co od których (*Dzwonek*) skierowano wnioski o popełnienie przestępstw sprzeniewierzenia mienia naszego. Głęboka pogarda dla ekspertów niezależnych konstytucjonalistów sądu administracyjnego, raportu NIK to standard działania PiS. Zapewnienie bezkarności najwyższym urzędnikom państwowym, z premierem włącznie, to wasz cel. I wy się dziwicie, że są zarzuty o naruszenie praworządności? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Małgorzatę Niemczyk.

Posel Małgorzata Niemczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety raport NIK pokazuje wyraźnie, że rządzący, że PiS był gotów zrobić wszystko, aby doprowadzić w tamtym czasie do wyborów prezydenckich. Dlaczego PiS-owi tak bardzo na tym zależało? Odpowiedź wydaje się dość prosta. Interes własnego ugrupowania, interes polityczny PiS-u jest i był ważniejszy niż dobro Polaków, niż dobro kraju. Niestety od 6 lat widzimy, że podejmowane decyzje są decyzjami politycznymi, decyzjami, w których dobro własnego ugrupowania, dobro polityczne PiS-u jest ważniejsze dla rządzących, a nie dobro kraju i bezpieczeństwo Polaków. Czy prawdą jest, że wiedzieliście, że jeśli wybory odbędą się w późniejszym terminie, to pan Andrzej Duda nie zostanie wybrany na prezydenta?

Przeróżające jest, że kwotę prawie 700 mln, bo taką wyliczyła Poczta Polska, PiS skłonny był wtedy wydać, aby zrealizować polityczny cel, a nie po to, aby ratować życie Polaków w pandemii. Czy prawdą jest, że presja na zorganizowanie wyborów była tak duża, bo PiS wiedział, że poniesie totalną klęskę w walce z COVID? W Polsce skutki (*Dzwonek*) nadumieralności w wyniku COVID to wynik waszych zaniedbań, to wynik waszej niegospodarności, to wynik zajmowania się przez was kampanią wyborczą i organizacją na siłę wyborów, a nie dobrem i ochroną Polaków. Dlatego też pewnie nie uzyskałam odpowiedzi w styczniu 2020 r. na złożoną przeze mnie interpelację.

Dlatego dziś pytam: Czy premier Morawiecki i wszystkie osoby odpowiedzialne poniosą konsekwencje za złamanie prawa? Czy konsekwencje poniosą zarządzający instytucjami zaangażowanymi w te wybory, które wielokrotnie również złamały prawo? Czy konsekwencje będą w formie odpowiedzialności karnej i finansowej za wydatkowanie 133 mln zł, ponad 56 mln rekompensaty dla Poczty Polskiej oraz powstanie szkody tych spółek na kwotę powyżej 76 mln zł?

W analizach prawnych prawnicy premiera, mimo posiadanych krytycznych opinii prawnych sporządzonych przez najważniejszych rządowych prawników, wyraźnie przestrzegali premiera przed podejmowaniem tej decyzji, wskazywali na alternatywne rozwiązania oraz wskazywali, że jeśli szef rządu podejmie taką decyzję, to musi liczyć się z odpowiedzialnością karną przed Trybunałem Stanu, upadkiem rządu i osobistą odpowiedzialnością finansową.

Dziwi pewnie nie tylko mnie, że ostrzegani o konsekwencjach przez własną prawniczkę premier podjął jednak taką decyzję. Takie działanie wydaje się mocno irracjonalne, więc chciałabym się dowiedzieć: Czy są jakieś inne dokumenty, informacje, dane, jakieś notatki, zeznania wskazujące na działanie innych osób, które mogły wywierać presję czy inicjować różne działania? Niestety to pokazuje, że rządzący, że PiS gotowy jest zrobić wszystko, sprzeda Polskę, sprzeda Polaków, wyprowadzi nasz kraj z Unii Europejskiej, byleby tylko utrzymać się przy władzy i rządzić, i rządzić za wszelką cenę. Jeśli rządzący byli wtedy gotowi złamać prawo i je złamali, czy złamią

Posel Małgorzata Niemczyk

prawo za każdym razem, aby utrzymać się u władzy? Czy wiedząc, że przegrają wybory parlamentarne, będą gotowi znowu złamać prawo? Czy wybory w 2023 r. będą uczciwe, czy będą fałszowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pytanie zada pani poseł Marta Wcisło.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nieobecny Panie Premierze! Druzgocący raport NIK w sprawie wyborów kopertowych, przekroczenie uprawnień, niedopełnienie obowiązków, naruszenie RODO, powstanie szkody finansowej na kwotę 76 mln zł, działania poza procedurami, działania poza prawem – tak, drodzy obywatele, poza prawem – pozbawienie komisji wyborczych wszelkich praw. I to wszystko przez kogo? Przez najwyższych urzędników państwowych, których dzisiaj niestety nie ma. Nie ma, bo nie mają odwagi. I co? I nic, zero odpowiedzialności. Polacy, nic się nie stało? Są lepsi i gorsi? Pytam: Gdzie są służby, gdzie są organy, gdzie są instytucje, które ścigają za przekroczenie uprawnień, za wyrzucenie w błoto 76 mln zł? Te pieniądze mogły trafić do służby zdrowia, do tych protestujących dzisiaj pielęgniarów czy *(Dzwonek)* ratowników, gdyby je oczywiście oddano.

Szanowni państwo, którzy mnie słuchacie! Przedkłada się interes partyjny nad interes państwa, nad interes obywateli. Po co? Dla władzy. Dla władzy za wszelką cenę. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Witold Zembaczyński.

Posel Witold Zembaczyński:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli! Panie i Panowie Posłowie! Chcę się dowiedzieć, zapytać z tego miejsca: Czy te pakiety wyborcze z wyborów korespondencyjnych nie zostały zniszczone dlatego, że tych kopert używa rząd do budowy swojej większości parlamentarnej, że do tych kopert pakowane są promesy kolejnych synekur, że do tych kopert trafiają listy od wujka Jojo, listy z nazwiskami kolejnych Misiewiczów, do spółek Skarbu Państwa, do różnych innych organów państwa, gdzie suto zastawiacie dla nich stół? Czy te koperty z wyborów korespondencyjnych nie zostały

zniszczone dlatego, że do środka trafiają również obietnice o podłożu korupcji politycznej, jak było to przy głosowaniu nad lex TVN?

I kolejne pytanie do pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli: Czy kiedy prokuratura odmawia wszczęcia w wyniku waszych zawiadomień *(Dzwonek)* śledztw w sprawie nieprawidłowości wokół wyborów kopertowych, składacie zażalenie na te decyzje do sądu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę teraz pana posła Piotra Borysa.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli! To, co dzisiaj widzimy w sprawozdaniu, to jest państwo z koperty, państwo Prawa i Sprawiedliwości, które jak w soczewce pokazuje, jak ten system w Polsce działa. Kiedy nie ma żadnej odpowiedzialności za popełnione czyny i podjęte decyzje, kiedy premier nie liczy się z podstawami prawnymi i opiniami prawników, decydując się na nielegalne wybory kopertowe, kiedy premier decyduje się wraz z ministrami jednak politycznie na wydrukowanie kopert, na obciążenie budżetu państwa kwotą powyżej 70 mln zł, kiedy instytucja państwowa, jaką jest Poczta Polska, wysyła do ministra finansów fakturę z obciążeniem na blisko 70 mln zł, kiedy nie przestrzega się procedur, kiedy łamie się normy prawne, kiedy decyzja polityczna *(Dzwonek)* jest ważniejsza niż interes państwa – jak to państwo ma wyglądać?

Dzisiaj wszyscy jesteśmy z medykami. Popatrzmy wszyscy, spójrzmy na tych, którzy dzisiaj protestują, którzy w tamtym czasie, kiedy umierali Polacy, kiedy była pandemia... Żądaliśmy wszyscy, aby przesunąć te wybory, aby nie doprowadzać do sytuacji tak skrajnych. Ten rząd cynicznie podjął inną decyzję. Za tę decyzję, o ogromnych konsekwencjach finansowych, zapłacicie wszyscy w przyszłości Trybunałem Stanu i odpowiedzialnością karną. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Grabczuk.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Wysoki Sejmie! Jesteśmy świadkami sytuacji niebywałej. Oto bowiem kiedy prezes NIK-u pan Marian Banaś, notabene wybrany głosami PiS-u na to stanowisko, przedstawia raport o tzw. wyborach koper-

Posel Krzysztof Grabczuk

towych, mówi o łamaniu konstytucji, o łamaniu prawa, o wydatkowaniu bez podstaw prawnych milionów złotych, sala sejmowa, jeśli chodzi o posłów PiS-u, jest pusta, ławy rządowe są puste. To raz jeszcze pokazuje, że dla PiS-u interes własny, interes partii politycznej jest dużo ważniejszy od interesu państwa i od interesu obywateli. To jest pierwszy element. Proszę państwa, wyobraźmy sobie: gdyby do takiego nadużycia prawa mogło dojść w samorządzie, no nie do takiego, powiedzmy, do jednej setnej tego (*Dzwonek*), to dzisiaj ci ludzie siedzieliby w więzieniu. Natomiast ci, którzy za to odpowiadają, chodzą i się uśmiechają.

Na zakończenie. Panie prezesie i panowie kontrolerzy, służbie Rzeczypospolitej, a nie partiom politycznym. I mówię to do wszystkich służb. I dziękuję wam za to, że macie odwagę mówić prawdę. Bowiem partie polityczne przemijają, natomiast Rzeczpospolita będzie trwała zawsze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
Pytanie zada pan poseł Grzegorz Rusiecki.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Prezesie! Debata nad informacją prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat tzw. wyborów korespondencyjnych z całą pewnością jest wielowątkowa. Jednym z tych wątków jest chociażby w zasadzie brak obecności kogokolwiek z ław rządowych czy PiS-u. To pokazuje państwa stosunek do konstytucyjnego organu, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli. Osobiście też nie uważam, żeby pan prezes był kryształowy, natomiast wydaje się, że absolutnym szacunkiem trzeba obdarzyć przede wszystkim tych, którzy kontrolowali, kontrolerów Najwyższej Izby Kontroli, którzy nie ugięli się przed naciskiem i przed słowami, które były wypowiadane przez rządzących. Kolejnym wątkiem jest to, że na całe szczęście mamy jeszcze w Polsce organy niezależne od rządu. Takim organem jest Najwyższa Izba Kontroli. Takimi organami powinny być polskie sądy, Narodowy Bank Polski czy Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Z tego raportu i z tych informacji (*Dzwonek*), które dziś usłyszeliśmy, wynika, że doszło do niesamowitego przekrętu, do marnotrawstwa środków publicznych. Wyobraźcie sobie państwo: gdyby którykolwiek z samorządowców reprezentujących opozycję wydał chociażby 1 tys. zł niezgodnie z dyscypliną budżetową, następnego dnia w świetle fleszy byłby wyprowadzany w kajdankach ze swojego urzędu. Tymczasem okazuje się, że pan premier Morawiecki, pan minister Dworczyk, Kamiński czy Sasin, a tak-

że podlegający do tych czynów pan poseł ówczesny Kaczyński nie ponoszą żadnej odpowiedzialności.

Mam nadzieję, że to się zmieni, i w związku z tym chciałbym zapytać pana prezesa: Jaką odpowiedzialność poniosą ci funkcjonariusze publiczni, o których przed chwileczką wspomniałem? Ale także chciałbym zapytać o odpowiedzialność mediów publicznych, bo jeżeli mówimy o demokratycznych wyborach, to jednym z elementów tych demokratycznych wyborów jest bezstronność mediów publicznych. Chciałem zapytać, czy w tym zakresie Najwyższa Izba Kontroli również przeprowadza badania. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Listę posłów zapisanych do pytań zamyka pan poseł...

(*Głos z sali: Włodzimierz Tomaszewski.*)

...Włodzimierz Tomaszewski.

Bardzo przepraszam, panie pośle.

Posel Włodzimierz Tomaszewski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powstaje podstawowe pytanie kierowane także do pana prezesa Banaś. Co by było, gdyby niepodjęte były działania w zakresie zapewnienia przeprowadzenia wyborów, niepodjęte byłyby działania ze strony rządu? Wtedy byłaby dokładnie taka sama krytyka, czyli awantura, że rząd nie zapewnia możliwości przeprowadzenia wyborów.

Pan prezes Banaś staje się dzisiaj rzecznikiem opozycji. Taki jego wybór.

(*Głos z sali: Nie kłam!*)

Natomiast głównie, proszę państwa, chcę zwrócić uwagę, że wybory kopertowe były najbardziej bezpieczne.

(*Posel Michał Szczerba: Trochę przyzwoitości.*)

Większość z państwa nie czytała w ogóle tej ustawy, także przedstawiciele niektórych ugrupowań ze strony Zjednoczonej Prawicy – myślę tutaj o Porozumieniu. I chcę zwrócić uwagę, że te wybory kopertowe tak naprawdę w tamtych realiach faworyzowały elektorat opozycji. A dowodem na to (*Dzwonek*) jest nie tylko bezpieczeństwo przeprowadzenia tych wyborów, i tu chodzi o wszystkich obywateli, ale wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych, Joe Bidena, zagwarantowany był poprzez wybory kopertowe.

W związku z tym dzisiejsza debata ze strony państwa ma naprawdę olbrzymi wymiar polityczny, psuje ustrój. Samorządy miały obowiązek realizacji zadań zleconych i powinny to wykonać.

(*Głos z sali: Kłamstwo!*)

I to, że samorządy były namawiane przez państwa do zerwania swojej ustrojowej pozycji jako władzy

Posel Włodzimierz Tomaszewski

wykonawczej, która ma określone zadania publiczne, jest moim zdaniem skandalem. A jeszcze najważniejsze jest to, że pieniądze, które trafiają do samorządów...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani Skowrońska, bardzo proszę, żeby patrzyła pani obiektywnie.

Pieniądze, które trafiają do samorządów, są transferowane, są największe w tej chwili, także na obsługę zadań zleconych. Natomiast obiektywnie trzeba patrzeć także na to, że państwo bez zapewnienia przeprowadzenia wyborów nie będzie państwem demokratycznym, a rząd robił wszystko, żeby zapewnić przeprowadzenie tych wyborów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Do wygłoszonych oświadczeń klubów i kół oraz do zadanych pytań odniesie się teraz pan prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś. *(Oklaski)*

Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku chciałem odnieść się do ostatniej wypowiedzi pana posła Tomaszewskiego, że prezes NIK jest rzecznikiem opozycji. Otóż absolutnie temu zaprzeczam. Stwierdzam, że jesteśmy niezależną, profesjonalną kontrolą, która broni przede wszystkim interesu obywateli państwa. I taka jest nasza rola, i tak będzie, póki ja będę prezesem. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o pytania, które tutaj padły, a było ich mnóstwo, to pokrótce odniosę się do tych, które zdążyliśmy odnotować. Do pozostałych odniesiemy się pisemnie.

Pytanie, które sformułował pan poseł Lorek odnośnie do tego, że NIK nie reaguje na sytuację. Chodziło o to, że była sytuacja nadzwyczajna, więc chcę odpowiedzieć, że NIK nie reaguje na takie sytuacje jak ta, która była w kwietniu 2020 r., ale to nie zwalniało żadnego organu od poszanowania prawa, o czym mówi art. 7 konstytucji, zgodnie z którym wszystkie organy władzy państwowej działają w granicach i na podstawie prawa. I tego po prostu pilnujemy, i od tego jest Najwyższa Izba Kontroli.

Ponadto NIK w informacji wyraźnie wskazał, że ocena ta nie odnosi się do samej celowości i słuszności przeprowadzenia wyborów korespondencyjnych. Dodatkowo w opinii Departamentu Prawnego KPRM były przedstawione alternatywne rozwiązania dotyczące decyzji premiera, np. ogłoszenie stanu klęski żywiołowej lub stanu wyjątkowego albo rozważenie zmian w konstytucji. A więc można było przeprowadzić wybory zgodnie z prawem. I o to głównie chodzi.

Jeśli chodzi o pytanie pana posła Jońskiego, to dotyczyło ono kontroli w Ostrołęce i tzw. kontroli COVID-owej. Jesteśmy w trakcie czynności kontrolnych i dołożymy wszelkich starań, aby wyniki kontroli ukazały się jeszcze w tym roku.

Jeśli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, to chciałem państwu powiedzieć i państwa zapewnić, że w najbliższych tygodniach zapoznam z tym opinię publiczną. Jesteśmy w trakcie wymiany korespondencji z Centralnym Biurem Antykorupcyjnym oraz czekamy na zajęcie stanowiska przez pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz pana premiera Jarosława Kaczyńskiego. Odmowa zajęcia stanowiska nie będzie przeszkodą w opublikowaniu informacji, jeśli taka odpowiedź nie przyjdzie. *(Oklaski)*

Odniosę się do pytania posła Wieczorka. Jeśli chodzi o to, ile jeszcze trzeba dopłacić do wyborów, to odpowiedź jest niesłychanie trudna, ponieważ cały czas budżet państwa ponosi koszty, o czym już mówiłem, związane z magazynowaniem wytworzonej dokumentacji. Na czas zakończenia czynności kontrolnej samo magazynowanie kosztowało ponad 350 tys. zł, o czym mówiłem w swoim wystąpieniu. Od tego momentu minął już rok i koszty te w dalszym ciągu są ponoszone.

Pytanie, które zadał pan poseł Zimoch. Jeśli chodzi o ewentualne naciski na kontrolerów, to pragnę zaznaczyć, że kontrolerzy NIK zaobserwowali trudności w otrzymywaniu żądanych dokumentów, co sprawiło, że kontrole nie należały do łatwych. Natomiast chcę podkreślić, proszę państwa, że przed konferencją, którą wtedy zorganizowaliśmy, by podać wyniki kontroli w sprawie wyborów, pojawił się SMS, mail do delegatur Najwyższej Izby Kontroli, do centrali, że mój syn rzekomo chce popełnić samobójstwo, więc państwo sami oceńcie, czy tutaj miały miejsce jakieś naciski, czy ich nie było.

Odniosę się do pytania posła Maksymowicza. Z obszernego uzasadnienia prokuratury wynika, że w jej ocenie nie doszło do szkody wyliczonej przez NIK, z czym nie możemy się jako NIK zgodzić. Kwoty wydatkowane na wybory korespondencyjne były znaczne, sięgające niemal 57 mln zł, z czego Poczta Polska do dnia dzisiejszego, jak już powiedziałem, nie odzyskała 18 mln zł, zaś PWPW – blisko 1,5 mln zł. Ponadto prokuratura nie zadała sobie trudu, żeby przeprowadzić czynności dowodowe związane z treścią zawiadomienia. I tak jak powiedziałem, na postanowienie o odmówieniu wszczęcia postępowania, które do nas wpłynęło, złożymy zażalenie do sądu.

Pan poseł Wieczorek. Jeżeli chodzi o ostateczne rozliczenia z PWPW, pocztą, to zostały one sfinansowane na podstawie nowelizacji ustawy COVID-owej z dnia 1 września 2020 r. i zostały pokryte z budżetu Krajowego Biura Wyborczego, czyli z pieniędzy obywateli.

Poseł Koperski. Poniesienie odpowiedzialności karnej związane jest z postanowieniem zarzutu i zależy od decyzji prokuratury i sądu. Naszym zdaniem osoby, które podejmowały decyzje – a zostały wskazane

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli
Marian Banaś**

informacje o wynikach kontroli – mogą ponieść odpowiedzialność, na co wyraźnie wskazują także opinie prawna PKRM oraz Prokuratoria Generalna. Koszty za wszystko, jak już powiedziałem, ostatecznie poniósł podatnik, czyli my, wszyscy obywatele.

Odnoszę się do pytania pana posła Szczerby. NIK w zawiadomieniu skierowanym do prokuratury w sprawie Poczty Polskiej wskazał na naruszenie przepisów RODO i czekamy na odpowiedź z prokuratury.

Nie kontrolowaliśmy roli premiera Kaczyńskiego, ponieważ formalnie nie był on zaangażowany w proces przygotowania wyborów i w dokumentach nie ma żadnych potwierdzeń, by odgrywał taką rolę.

Odniosę się jeszcze do pytania pana posła Tomaszewskiego. Pracownicy NIK zostali wezwani do prokuratury w celu złożenia ustnego zawiadomienia o możliwości popełnienia przestępstwa. W dniu 9 września br. NIK otrzymała postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa w związku z zawiadomieniami dotyczącymi PWPW i Poczty Polskiej i tak jak już powiedziałem, NIK zaskarżyło to postanowienie.

I jeszcze odnoszę się do pytania pana posła Tomaszewskiego. Pracownicy NIK zostali wezwani do prokuratury w celu złożenia ustnego zawiadomienia i tak jak już powiedziałem, otrzymano od prokuratury postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa, w związku z czym złożymy tutaj zażalenie z powodu tego postanowienia.

Odniosę się do pytania pana posła Brauna. Jedna opinia prawna z 16 kwietnia 2020 r. została zawarta 16 kwietnia 2020 r. z pracownikiem Warszawskiego Seminarium Aksjologii Administracji, Instytutu Prawa Akademii Sztuki Wojennej i tego dnia została wysłana w formie pisemnej, czyli już po wydaniu decyzji przez premiera. Kolejne opinie prawne były wydane blisko miesiąc po wydaniu decyzji przez premiera, tj. w dniu 10 maja 2020 r., przez prof. Marka Szydłę. Kolejne opinie prawne również zostały wydane po 10 maja 2020 r. Ale tak jak powiedziałem, dla nas jako Najwyższej Izby Kontroli najważniejsze były opinie Departamentu Prawnego – przecież osoby, które pracują w tym departamencie, są profesjonalne i zasłużone – i oczywiście również opinia Prokuratury Generalnej.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! To tyle, jeśli chodzi o moje wypowiedzi. A co do pozostałych, odpowiemy państwu pisemnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo prezesowi Najwyższej Izby Kontroli za udzielenie odpowiedzi na zadane pytania, a także za deklarację, iż na te pytania, które wymagają głębszej odpowiedzi, zostanie udzielona odpowiedź pisemna.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm przyjął informację Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wykrytych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w działaniach podejmowanych przez organy i instytucje publiczne w związku z organizacją lub przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego – do wiadomości.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Informacja Ministra Zdrowia w sprawie organizacji Narodowego Programu Szczepień przy zwiększonej liczbie dostaw szczepionek oraz informacji na temat zutilizowanych dawek.

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Annę Goławską o przedstawienie informacji.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! O tym, jak bardzo ważne są szczepienia, aby zwalczać epidemię, rozmawiamy już od wielu miesięcy. To temat, który jest podnoszony przez wszystkie organizacje ochrony zdrowia, przez wszystkich, którzy mają świadomość, że jest to jedyna możliwa droga, aby zapewnić bezpieczeństwo społeczeństwu.

Mamy dzisiaj nowe wskaźniki zachorowań. Jest 767 zdiagnozowanych osób, co oznacza, że w stosunku do dnia wczorajszego mamy prawie 200 dodatkowych przypadków. Zbliżamy się wielkimi krokami do 1 tys. chorych na dobę, więc widzimy, jak ważne jest to, aby korzystać ze szczepień, i jak bardzo ważne jest to, aby jak najwięcej osób się zaszczepiło. Od rozpoczęcia szczepień spośród wszystkich osób zakażonych jedynie 0,8% to osoby, które zostały w pełni zaszczepione. Widać więc, że ogromne znaczenie ma to, aby przyjąć szczepienie i być bezpiecznym. Przebieg choroby u osób zaszczepionych jest łagodny i nie wymagają one hospitalizacji.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam bardzo, pani minister.

Czy można prosić, aby tę sesję fotograficzną ciszej tam przeprowadzać?

(Głos z sali: Przepraszamy.)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska:**

Widać to również w danych statystycznych z dzisiaj. Otóż w województwie lubelskim jest najwięcej osób zakażonych, a jest to jednocześnie województwo o najmniejszej liczbie osób zaszczepionych. Jest to województwo, które jest na trzecim miejscu od końca wśród wszystkich województw. Widać więc, jak bardzo ważne jest szczepienie.

Polska zakupiła łącznie ponad 99 mln szczepionek takich firm jak AstraZeneca, Johnson & Johnson, CureVac, Pfizer oraz Moderna. Dotychczas do Polski dostarczono prawie 60 mln dawek szczepionek, dzięki czemu udało się do tej pory zaszczepić 36,77 mln dawek, z czego pełne zaszczepienie przyjęło 19,1 mln osób, co stanowi prawie 50% populacji. Najwięcej osób w pełni zaszczepionych, powyżej 52%, jest w województwach mazowieckim, wielkopolskim oraz pomorskim. Najmniej pełnych dawek przyjęto w województwach podkarpackim – 36,7%, podlaskim – 40,36% i lubelskim – 42,68%.

Szczepienia przeprowadzane są wśród osób od 12. roku życia. Średnio w skali całego kraju zaszczepionych jest 34,4% uczniów w wieku od 12 do 18 lat. Poziom wyszczepienia plasuje się w zależności od wieku. W wieku 12 lat zaszczepiło się obecnie prawie 22% dzieci, najwięcej w województwie mazowieckim, najmniej w podkarpackim. W wieku 13 lat zaszczepionych mamy ponad 27%. I tutaj podobnie, najwięcej w województwie mazowieckim, najmniej w podkarpackim. Zaszczepionych 14-latków mamy 31,5%, 15-latków – 35,18%, 16-latków – ponad 40%, 17-latków ponad 43% i 18-latków prawie 46,5%. Widać więc, że im osoby są starsze, tym chętniej przystępują do szczepień, co pewnie jest wynikiem ich autonomicznej decyzji, a nie rodziców.

Osoby zaszczepione otrzymują certyfikat COVID-owy, który jest taką deklaracją, informacją o tym, że jest się bezpiecznym. Certyfikat ten jest również pomocny w przypadku podróżowania. Od 1 czerwca wystawiono łącznie prawie 14 mln certyfikatów, z czego ponad 13 mln na podstawie szczepienia, ponad 235 tys. na podstawie negatywnego wyniku testu oraz prawie 500 tys. na podstawie ozdrowienia u osób, które zostały zdiagnozowane pozytywnym wynikiem testu PCR.

Aktualnie liczba osób, które są chętne do szczepienia się, niestety spada. I tutaj prośba do wszystkich, którzy jeszcze tego nie zrobili, aby udali się do najbliższego punktu szczepień. Dzisiaj można zrealizować szczepienie bez umawiania się. Można przyjąć szczepionkę w dowolnym punkcie szczepień. Można skorzystać ze szczepień organizowanych w aptekach, podczas różnych eventów typu dożynki, festyny, wszelkie imprezy sportowe. Można również skorzystać z tzw. MJS-ów, które mogą przyjechać do miejsca zamieszkania, więc dostępność szczepionek jest bar-

dzo powszechna i możliwość zaszczepienia się jest bardzo mocno ułatwiona. Bardzo zachęcamy do tego, aby w dalszym ciągu zgłaszać się i korzystać ze szczepień.

Od grudnia 2020 r. prowadzone są kampanie informujące o konieczności i zasadności szczepień, o tym, że szczepionki są bezpieczne, że nic nam nie grozi w wyniku przyjęcia szczepień. Prowadzona jest kampania „Ostatnia prosta” z udziałem osób medialnych, w tym ponad 100 sportowców. Przedstawiane były informacje w ponad 145 stacjach radiowych i telewizyjnych. Ukazywały się artykuły dotyczące szczepień. Wydaliśmy ponad 200 tytułów prasowych, w tym ponad 400 publikacji. Odkryło się ponad 10,5 tys. emisji spotów informacyjnych. Zostało wyemitowanych ponad 4,5 mln spotów w radiostacjach internetowych oraz ponad 80 tys. spotów promocyjnych. Prowadziliśmy również kampanię informacyjną i promocyjną w mediach społecznościowych. Podjęliśmy współpracę z 30 influencerami, aby dotrzeć do osób najmłodszych. Uruchomiona została Loteria Narodowego Programu Szczepień. Na dzień dzisiejszy ponad 4 mln osób wyraziło chęć udziału w loterii. Prowadzimy akcje promocyjne w szkołach dla nauczycieli, rodziców i uczniów. Zachęcamy do tego, aby szkoły organizowały szczepienia w placówkach. Uczniowie mogą przyjść na szczepienie z rodzicami, opiekunami czy z najbliższą rodziną. Dwukrotnie były wysyłane do obywateli merytoryczne broszury informacyjne zawierające szereg informacji na temat bezpieczeństwa szczepionek oraz tego, jak ważne jest zaszczepienie się. W wyniku kampanii informacyjnej już po pierwszych 3 miesiącach liczba chętnych do zaszczepienia się wzrosła o ponad 30 punktów procentowych i przekroczyła wskaźnik 70% osób chętnych do zaszczepienia się w grupie osób, które miały wówczas możliwość wykonania szczepień.

Jak wspomniałam wcześniej, uruchomiliśmy najróżniejsze formy szczepień: wyjazdowe punkty szczepień, których jest obecnie aktywnych 116 i które służą osobom niemogącym samodzielnie dotrzeć do punktów szczepień, punkty szczepień powszechnych, które zostały uruchomione w halach sportowych, na stadionach, w halach widowiskowych, gdzie można było wykonać szczepienia w krótkim czasie, aktualnie takich punktów aktywnych jest 590, punkty drive-thru, gdzie można przyjechać autem i zaszczepić się bez potrzeby wysiadania z auta bądź przyjść pieszo, mobilne jednostki szczepienne, w ramach których profesjonaliści medyczni samodzielnie lub we współpracy z punktami szczepień docierali z pobranymi szczepionkami do osób, które wyraziły chęć zaszczepienia się. Otworzyliśmy również punkty szczepień w galeriach handlowych, aktualnie jest czynnych 16 takich punktów. Organizowane są punkty szczepień na różnego rodzaju koncertach, festynach, jarmarkach, przy kościołach – co najmniej 10 takich akcji szczepień w województwach odbyło się z udziałem kościołów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska**

W akcję szczepień zaangażowały się również ochotnicze straże pożarne, które zachęcały najbliższą populację do szczepień, jak również koła gospodyń wiejskich, które włączyły się w organizowanie szczepień. Uruchomiliśmy szczepienia w aptekach – na ten moment jest 712 aptek chętnych do wykonywania szczepień przeciwko COVID. Mamy także objazdowe punkty szczepień, które oprócz wykonywania szczepień podejmują działania informacyjne, edukacyjne – obecnie działa 287 takich OPS-ów.

Od początku prowadzenia akcji szczepień cały czas walczymy z dezinformacją, z fake newsami, z antyszczepionkowcami. Powołany został zespół interwencyjny działający przy Centrum Informacyjnym Rządu, który na bieżąco identyfikuje wszelkie wpisy zamieszczane w sieci, w mediach społecznościowych i na nie reaguje. Uruchomiliśmy na stronie internetowej specjalny formularz, poprzez który można zgłaszać niepokojące informacje przekazywane przez antyszczepionkowców. Oczywiście prowadzimy też szereg innych działań, w tym w zakresie zgłaszania do organów ścigania przypadków ataków na punkty szczepień czy przypadków wystawiania certyfikatów bez uprzedniego zaszczepienia się bądź wystawiania fałszywych certyfikatów.

Warte podkreślenia jest to, że Polska zaangażowała się również w pomoc innym krajom, ponieważ mamy na tyle dużo szczepionek, że możemy podzielić się nimi z krajami, które mają ich niedobór. Prowadzimy takie działania w formie odsprzedaży lub darowizny. Dotychczas przekazaliśmy ok. 7 mln dawek szczepionek m.in. do Tajwanu, Australii, Kenii, Wietnamu, Norwegii czy Hiszpanii.

Jeśli chodzi o utracone dawki szczepionek, to na dzień 13 września zostało utraconych 433 020 dawek szczepionek (*Dzwonek*), tj. niecały 1% szczepionek dostarczonych do Polski, przy czym najczęstszą przyczyną utraty dawek jest niewystarczająca liczba pacjentów. Po prostu niektórzy pacjenci zapisują się na szczepienia i nie docierają do punktów szczepień, co jest problematyczne szczególnie w przypadku mniejszych punktów szczepień, które nie są w stanie zaprosić kogoś innego na szczepienie. Dziękuję bardzo.

(Poseł Michał Szczerba: Dużo.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Czesława Hoca o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Czesław Hoc:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie organizacji narodowego programu szczepień. Szczepionki, obok antybiotyków, to największe osiągnięcie współczesnej medycyny – nie ma potężniejszej i skuteczniejszej broni przeciwko atakowi chorób zakaźnych. Szczepionki to dobrodziejstwo, to inwestycja w zdrowie i zdrową przyszłość narodu. Aktualnie w Polsce wykonaliśmy 36 775 tys. szczepień, z czego pierwszą dawką – 19 550 tys., drugą dawką – 17 228 tys. W pełni zaszczepionych w Polsce jest 19 124 tys. osób. Poziom zaszczepienia w Polsce to 50%. Zważywszy na kilka faktów, to wynik zadowalający.

Po pierwsze, w grupie wiekowej powyżej 70. roku życia, czyli w tej, gdzie jest największe ryzyko powikłań choroby, poziom zaszczepienia wynosi powyżej 80%, co oznacza, że w tej grupie wiekowej mamy naturalną barierę. Po drugie, prawie 10 mln dawek jest zabezpieczonych w magazynach na drugą dawkę, zatem już wkrótce zwiększy się liczba zaszczepionych. Po trzecie, kultura szczepień przeciw grypie w Polsce w porównaniu z krajami Europy jest dramatycznie niska. W ostatnim okresie, ostatnim sezonie przeciw grypie zaszczepiło się zaledwie 4,12%, a powinno być – według WHO – ponad 75%, jeśli chodzi o seniorów. Zatem aktualny stan zaszczepienia przeciw COVID-19 jest już osiągnięciem i powinien nastrajać optymistycznie w niedalekiej perspektywie. Po czwarte, musimy pamiętać o stałej, ok. 2,5-milionowej grupie ozdrowieńców. I wreszcie po piąte, Sejm zapewnił ochronę prawną wszystkich osób organizujących punkty szczepień przeciw COVID-19. Za naruszenie nietykalności tych osób może grozić nawet kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Wysoki Sejmie! Kwestia zutylizowanych dawek. Dotąd zutylizowano 392 tys. dawek, czyli ok. 1,1%. To dużo czy mało? Oto dokument Światowej Organizacji Zdrowia z 2017 r., który podaje normy dopuszczalnych wskaźników utylizacji szczepionek, odpowiadają one liczbie dawek w fiolkach. Tak więc w przypadku fiolki z jedną dawką normą w rutynowych szczepieniach jest strata 5% materiałów, w przypadku fiolek zawierających dwie lub pięć dawek – strata 10%, czyli poziom strat w wysokości 1,1% w porównaniu do WHO-wskich norm jest niski, acz powinniśmy dążyć do tego, by poziom utylizacji był jak najniższy.

Wysoki Sejmie! Kwestia kampanii informacyjnej, promocji, edukacji i organizacji punktów szczepień. W naszym przekonaniu jest to robione bardzo profesjonalnie, jest szeroko dostępne, wieloaspektowe, tak-

Posel Czesław Hoc

że w aspekcie stacjonarnych i mobilnych punktów szczepień, których jest bardzo wiele i które oczekują na chętnych do zaszczepienia. W konsekwencji aktualnie to szczepionki przeciw COVID-19 czekają na osoby, ba, nawet z entuzjazmem dojeżdżają do każdej osoby chcącej się zaszczepić.

Wysoki Sejmie! Dzisiejszy raport to 767 przypadków i 21 zgonów, a więc czwarta fala złowrogo nadeszła. Stąd serdeczna ponowna prośba i żarliwy apel do tych wszystkich, którzy się jeszcze nie zaszczepili: bądźmy my, Polacy, mądrzy przed szkodą. Bądźmy odpowiedzialni wobec rodziny i bliskich oraz solidarni wobec społeczeństwa. Co prawda wolność osobista jest wartością nadrzędną, ale też pamiętajmy, że wolność każdego człowieka kończy się tam, gdzie zaczyna się wolność drugiego człowieka. Także płomienny apel do szanownej opozycji: w wojnie z wirusem SARS-CoV-2 bądźmy razem, ramię w ramię. Koronawirus atakuje wszystkich, nie różni opcji politycznej, to jest nasza wspólna sprawa.

W tym też miejscu serdeczne, piękne podziękowania dla wszystkich pracowników medycznych oraz pracowników sanepidu, aptekarzy i wszystkich rodzajów służb mundurowych, wojska, w tym terytorialsów, Policji, państwowej ochotniczej straży pożarnej, Straży Granicznej, kół gospodyń wiejskich, organizacji pozarządowych. Specjalne i ogromne podziękowania dla pana ministra Michała Dworczyka i pana ministra Adama Niedzielskiego za profesjonalnie przygotowany Narodowy Program Szczepień, za decyzje niejednokrotnie bardzo trudne, acz odważne i efektywne, zbliżające nas do celu – uzyskania odporności zbiorowej i upragnionego powrotu do normalności. Dziękuję. (Oklaski)

(Posel Michał Szczerba: Całą Estonię można by było zaszczepić. Porozmawiaj z Kowalskim.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi za przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

A teraz pan poseł Rajmund Miller zaprezentuje stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Przepraszam jednocześnie pana posła za tę pomyłkę.

Posel Rajmund Miller:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska przedstawić nasze stanowisko wobec informacji przedstawionej przez panią minister zdrowia. Bardzo szeroka informacja, bardzo dużo faktów, natomiast my mamy obowiązek mó-

wić... oczywiście o szczepieniach i jakości szczepień też, ale dzisiaj musimy ocenić działanie, dzisiaj mamy obowiązek ocenić działanie ministerstwa.

Przedstawione sprawozdanie dowodzi kolejnej katastrofy, kolejnej indolencji ministerstwa w kwestii zapobiegania zakażeniom COVID-19 i kwestii szczepień przeciw wirusowi. Proszę państwa, jesteśmy na 26. miejscu w Europie na 42 państwa oceniane pod względem szczepień. Spadliśmy w ciągu 2 ostatnich miesięcy o 13 miejsc, przed nami są Czechy i Węgry.

Szanowni Państwo! Żeby uzyskać odporność zbiorową, musimy mieć wyszczepione ok. 70–80% populacji, tymczasem mamy 50%, co stanowi poważne zagrożenie powrotem fali pandemii. I tak się dzisiaj dzieje.

Popatrzcie państwo, pani minister mówiła o zachorowaniach. Gdzie głównie są te zachorowania? Na ścianie wschodniej, to jest Lubelskie, to jest Podlaskie, to jest Małopolskie. Dzisiaj mamy tam zachorowania i zgony pacjentów. Co zrobiło ministerstwo, co zrobił rząd? Ano mamy dzisiaj wyniki tego, co zrobili, mimo tego, co mówią.

2 mld zł co roku wydawane jest na telewizję państwową, która powinna mieć funkcję publiczną, społeczną. Nie ma w tej telewizji państwowej zbyt dużo informacji na temat zapobiegania COVID, informacji o szczepionce. Bo musimy pamiętać, że tych, którzy są wrogami szczepionki, nie zaszczepimy, ale obowiązkiem telewizji, obowiązkiem rządu i ministerstwa jest przekonanie ludzi, którzy nie mają wiedzy. (Oklaski)

Nie znaleźliśmy informacji na temat tego, że szczepionka jest bezpieczna, że objawy uboczne są rzadkie, a jeżeli już są, to są naprawdę mało groźne dla pacjenta, a bardzo groźne objawy to jest promil. Do dzisiaj nie stworzono funduszu rekompensacyjnego, który by zapewnił bezpieczeństwo pacjentom z najpoważniejszymi komplikacjami po szczepieniach.

Szanowni Państwo! Jeżeli mówimy o propagowaniu szczepionek, to urzędnicy typu – przepraszam, pani minister – minister czy wiceminister nie będą mieli większego wpływu na zdanie społeczeństwa. Pytam. Pan premier Morawiecki jeździ dzisiaj z kampanią na temat Polskiego Ładu, który ciągle zmieniają i nie ma na niego pieniędzy. To gdzie jest pan premier Morawiecki? Dzisiaj powinien być na ścianie wschodniej, bo tam są wyborcy PiS-u. Dlaczego nikt nie przekonuje, że szczepienia są bezpieczne?

Proszę państwa, fatalne wypowiedzi prezydenta Dudy to przecież wypowiedzi, które ewidentnie niechęcały ludzi do szczepień. I w końcu gdzie jest pan prezes Kaczyński? To jego wyborcy są na ścianie wschodniej. Nie słyszałem ani jednej wypowiedzi pana prezesa (Oklaski) na temat potrzeby szczepień i na temat tego, że szczepienia powinny być.

Następne działanie, które... Czyli cała ta kampania informacyjna jest przeprowadzana, ale jest przeprowadzana źle i nieskutecznie, bo, proszę państwa, wychodzimy na ulicę i co my widzimy? Widzimy baner z napisem: „Ostatnia prosta”. Czy ktoś z państwa

Posel Rajmund Miller

by się zaszczepił, widząc, że jesteśmy na ostatniej prostej? A po co? Jak jesteśmy na ostatniej prostej, to się nie szczepimy, nie? Co z tego, że tam są przystojni aktorzy i inni celebryci? Bezsensowna kampania, bezsensownie wymyślona.

Wróć jeszcze do telewizji i środków masowego przekazu. 2 mld zł dla telewizji państwowej, która nic nie robi w tym względzie.

(*Posel Czesław Hoc*: Obsesja, to jest już obsesja.)

Proszę państwa, macie następnie Radio Maryja. Pan Rydzyk dostał od rządu PiS-u w ciągu ostatnich 5 lat 325 mln zł. Czy słyszeliście w Radiu Maryja, żeby propagowano szczepienia? Nie. Proszę państwa, na ostatniej pielgrzymce w Częstochowie pan Rydzyk stał się patronem nieszczepionkowców, chwali tam ludzi, którzy się nie szczepią. Więc jak mamy osiągnąć korzystne rezultaty, jeżeli chodzi o szczepienia? Jak mamy osiągnąć wyniki, jeżeli ten rząd finansuje – mówię o panu ministrze Łapińskim – Narodowy Instytut Wolności, który na stronach internetowych umieszcza treści antyszczepionkowe? Przecież to jest jakaś paranoja. (*Dzwonek*)

I w końcu, proszę państwa, brak skutecznej reakcji wobec antyszczepionkowców. Wy się chyba ich boicie, bo to chyba będą wasi wyborcy. Nie ma żadnych konsekwencji. Nie usłyszeliśmy... o jakichś tam badaniach. Co robią ci antyszczepionkowcy? Nie ma żadnych. Ostatnio wyjeżdżałem z mojej Nysy do Opoli, na wjeździe do Opoli są dwa obrzydliwe bilbordy antyszczepionkowe.

(*Głos z sali*: Znamy...)

(*Posel Czesław Hoc*: Mamy bardziej obrzydliwe – osiem gwiazdek.)

Panie pośle, ja panu nie przeszkadzałem. Proszę mi nie przeszkadzać.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Proszę umożliwić wypowiedź panu posłowi.
 Proszę, panie pośle, pan mówi.

Posel Rajmund Miller:

Proszę państwa, boję się tego, że skończy się tak, jak w pierwszej fali pandemii. Rząd miał informację już w grudniu od służb wywiadowczych, że będzie pandemia. W styczniu pan premier Morawiecki mówił nam o tym, że prawdopodobnie będzie pandemia. Zażądaliśmy w trybie art. 152 zwołania Komisji Zdrowia, którą zwołano dopiero 27 lutego. 3 marca tutaj, na tej trybunie, pan premier Morawiecki mówił, że wszystko jest bezpieczne, wszystko jest zapewnione. Proszę państwa, 3 marca w całej Polsce były dwa laboratoria wykonujące testy – na całą Polskę. Do 3 marca wykonano 500 testów. Właśnie wskutek tej indolencji rządu, podobnego działania jak dzisiaj,

lekceważącego to, co się dzieje, wprowadzono stan... Nawet nie wprowadzono stanu nadzwyczajnego, tylko wprowadzono lockdown, a jakie są skutki lockdownu dla obywateli, dla przedsiębiorców i dla gospodarki, dzisiaj najlepiej wiemy.

Szanowni Państwo! Oceniamy zdecydowanie negatywnie działania jako niewystarczające, jako lekceważące zdrowie i bezpieczeństwo Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu Lewica głos zabierze pan poseł Jan Szopiński.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu pani minister potwierdziła, że cały rząd, łącznie z panem premierem, przypomina Jasia ze starych dowcipów szkolnych, który ciągle się uczył i uczył, ale nigdy się nie nauczył i prawidłowo nie wykonywał swoich obowiązków. Co z tego, że w sprawozdaniach rzuca się milionami, skoro rząd nie wykonał jasno postawionego społecznego zadania? A społeczne zadanie było takie: doprowadzenie do osiągnięcia odporności populacyjnej, chodzi o 80% zaszczepionych Polaków.

W walce z pandemią rząd dostał wszystkie instrumenty prawne, organizacyjne i finansowe, a w wielu kwestiach medycznych – również wsparcie sejmowej opozycji. Także posłanki i posłowie Lewicy składali różne interpelacje i służyli radą, ale nasze uwagi odbijały się od rządu jak groch od ściany. Efekt? Na dzisiaj według informacji pani minister zaszczepionych jest zaledwie 50% mieszkańców naszej ojczyzny, czyli jest ryzyko, że o odporności populacyjnej w Polsce możemy zapomnieć.

Przerażające jest, że w ciągu 2 miesięcy Polska spadła w Europie aż o 13 pozycji w rankingu krajów z największym odsetkiem zaszczepionych. Wyprzedziły nas kraje starej Europy plus Czechy, Litwa i Węgry. Widocznie jednak europejscy ministrowie i politycy w tych krajach w czasie wakacji pracowali. Tymczasem naszych widzieliśmy w Hiszpanii, w Bieszczadach albo na Półwyspie Helskim, bynajmniej nie przy pracy.

(*Posel Czesław Hoc*: I w Peru jeszcze.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, jak pan będzie chciał zabrać głos, to proszę się zapisać do pytań. (*Oklaski*)

Posel Jan Szopiński:

Trudno przekonać do szczepień obywateli, gdy w tej kwestii ma się dwie twarze: jedną na użytek propagandy, a drugą, panie pośle, na użytek swojego elektoratu. Ale do tego jeszcze dojdę.

(Poseł Monika Wielichowska: Brawo!)

O tym, że także w takich sprawach ryba psuje się od głowy, dowiedzieliśmy się w Polsce na podstawie publicznych wystąpień z jednej strony prezydenta, a z drugiej strony pana premiera. Nie będę tego przytaczał, ale są historyczne wystąpienia pod hasłem: nic nam nie grozi, wirus odchodzi.

W przypadku Lewicy cały nasz klub jest zaszczepiony i cały nasz klub promuje szczepienia, ale, panie pośle, ma pan szansę w pytaniach odpowiedzieć, ile posłanek i ilu posłów PiS-u jest zaszczepionych. Ma pan też szansę odpowiedzieć, co zrobiliście z ruchami antyszczepionkowymi w waszym klubie, co zrobiliście z tymi, którzy promują ruch antyszczepionkowy.

Trudno też zachęcić do szczepień tych mniej przekonanych, jeżeli zamiast systemu widzą chaos narodowy i kpinę ze stanowienia prawa. Dzięki temu, że są jeszcze niezależne od rządu media, Polacy widzieli, że przy okazji akcji zamówień publicznych i dostaw w czasie pandemii zakwitły towarzyskie biznesy COVID-owe. Widzieli niekompetencję urzędników i szastanie milionami za niewykonane usługi. Widzieli wielkie samoloty przywożące z Chin niestety powietrze i maseczki bez certyfikatów. Widzieli też premiera i innych polityków lansujących się przy okazji tych przylotów. Dziwi nas, jak rząd bardzo uparcie pracuje nad zniechęceniem Polaków do siebie i do swojej polityki COVID-owej.

Dlatego pytamy: Dlaczego rząd tak bardzo pobił antyszczepionkowcom, a tak mało wspiera promujących szczepienia lekarzy i epidemiologów? Dlaczego ze środków rządowych przyznanych przez Narodowy Instytut Wolności finansowana jest działalność portalu szerzącego kłamstwa o szczepieniach i szkalującego pracę lekarzy? Dlaczego minister edukacji nie chroni dyrektorów szkół straszonych mailami za organizację szczepień? Dlaczego minister zdrowia nie interweniuje, gdy fanatycy religijni z różańcami w rękach modlą się przed ministerstwem o zaprzestanie stosowania szczepionek skażonych aborcją? Dlaczego rząd nie wykorzystał biskupów, proboszczów, koncernu medialnego ojca Rydzyka i innych kościelnych mediów do promocji szczepień? Dlaczego podpalacz punktu szczepień w Zamościu nadal jest na wolności?

Na ulicach naszych miast płowieją banery głoszące, że w kwestii szczepień (*Dzwonek*) jesteśmy na końcu drogi. Z danych statystycznych wynika, że to nieprawda. Dlatego pytamy pana premiera, czy 50,5% zaszczepionych to na pewno koniec rządowych możliwości. W sytuacjach nadzwyczajnych konieczne są nadzwyczajne działania.

Dlatego posłanki i posłowie Lewicy apelują do pana prezydenta Andrzeja Dudy, do pana premiera i wszystkich wicepremierów: przyłóżcie się, panowie, osobiście do promocji akcji i stańcie się twarzami narodowego programu szczepień. Macie przecież swój elektorat. Macie, panie i panowie, zobowiązania wobec tego elektoratu. Być może w ten sposób uratujecie komuś życie.

Apeluję także do biskupów, księży wszystkich Kościołów i związków wyznaniowych na terenie Polski: pomóżcie rządowi i włączcie się do promocji szczepień. Ratowanie zdrowia i życia to także wasz społeczny obowiązek.

I osobiście w imieniu klubu apeluję do pana prezesa Kaczyńskiego. Panie prezesie Kaczyński, nikt nie widział w Polsce, aby jako wicepremier odpowiedzialny za bezpieczeństwo Polaków apelował pan o zaszczepienie Polaków. Panie prezesie Kaczyński, niech pan zrobi ten krok, niech pan zaapeluje do Polaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! System szczepień w Polsce to jest nasza wspólna sprawa, wszystkich sił politycznych, nie tylko PiS-u, który jest formalnie za to odpowiedzialny, ale też PSL-u, Platformy, Lewicy – wszystkich sił politycznych. Jedziemy po prostu na tym samym wózku, ale nie oznacza to, że nie możemy być krytyczni wobec tego, co dzisiaj w Polsce się dzieje, wręcz przeciwnie, powinniśmy przedstawiać własne racje i sposoby usprawnienia systemu szczepień w Polsce z jednego bardzo poważnego powodu: szczepienie nie jest sprawą prywatną, bo to jest sprawa zdrowia publicznego. Chodzi o nasze wspólne bezpieczeństwo. Pamiętajmy o tym, że nie wszyscy w Polsce mogą się zaszczepić, chociażby ze względu na wiek, ale ze względu na to, że inni się nie zaszczepią, tak samo są narażeni na niebezpieczeństwo.

Od samego początku błędem PiS-u w zakresie systemu szczepień była centralizacja całego systemu szczepień. Strategia, którą przedstawił rząd, to była zwykła ulotka informacyjna, przez co pojawił się bałagan z kolejnością szczepień, później kwestia dotyczyła bałaganu przy szczepieniach czterdziestolatków. Tych zawirowań było bardzo dużo. Rząd nie potrafił porozumieć się z profesjonalistami, ale także z opozycją co do wspólnego podejścia do tej strategii, która musiała być absolutnie narodowa. Ona narodowa była jedynie z nazwy, podobnie jak większość dokumentów rządowych, a tak naprawdę my jako opozycja, konsultując się z ekspertami w tej dziedzi-

Posel Dariusz Klimczak

nie, byliśmy wszyscy wyłączeni z powstawania tej strategii. Kiedy przyszedł prawdziwy kryzys w systemie szczepień, dopiero nas doproszono. Oczywiście mój klub Koalicji Polskiej – PSL-u uczestniczył w tym.

Zresztą nie mogło być inaczej. Nasz lider jest lekarzem, doktorem nauk medycznych, osobą, która jako jedna z pierwszych w Polsce się zaszczepiła. I przedstawiliśmy, także w imieniu wspomnianych wcześniej ekspertów, ważne rozwiązania dotyczące m.in. szczepienia w aptekach, rozszerzenia wachlarza osób, które i kwalifikują, i szczepią. I tak naprawdę wtedy te szczepienia zaczęły iść z kopyta – także dlatego, że zdecentralizowano te działania. Ale, uważam, ważne jest to, co możemy zrobić na przyszłość.

Pierwsza sprawa – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. Mapa poparcia prezydenta Andrzeja Dudy niestety pokrywa się z białymi plamami dotyczącymi szczepień. Pan prezydent, zamiast biernej postawy, powinien pojechać w Polskę i promować szczepienia. Niestety potencjał urzędu prezydenta został zmarnowany. Pan prezydent Andrzej Duda szkodzi swoimi wypowiedziami względem szczepień tak samo jak chociażby Konfederacja. Musi to zmienić i od niego trzeba zacząć jako od najwyższego urzędu.

Druga sprawa – Kościół katolicki. Tutaj tak samo jak w przypadku pana prezydenta Dudy mapa najwyższego uczestnictwa w praktykach religijnych pokrywa się z białymi plamami, jeśli chodzi o szczepienia. Mój lider, lider Koalicji Polskiej – PSL, wysłał list do episkopatu. A czy taki list lub spotkanie zarządzał prezydent, premier, minister zdrowia? Czy spotkała się w tej sprawie komisja wspólna rządu i episkopatu? Znam przypadki kilku biskupów i oddają honor – rozpoczęli tę akcję bez uzgodnień w episkopacie. Rozpoczęli także taką akcję niektórzy proboszczowie i chwala im za to, należy z nich brać przykład. Natomiast szczepienia powinny odbywać się w każdej parafii, ponieważ Kościół katolicki w Polsce jest ogromną siłą. I to, że rząd nie potrafi z tego skorzystać, a chce korzystać tylko wtedy, kiedy zbliżają się wybory, to jest wielkie, wielkie niedopatrzenie.

No i Sejm. Zaczniemy od siebie. Kto jest u nas zaszczepiony? Kto promuje szczepienia? Ja mam certyfikat COVID-owy. Uważam, że każda osoba, która chce wejść do tej Izby, powinna taki certyfikat przedstawić. (*Oklaski*) Byłem w wielu miejscach w Polsce. Nie wiem, po co sobie to wydrukowałem – on, jak widzicie, jest zużyty bardzo, ale nie od sprawdzania. Nikt w Polsce jeszcze nie sprawdził mi tego certyfikatu – ani na lotnisku, ani na basenie, ani w żadnej restauracji, nigdzie. Nie wiem, po co to zostało stworzone, skoro w Polsce to nie jest respektowane.

(*Posel Sławomir Nitras: A za granicą wszędzie.*)

A powinniśmy zacząć, bo pewnie rząd w pewnym momencie, skoro idzie ta czwarta fala, zacznie dopominać się tego. Uważam, że powinniśmy zacząć od tego – ani na Radę Ministrów, ani na posiedzenie

Sejmu nikt nie powinien wejść, dopóki takiego certyfikatu nie wygeneruje. (*Oklaski*)

To samo jeśli chodzi o sejmiki (*Dzwonek*), o samorząd województwa. Samorząd terytorialny w Polsce jest ogromną siłą i może pomóc w szczepieniach. Gdyby szczepienia były zdecentralizowane, dzisiaj mielibyśmy zupełnie inny wynik niż mamy, a mamy wynik kompromitujący naszą pozycję w Europie. A jak słyszę o niektórych przewodniczących komisji zdrowia sejmików, tam gdzie rządzi PiS, i ich wpisach w mediach społecznościowych, które nie zachęcają, mówiąc delikatnie, do szczepień, jestem zdruzgotany. Szczególnie jeśli to są osoby związane ze światem medycznym.

Jeżeli chodzi o rolę ministerstw, pominę tutaj Ministerstwo Zdrowia, ale Ministerstwo Edukacji i Nauki, ministerstwo rolnictwa, sportu... Są przecież masowe wydarzenia sportowe. W jaki sposób one promują szczepienia? Czy tam ktoś podaje komunikaty? Czy tam można się zaszczepić? Ministerstwo rolnictwa wspomniane – przecież okres wakacyjny to była piękna okazja do tego, żeby na każdych dożynkach, festynach, promocjach żywności szczepić osoby. A tego nie było.

I ostatnia sprawa – antyszczepionkowcy. Ja uważam, że oni mają ciche przyzwolenie rządu. To, co wyrabiają (*Oklaski*) ci antyszczepionkowcy, woła o pomstę do nieba – to, co się działo w Grodzisku, w Zamościu, ale także w Karpaczu na Forum Ekonomicznym. My także byliśmy zaatakowani przez tę grupę o chamskim nastawieniu, a stała obok policja z rękami w kieszeniach. Tam nikt nie reagował. Ja dzisiaj pytam ministra spraw wewnętrznych i administracji, czy prowadzi postępowanie wyjaśniające co do tych zajść. Przecież nie tylko my, politycy, ale wszyscy goście tamtego wydarzenia ekonomicznego byli wyzywani od najgorszych. Tam padały inwektywy najcięższego kalibru. Przecież każdy policjant w każdym mieście reaguje na każde wyzwisko, dostać można mandat za to, a tam wyzwiska leciały do każdego i nikt na to nie reagował. Żądam od ministra odpowiedzi na to pytanie na piśmie. Co policja w tym czasie tam robiła? Szczególnie że atakowani byli ludzie, którzy właśnie mają zasługi w sprawie szczepień.

W związku z tym, że przekroczyłem czas, resztę dopowiem w pytaniach. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko koła Konfederacji przedstawi pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję, panie marszałku.

Szczęść Boże raz jeszcze.

(*Posel Sławomir Nitras: Nikt nie pomoże.*)

Posel Grzegorz Braun

Wykorzystam te krótkie minuty, żeby wezwać pana marszałka do tego, by zdyscyplinować służby sejmowe, które czynią przeszkody osobom zaproszonym na posiedzenie dwóch połączonych zespołów parlamentarnych. Posiedzenie to trwa już od kilkunastu minut, ale osoby z listy przedstawionej wcześniej – pomijając już problematyczność i arbitralność tych procedur – i zaakceptowanej przez Kancelarię Sejmu nie zostały dopuszczone. Chodzi o posiedzenie połączonych zespołów parlamentarnych: do spraw bezpieczeństwa szczepień dzieci i dorosłych i do spraw nadużyć i naruszeń prawa w związku z COVID-19. W tej chwili w trakcie tego posiedzenia trwa jeszcze wypowiedź pana doktora, ministra Zbigniewa Hałata, który jako szef sanepidu przy rządach w poprzednich kadencjach, jeszcze w latach 90., był w tej sprawie praktykiem i człowiekiem odpowiedzialnym.

Epidemiolog doświadczony, również w badaniach i działaniach w tej dziedzinie za granicą, mówi o tym, że wszystko, co tu się dokonuje pod pretekstem walki z pandemią, jest ni mniej, ni więcej, tylko eksperymentem medycznym, eksperymentem na ludziach. Takie oto wypowiedzi nie mogą być obserwowane, słuchane przez zaproszonych na posiedzenie tych zespołów gości, ponieważ dziś, przed paroma kwadransami, nasze biuro sejmowe zostało powiadomione, że ustanowiony jeszcze został, na dodatek arbitralnie, limit obecności na posiedzeniu zespołów, limit pięciu osób. Wzywam pana marszałka, panią marszałek do tego, by niezwłocznie w tej sprawie interweniować, ponieważ Kancelaria Sejmu ewidentnie zaplata się tutaj we własne nogi. To nie jest jedyna sytuacja i nie jest to jedyna procedura, w których działania i zaniechania władz najwyższych Rzeczypospolitej są wzajemnie sprzeczne wewnętrznie.

A zatem wielki eksperyment medyczny, a zatem działania przestępcze. Przestępcą jest minister choroby i nagłej śmierci Niedzielski. Jego współpracownicy, wiceministrowie podlegają do przestępstwa (*Dzwonek*), gdyż segregacja to dyskryminacja, a dyskryminacja jest u nas, chwała Bogu, jeszcze prawnie, konstytucyjnie zakazana.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo, czas pana posła minął.

(Głos z sali: Brawo, brawo, pani marszałek!)

Posel Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Niech pan posłucha papieża. Niech pan posłucha słów papieża, a nie powołuje się na Boga.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Maksymowicz, Polska 2050.

Posel Wojciech Maksymowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Będę bardzo starał się skrócić wypowiedź. Liczę też na obecność przedstawiciela Konfederacji, bo chciałem przedstawić parę tez, może by się czegoś nauczył. Zawsze warto się uczyć. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Proszę państwa, żałuję, że mamy tak mało czasu, ponieważ jesteśmy inicjatorami tej dyskusji. Koło Parlamentarne Polska 2050 już w kwietniu wystąpiło z wnioskiem o wytłumaczenie się przez ministra zdrowia właśnie z powodu utraty tysiąca dawek. Kwiecień – tysiąc to było duże wydarzenie. Ale cóż, wiedza o pandemii i COVID-19 zmienia się nadzwyczaj dynamicznie. To jest ta rzecz, którą chciałem przekazać też tym, którzy nie znają się na rzeczy, a wypowiadają się i podpierają bardzo wątpliwymi pseudoautorytetami.

To, co widzieliśmy przed rokiem, staje się nieaktualne wobec kolejnych milionów zachorowań i dziesiątków tysięcy zmarłych. Rok temu byliśmy u progu drugiej fali. Do tego czasu, do czasu właśnie sprzed roku, do września ub.r. zmarło nieco ponad 2 tys. osób. Nikt poza częścią ekspertów nie spodziewał się, że w ciągu następnego pół roku umrze ok. 73 tys. Polek i Polaków. 73 tys. osób zmarło w ciągu pół roku. Wtedy trwały wytężone prace naukowców z całego świata na niespotykaną skalę, aby znaleźć narzędzie chroniące populację przed ciężkim przebiegiem choroby i przed śmiercią.

Od grudnia 2020 r. taka możliwość się pojawiła. Szczepionki docierały w ograniczonych ilościach. Chętnych do ich przyjęcia było więcej, niż wynosiła podaż. Stopniowo produkcja i podaż zwiększyły się. Jednak w kwietniu 2020 r. doszło do zmarnowania tysiąca dawek, niewykorzystania ich. W tamtym czasie, tak jak podkreślałem, było to niewyobrażalne marnotrawstwo, dlatego koło wystąpiło właśnie o wytłumaczenie się z tego. Aktualnie można powiedzieć, że przy milionach niewykorzystanych szczepionek zakupionych przez rząd tamten tysiąc jest w ogóle czymś zupełnie symbolicznym.

Aktualnie nasuwa się pytanie, dlaczego rząd nie wykorzystał wszystkich dostępnych mechanizmów,

Posel Wojciech Maksymowicz

żeby tak się nie stało. Dlaczego nie wzmożono edukacji, promocji w sposób nadzwyczajny i efektywny? Dlaczego telewizja publiczna otrzymująca corocznie 2 mld zł nie wykonała efektywnie swojej misji publicznej – o czym już była mowa – polegającej na przekazaniu pod strzechy wiedzy o konieczności szczepień dla ratowania ludzi za otrzymane decyzją sejmową środki budżetowe?

Nasza wiedza o chorobie jest przecież teraz nieporównanie większa. O ile w grudniu ub.r. można było usprawiedliwić wątpliwości dotyczące przebadania wpływu szczepionek na ludzi, o tyle teraz trzeba głośno powiedzieć, że nigdy w historii medycyny nie było szczepionek lepiej przebadanych, na większej liczbie chorych. Ponad 5,5 mld ludzi (*Dzwonek*) na świecie otrzymało dawkę szczepionki. Prawie 6 mld ludzi ją otrzymało. Te zupełnie znikome powikłania, które występują, świadczą o bezpieczeństwie tego. (*Oklaski*) Podkreślam: żadna inna szczepionka nie była tak zweryfikowana.

U nas poniżej 50% społeczeństwa jest zaszczepione pełną dawką, co nie zabezpiecza nas przed poważnymi skutkami czwartej fali. Teraz z tego trzeba się wytłumaczyć. Żadne tłumaczenie nie zdusi sumienia osób odpowiedzialnych za to, że nie zrobiły wszystkiego, by dostatecznie zabezpieczyć Polaków przed chorobą i śmiercią, kiedy jest już czym to zrobić.

Przepraszam, że przekroczyłem czas, ale chciałem podzielić się jeszcze jedną refleksją. Jest to tak dramatyczne dla mnie, lekarza: tyle tysięcy, dziesiątków tysięcy ludzi umarło i nie mogliśmy wszystkim pomóc. Następne dziesiątki tysięcy mogą umrzeć. Miałem taki zamiar, pani marszałek... Chciałem zaproponować, żebyśmy chwilą ciszy uczcili pamięć ponad 75 tys. zmarłych. Ale nie ośmieliłem się, ponieważ obraziłbym ich wobec pustej sali, wobec nieobecności tak dużej części reprezentacji parlamentarnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Sroka, Porozumienie.

Posel Magdalena Sroka:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Usłyszeliśmy chwilę temu od pana posła reprezentującego stanowisko klubu PiS o tym, że 50% wyszczepionych to wynik zadowalający. Otóż nie, to nie jest wynik zadowalający. Porozumienie w sprawie szczepień pozostaje niezmiennie na swoim stanowisku. Konsekwentnie podkreślamy, że wyszczepienie jak największej liczby osób może skutecznie pokonać pandemię i dzie-

ki temu zapobiec konieczności wprowadzenia obostrzeń. Obostrzeń, które dla polskiej gospodarki, ale także dla komfortu życia Polaków były i będą z pewnością niezwykle uciążliwe.

Odpowiedzialność za powodzenie tego przedsięwzięcia w dużej mierze my, obywatele, bierzemy na siebie, właśnie podejmując decyzję o tym, że się zaszczepimy. Ale odpowiedzialność spoczywa również na Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na urzędnikach Ministerstwa Zdrowia. Ta polityczna spoczywa na premierze Mateuszu Morawieckim, a także na ministrze zdrowia, ministrze Niedzielskim. Niestety dzisiaj nie są obecni, nie są z nami, żeby tę debatę prowadzić. Obaj panowie rok temu pokazali, w jaki sposób podejmują walkę z pandemią. My najlepiej wiemy o tym, w jaki sposób podejmowane były decyzje o wprowadzeniu kolejnych ograniczeń, o zamknięciu kolejnych branż. Nie pozwólmy na to jako obywatele. Podjęmy decyzję o tym, żeby się zaszczepić. Dzisiaj mamy ponad 770 przypadków zachorowań na COVID-19. To jest więcej, aniżeli było w zeszłym roku w tym samym czasie. Rozpoczęła się czwarta fala. Z nią musimy walczyć wszyscy. Dlatego też apelujemy do premiera Mateusza Morawieckiego i ministra zdrowia, aby słuchali ekspertów.

Dziękuję, Wojtku, prof. Maksymowicz, za to wystąpienie. Właśnie takich ludzi nam potrzeba. Trzeba, aby mówili o tym, jak walczyć z pandemią. O tym mówiliśmy ponad rok temu. Nie chciano nas słuchać. Dlatego dzisiaj warto słuchać ekspertów w tym zakresie, a nie specjalistów od marketingu politycznego, bo tym pandemii nie zwalczymy.

Szanowni Państwo! Jednym się ufa bardziej, innym – mniej. Tę hierarchię ustalmy sobie sami. Zaufajmy po prostu sobie, weźmy na siebie tę odpowiedzialność. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Sośnierz, Polskie Sprawy.

Posel Andrzej Sośnierz:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu koła Polskie Sprawy pozwolę sobie odnieść się do przedstawionej informacji dotyczącej szczepień.

W styczniu tego roku szczepienia w Polsce ruszyły dynamicznie. To trzeba przyznać. Ten proces był dobrze przygotowany, co spowodowało, że nawet wysunęliśmy się na czołowe pozycje w Europie w zakresie szczepień. Niestety w marcu i kwietniu trzeba było zahamować akcję szczepień, nawet niektóre punkty musiały zostać zamknięte, z powodu zaburzonych dostaw ze strony dostawców koordynowanych przez

Posel Andrzej Sośnierz

Unię Europejską. To na tyle wyhamowało ten proces, że już nie wróciliśmy do takiego dobrego tempa. Bo na początku, przypomnę, były nawet wyścigi do tych szczepień. Należało to wykorzystać i przyjąć pozytywnie. Aktorzy, celebryci, wszyscy bardzo chcieli się szczepić. Niestety wyhamowanie tego procesu w marcu i kwietniu spowodowało taki efekt, jaki widzimy: zsunęliśmy się na niską pozycję w Europie. Tu pytanie do pani minister: Czy w tym czasie przede wszystkim wyciągnęliśmy konsekwencje w stosunku do dostawców, którzy tak zaburzyli nam dobrze rozwijający się proces szczepień? Czy podjęliśmy działania w celu zakupu szczepionek poza tym całym systemem dystrybucji, tak jak to zrobiły niektóre kraje europejskie? Niemcy, Hiszpania, nie oglądając się na solidarność europejską, ratując własne narody, kupiły szczepionki poza limitami.

Druga sprawa związana ze szczepieniami. Mianowicie tak naprawdę nie wiemy, ile osób przechorowało COVID, ile osób zmarło na COVID i ile osób jest odpornych. Poruszamy się w zakresie liczb, które nie odnoszą się w jakiś istotny sposób do rzeczywistości. W związku z tym dlaczego rząd nie podjął działań – o to pytałem wczoraj i prosiłbym o odpowiedź na piśmie – w celu zorientowania się, jaki jest prawdziwy poziom odporności polskiego społeczeństwa? Ona oczywiście wygasa. Ten proces też należałoby śledzić – jak to się zmniejsza, zmienia – bo to pozwoli podjąć istotne decyzje.

Dlaczego o tym mówię? Bo to może pozwolić podjąć decyzje odnośnie do przyszłych ograniczeń, kiedy czwarta fala mocniej się rozwinie. Być może moglibyśmy podjąć takie decyzje, jakie podjęto w Wielkiej Brytanii i Danii, gdzie zniesiono wszelkie ograniczenia przy osiągnięciu pewnego poziomu odporności. Być może ten poziom odporności jednak mamy, tylko po prostu (*Dzwonek*) o tym nie wiemy, dlatego że nigdy dokładnie nie badaliśmy zakażonych. Przypomnę tylko, że odporność nabywa się przez zaszczepienie, ale niestety również przez przechorowanie, które jest obciążone śmiertelnością. My tych populacji nie mamy przebadanych. Wiemy, ilu jest zaszczepionych, nie wiemy, ilu mamy odpornych. Bardzo o to proszę, bo to może mieć istotny wpływ na podjęcie decyzji odnośnie do dalszych ograniczeń działania gospodarki. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zapisać się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Nie ma pana posła.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Wielichowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Monika Wielichowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zajmujemy 21. miejsce na 27 krajów Unii Europejskiej pod względem odsetka zaszczepionych osób. W Portugalii zaszczepionych jest 89%, na Malcie – ponad 80%, w Hiszpanii, Danii – prawie 80%. Nasze 51% nie jest więc satysfakcjonującym wynikiem. A rząd? Rząd nie ma pomysłu, jak przełamać złą tendencję, jeśli chodzi o spadające zainteresowanie szczepieniami, aby nie powiedzieć: zastój. Brakuje dobrego przekazu i przykładu. Ale jak go budować, kiedy prezydent Duda mówi jak antyszczepionkowiec, premier Morawiecki opowiada, że wirus jest niegroźny i jest w odwrocie, a rzecznik praw dziecka szczepionki dla dzieci uważa za eksperyment? Nie chcę już nawet wspominać o posłach antyszczepionkowcach, którzy wtargnęli do domu dziecka, ani o tym, że podczas dzisiejszej debaty nie ma ani ministra zdrowia, ani pełnomocnika do spraw narodowego programu szczepień, ani posłów PiS-u, bo to jeden wielki skandal.

Rząd jak białą flagę wywiesił billboardy z hasłem: „Jesteśmy na ostatniej prostej”. Ogłosił (*Dzwonek*) loterię, w której historii wygranych trudno jest szukać. A w sieci królują antyszczepionkowcy. To, co się dzieje w sieci, szanowni państwo, jest przerażające, jest antynaukowe. Antynaukowe treści umieszczane tam są żenujące i dezinformujące. A rząd? Rządowych działań w sieci brak. Bo próżno jest tam szukać porządnej edukacji.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Walka o uzyskanie odporności musi trwać, bo im więcej zaszczepionych osób, tym bardziej my wszyscy jesteśmy chronieni. Dziś niestety szczepionka czeka na człowieka. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! Dla 51% Polaków, dla mnie szczepienie jest nadzieją na skuteczną ochronę przed koronawirusem. Czy dzisiaj, przy tej, jak mówi rząd, czwartej fali powracającej pandemii wśród osób diagnozowanych jest też znaczna liczba osób, które są zaszczepione? Jakie są w tej sprawie statystyki?

Posel Tadeusz Tomaszewski

Po drugie, w przestrzeni publicznej była mowa o tym, że znaczna część szczepionek z powodu braku chętnych do szczepienia została zutylizowana. Jaka liczba szczepionek została rzeczywiście zutylizowana? W ramach pomocy solidarnościowej Rzeczpospolita przekazała również część szczepionek do innych państw. Ile tych szczepionek przekazano – umownie rzecz biorąc – za granicę i do jakich państw oraz na jaką kwotę (*Dzwonek*) to przedsięwzięcie solidarnościowe było zrealizowane przez polski rząd? Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Stanisław Bukowiec, Porozumienie.

(*Posel Stanisław Bukowiec: Jestem.*)

Proszę.

Posel Stanisław Bukowiec:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed nami czwarta fala pandemii koronawirusa. Liczba osób zakażonych wzrasta z dnia na dzień, niepokojąco bijąc rekordy w stosunku do tego samego okresu z roku poprzedniego. Zdecydowana liczba osób zakażonych to osoby niezaszczepione.

Mam pytanie do pani minister: Jakie państwo podjęło działania, aby walczyć z dezinformacją głoszoną przez tzw. ruchy antyszczepionkowe? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Czesław Hoc, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Czesław Hoc:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Najpierw dwie refleksje dla szanownej opozycji, która sama siebie nazwała totalną opozycją. Zbyt sobie do serca wzięliście powiedzenie Marka Twaina. Mówił tak: Zanim prawda włoży buty, kłamstwo obiegnie pół świata. Wy wiecie bardzo dobrze o tym i też mówicie nieprawdę. To wredne prowokacje.

(*Głos z sali: Dlatego wygrywacie wybory.*)

Cały czas fałszujecie rzeczywistość, bo wiecie, że zanim będzie sprostowanie, to kłamstwo obiegnie pół świata.

(*Głos z sali: O szczepieniach mowa?*)

Tak że przestańcie, bo źle się bawicie. Dla was to może igraszka i zabawa, a nam chodzi o życie.

(*Posel Małgorzata Pepek: Polska w ruinie.*)

Druga refleksja. Mark Twain taką sentencję głosił: Nigdy nie tłumacz się, bo przyjaciele tego nie potrzebują, a wrogowie i tak w to nie uwierzą. Tyle tytułem dygresji i refleksji.

(*Głos z sali: Wstępu.*)

Mam pytanie do pani minister, chodzi o trzecią dawkę. Rzeczywiście są pewne kontrowersyjne kwestie.

(*Głos z sali: Koniec czasu.*)

Rada Medyczna zarekomendowała (*Dzwonek*), by tę trzecią dawkę dawać tylko osobom o obniżonej odporności. Natomiast mam pytanie – ponieważ pojawiają się głosy, by podawać tę trzecią dawkę pracownikom medycznym czy też innym funkcjonariuszom, którzy biorą bezpośredni udział w akcji szczepień – czy rzeczywiście jest rozważana taka decyzja. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie ma pana ministra Niedzielskiego, nie ma pana ministra Dworczyka, nie ma pana premiera Morawieckiego ani tu, ani w białym miasteczku, ale cóż, wracamy do tematu dzisiejszej debaty.

Otóż jakoś tak się dzieje ostatnio, że nie słyszę już tej dumnej nazwy narodowy program szczepień. Może dlatego, że w tych najlepszych częściach Polski on po prostu panu ministrowi Dworczykowi się nie udał. Ze wszystkich danych wynika, że w zdecydowanej większości szczepi się, w terminologii wicepremiera Jarosława Kaczyńskiego, gorszy sort Polaków. Lepszy swej władzy nie słucha. Dziwne to i paradoksalne, że największy elektorat PiS-u jest zarazem najbardziej nieufny wobec jego narodowego programu szczepień. Problem w tym, że szczepienie nie jest w końcu indywidualną sprawą, a szczególnie w czasie pandemii i walki o jej zażegnanie. Jest wyrazem wzajemnej solidarności w walce o życie i zdrowie, a jednocześnie też jest wyrazem solidarności w walce o zdrowie i życie Polaków. (*Dzwonek*)

Wprowadźcie wreszcie mechanizmy, które zachęca i zmobilizują ludzi do szczepienia się, a jednocześnie wyciągniecie konsekwencje wobec tych, którzy zniechęcają Polaków do szczepień. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Poseł Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na początku roku czy pod koniec minionego roku Polacy i Polki wymusili szybkie tempo szczepień. O chaosie, który był wtedy – mówię o przywilejach grupowych, wiekowych, zawodowych – już powoli zapominamy, ale było mnóstwo chaosu wtedy, zaskakujących, zmiennych decyzji, jednak doszliśmy do obecnego etapu, gdy szczepienia niemal stanęły. Pewnie ruszą dopiero, gdy znowu ludzie na większą skalę zaczną umierać, będą pod respiratorami.

Mam pytanie o antyszczepionkowców, którzy są zorganizowani w ok. 200 grupach internetowych. O tym władza doskonale wie. Publikują filmiki, publikują wypowiedzi posłów Konfederacji i PiS-u sceptycznych wobec szczepień. Państwo w stosunku do nich (*Dzwonek*) prawie nic nie robi, niewiele lub prawie nic nie robi w stosunku do agresywnych zachowań, a ci ludzie, radykalni antyszczepionkowcy, wpływają na zwykłe Polki i Polaków, kłamią i nadinterpretują, fałszują i mylą fikcję wymyśloną przez siebie...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Zdzisław Wolski:

...z rzeczywistością. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mamy 767 nowych zachorowań. 50% Polek i Polaków zaszczepiło się dwoma dawkami. Moje pytanie brzmi: Co zamierzacie zrobić dalej, abyśmy osiągnęli odporność populacyjną? Słowa pani minister opisujące historię już nas nie interesują. Interesuje nas, co będziecie robić, żeby skutecznie zachęcić Polaków do szczepień, żebyśmy w końcu zdobyli odporność popu-

lacyjną. To jest kwestia naszego zdrowia, naszego życia i naszej racji stanu. W telewizji publicznej codziennie powinny być emitowane długie materiały o tym, w jaki sposób się zaszczepić, gdzie znajdują się punkty, materiały odkłamujące wszystkie fake newsy i antyszczepionkowe brednie. Andrzej Duda powinien wystąpić z orędziem do narodu i powiedzieć: tak, zaszczepiłem się. Zaszczepcie się, rodacy. Chodzi o nasze zdrowie. Nie dziwię się, że państwo przegrywacie wojnę z antyszczepionkowcami, skoro antyszczepionkowcy są w państwa szeregach. Zaczniście od siebie, od rzecznika praw dziecka, od posłów i posłanek (*Dzwonek*) waszego klubu, którzy straszą szczepieniami i mówią o eksperymencie medycznym. Chodzi o nasze życie, pani minister. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Rząd znakomicie potrafił zrealizować akcję promocyjną Polskiego Ładu – za chwilę Polacy w ten Polski Ład uwierzą. Rząd nie potrafi zrealizować akcji promocyjnej propagującej szczepienia. Zupełnie w to nie wierzę. Przecież miało być tak, że z każdej polskiej łódzki miała wychodzić akcja promująca szczepienia. Tymczasem albo Polacy mają złe łódzki, bo akcja z tych łódzek nie wychodzi, albo rząd nie odrobił pracy domowej w tej sprawie.

Mam pytania do pani minister. Ile Polacy zapłacili ze środków budżetowych za dotychczasowe akcje promujące szczepienia? Kto był beneficjentem tych akcji? Uprzejmie proszę, aby odpowiedziano mi na te pytania na piśmie. Proszę też o poinformowanie mnie o kosztach poniesionych w związku z niewykorzystaniem, a przez to utylizowaniem (*Dzwonek*) szczepionek, które zakupił nasz kraj, ze względu na fiasco programu szczepień. Te szczepionki nie zostały zużyte. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Poseł Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! To, że rząd poniósł fiasco, jeśli chodzi o szczepienia, to

Posel Katarzyna Lubnauer

wszyscy wiemy, natomiast ja chciałabym się skupić na innym problemie. Mamy tych szczepionek dość dużo, sprzedajemy je innym krajom, natomiast bardzo wiele krajów podejmuje decyzję o trzeciej dawce szczepionki i robi to nie tylko w przypadku osób o obniżonej odporności – tak jest w Polsce, gdzie np. osoby po transplantacjach mogą zostać skierowane na trzecie szczepienie – lecz także w przypadku seniorów, osób, które są bardziej narażone. W związku z tym rodzi się podstawowe pytanie: Czy jest szansa na to, żeby Polacy mogli zaszczepić się trzecią dawką? Mam na myśli np. przedstawicieli tych grup zawodowych, które z obowiązku musiały być szczepione AstraZenecą, która ma trochę niższą skuteczność. Badania pokazują, że tę skuteczność można znacząco podwyższyć przez podanie trzeciej dawki szczepionki innej firmy, np. Pfizer.

Kolejne pytanie: Co z paszportami COVID-owymi? W przypadku części zaszczepionych osób stracą one ważność mniej więcej w styczniu, ponieważ (*Dzwonek*) część szczepień przeprowadzono w grudniu i styczniu. Mam na myśli medyków. Co dalej z osobami, które potrzebują takich paszportów chociażby po to, żeby podróżować? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szczepionki są ważne i potrzebne, ratują życie i uratowały już wiele osób. Żeby uratować jeszcze więcej ludzi, nie wystarczą miliony szczepionek w magazynach, nie wystarczy fakt, że pojawiają się chętni do szczepień. Przede wszystkim musi być personel medyczny, który będzie szczepić – pielęgniarki i inni pracownicy służby zdrowia. Gdzie są teraz lekarze, ratownicy medyczni, pielęgniarki, położne i inne osoby pracujące w ochronie zdrowia? Są w tej chwili w białym miasteczku. Będą tam długo, bo ani premier, ani pan minister nie chcą z nimi rozmawiać. Pan minister zapowiedział, że on nigdy już z lekarzami nie będzie rozmawiał. Po co nam minister, który nie wie i nie rozumie, jak ważne jest, żeby rozmawiać z lekarzami (*Dzwonek*) na temat problemów służby zdrowia? To prowadzi do katastrofy. To jest nieodpowiedzialność, arogancja władzy i niedopełnienie obowiązków.

Panie Ministrze Niechciński! Niech pan się wreszcie weźmie do roboty, bo naprawdę grozi nam katastrofa, jeśli chodzi o szczepionki i nie tylko. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Hartwich:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Na początku chciałabym w imieniu środowiska osób z niepełnosprawnościami i na ich prośbę przekazać medykom, że jesteśmy z nimi. Wspieramy was bardzo. (*Oklaski*)

Drodzy Państwo! Nie zwalczymy tej pandemii przez pana Andrzeja Dudę, nie zwalczymy jej, ponieważ wypowiadał się na jej temat i przedstawiał problem szczepień tak naprawdę w sposób karygodny. Wypowiadał się na ten temat dwuznacznie.

Dzisiaj moje pytanie dotyczy w szczególności osób z niepełnosprawnościami, które są zaszczepione dwoma dawkami. Nie ukrywamy, że to są osoby, które czekają na trzecią dawkę. Chciałam państwu powiedzieć, że jeśli będzie trzeba, to absolutnie będę dalej biegła z kartką za panem Morawieckim i mówiła o tym, że te osoby (*Dzwonek*) trzeba zaszczepić w pierwszej kolejności. Chciałam się zapytać: Czy państwo przewidują, że osoby niepełnosprawne zostaną zaszczepione w pierwszej kolejności?

Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska, Lewica.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Troszkę inaczej podejść do tej sprawy, tym bardziej że zgadzam się ze wszystkim, co państwo dzisiaj mówili na temat szczepień.

Szanowni Państwo! W latach 60. jako mała dziewczynka mieszkałam we Wrocławiu. Ci państwo, którzy nie wiedzą, o czym chcę powiedzieć, zaraz będą wiedzieli. W latach 60. do Wrocławia przybyła oспа czarna, oспа prawdziwa, proszę nie mylić z wietrzną. 98% mieszkańców Wrocławia zostało zaszczepionych. To jest bardzo ważna informacja. Chciałabym, żeby wszyscy, którzy decydują o promocji, przekazywali tę informację: 98% mieszkańców. Ta straszna choroba przez tysiące lat powodowała śmierć milionów ludzi. (*Dzwonek*) Światowa Organizacja Zdrowia

Posel Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska

w 1980 r. ogłosiła koniec tej strasznej ospy czarnej. Dlatego tak bardzo proszę o to, żeby promować szczepienia, żeby było tak jak we Wrocławiu w latach 60., gdzie zaszczepiono 98% mieszkańców miasta. Powinny to robić najważniejsze osoby w naszym państwie z panem prezydentem na czele, szczególnie w tych powiatach, gdzie dostał najwięcej głosów, gdzie najmniej osób jest zaszczepionych.

Przepraszam, że przedłużyłam, ale chciałam wyrazić to do końca. Dziękuję, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Aleksander Miszalski, Koalicja Obywatelska.

Posel Aleksander Miszalski:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W tym tygodniu liczba zakażeń COVID-em wzrosła w Polsce o 40%. Oczywiście rośnie również liczba zgonów. Ta dynamika jest niestety taka jak w zeszłym roku, a to oznacza, że niedługo możemy mieć 20, 25 tys. zakażeń dziennie. Zaszczepionych natomiast w Polsce mamy w tej chwili 51% Polaków. Gdzie jest najwięcej zakażeń i hospitalizacji? Oczywiście tam, gdzie jest najmniej zaszczepionych. Chodzi o województwa podlaskie, lubelskie i podkarpackie. Tak jest wszędzie, tak jest w Unii Europejskiej, tak jest w Stanach. Tam, gdzie jest najmniej zaszczepionych, tam jest najwięcej zakażeń. W innych krajach poziom zaszczepienia jest dużo wyższy. Chodzi o Skandynawię, Francję, Niemcy, Hiszpanię, Portugalię i Beneluks. Tam wszędzie jest powyżej 70%, ale tam rządzący nie boją się podejmować odważnych decyzji. Tam, jeżeli się nie ma szczepienia albo negatywnego wyniku testu albo nie jest się ozdrowieńcem, nie wejdziesz się do restauracji, do pubu, do kina. Pytam: Jak długo jeszcze nie będziecie wprowadzać u nas takiego prawa? Czy może boicie się hejtu, tak jak wtedy, kiedy sprowadzaliście wariant brytyjski koronawirusa samolotami? Odwlekając taką decyzję *(Dzwonek)*, bierzecie na siebie odpowiedzialność za każdą chorobę, każdą śmierć i każde bankructwo. Robicie to, bo jesteście politycznymi tchórzami. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Maciej Gdula, Lewica.

Posel Maciej Gdula:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mam prawdziwe pytanie do pani, pytanie związane z powodami, dla których ludzie się nie szczepią. Czy w ministerstwie przeprowadzane są jakieś prace badawcze zlecane na zewnątrz, które mogą nas doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, dlaczego ludzie się nie szczepią? To, że rzeczywiście ludzie głosujący chętniej na Prawo i Sprawiedliwość się nie szczepią, to jest prawda, lecz nie sądzę, żeby to była idealna, uniwersalna odpowiedź. Gdyby tak było, byłbym bardzo zdziwiony jako socjolog. Mam prośbę o ustosunkowanie się do tego pytania. Myślę, że to jest ważne. My robimy wszystko, co możemy, żeby zachęcić ludzi do szczepień. Klub Lewicy pokazuje, że wszyscy są zaszczepieni. Promujemy to, ale to nie działa. Musimy mieć więcej wiedzy. Bardzo mi zależy, żeby ministerstwo zrobiło dobre badania. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Krawczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 1 września, a więc 2 tygodnie temu, dzieci wróciły do szkół. Uczą się w budynku szkoły, uczą się w klasie, uczą się w ławce. I tak dokładnie powinno być. Wiemy wszyscy, jakim problemem dla uczniów, dla nauczycieli, dla rodziców jest nauka zdalna. Wiemy, że wpływa na obniżenie poziomu nauczania. Wiemy, że wpływa negatywnie na psychikę dzieci. Jeden z przedstawicieli związków zawodowych na spotkaniu Lubelskiego Zespołu Parlamentarnego powiedział, że nauka zdalna i powrót do nauki zdalnej będzie katastrofą. Wiemy jednocześnie, że przed powrotem, przed kolejną falą epidemii mogą nas uchronić wyłącznie szczepienia. Wiemy o tym z historii. Wiemy o tym także z opracowań naukowych i medycznych.

Pytam: Dlaczego rząd nie podejmuje żadnych działań, aby przekonać młodych ludzi i rodziców, pokazać im fakty i zachęcić ich do szczepień? Dlaczego od 1 czerwca, kiedy dopuszczono szczepienia w grupie 12+, nie podjęliście państwo działań? Dlaczego stale flirtujecie z ludźmi, którzy podważają opracowania naukowe i medyczne? *(Dzwonek)* Jeśli szkoły będą musiały przejść na system nauki zdalnej, to państwo, jeżeli chodzi o państwa zaniedbania, będziecie za to odpowiedzialni. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Łącki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Z dostępnych źródeł wiadomo, że najniższa wyszczepialność jest na ścianie wschodniej, gdzie rażąco odbiega od wyszczepialności całej populacji. Na ścianie wschodniej, gdzie głównie są wasi wyborcy.

Moje pytanie jest takie: Czy macie lub tworzycie jakiś program dla tych ludzi, żeby zachęcić ich do szczepień? Mając tą wiedzę, i myślę, że każdy z nas ją ma, wiemy, że nie jesteście w stanie ich zmusić do tego samą zachętą. Nie jesteście. Wasze rozdawnictwo pieniędzy spowodowało, że oni pewnie czekają na jakiś grant. Pytanie jest takie: Czy jest jakiś program, na który pewnie byśmy się zgodzili, żeby wreszcie wyszczepić populację, np. 500+ plus szczepionka plus 500+ dla tych ludzi? Bo chyba tylko w ten sposób możemy wyszczepić tę populację na wschodzie. To jest pierwsze pytanie.

A drugie pytanie musimy sobie wszyscy zadać sami – tutaj, wszyscy. Czy działania (*Dzwonek*) lub zaniechania i to, co mówił pan prezydent Duda, mogły doprowadzić do śmierci kilku tysięcy Polaków na chorobę COVID, SARS-CoV-2? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Medycyna jest taką nauką, w której rządzą twarde dane i statystyki, a nie piękne słowa, puste obietnice i zakłamywanie rzeczywistości. A fakty są takie, że w pełni zaszczepionych przeciw COVID-19 jest zaledwie 52% Polaków. Aby czuć się bezpiecznie, potrzebujemy osiągnąć stan 85% wyszczepialności. Gdy patrzy się na statystyki, widać, że z tygodnia na tydzień coraz mniej osób przychodzi się szczepić. I w dużej mierze jest to wasza wina. Zawiedliście jako państwo i nie potraficie szybko reagować na problemy. Na moją interpelację z maja w sprawie opóźnień w realizacji dostaw szczepionek do poradni POZ odpowiedź uzy-

skaałam dopiero wczoraj, po kilku miesiącach oczekiwania, oczywiście lakoniczną.

Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie pan minister zamierza podjąć działania (*Dzwonek*) w celu większej wakcynacji Polaków oraz co pan zrobił w celu przygotowania naszego kraju do czwartej fali pandemii koronawirusa? A to, że dzisiaj nie ma tu pana ministra, jest dla mnie w ogóle niewyobrażalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nieobecny na tej sali Panie Ministrze Zdrowia! Chciałabym spytać, jak walka z koronawirusem ma się do braku obostrzeń w obiektach sportowych i szkołach. Podczas meczu z Anglią na trybunach zasiadło prawie 60 tys. ludzi bez zaświadczeń o szczepieniu, bez maseczek. Czy ministerstwo obejmie obostrzeniami wydarzenia sportowe albo chociaż będzie wpuszczać tylko osoby zaszczepione? Czy mają państwo szacunki, jak tego typu mecze wpływają na rozwój epidemii?

A teraz edukacja. Dlaczego we wszystkich szkołach nie ma obowiązkowego mierzenia temperatury, stworzenia możliwości przeprowadzenia testów w każdej placówce zarówno dla nauczycieli, jak i dla dzieci? Dlaczego są takie problemy z wprowadzaniem szczepień w szkołach? Przypomnę, mamy 4,5 mln uczniów, a za chwilę do tego dojdzie ponad 1 mln studentów.

Dziś mieliśmy 767 zakażeń i 21 zgonów. Jakie liczby skłonią was do działania? Zamiast zapobiegać pandemii (*Dzwonek*), znowu reagujecie z opóźnieniem, szykując nam kolejny półroczny lockdown. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Barbara Dolniak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pamiętajcie państwo wystąpienia, zapowiedzi ministra

Posel Barbara Dolniak

zdrowia czy premiera rządu na temat funduszu rekompensacyjnego? Ile było szumnych słów w tym zakresie? I co? Gdyby przeprowadzić sondę, czy ten fundusz jest, czy go nie ma, to pewnie w przypadku zapowiedzi większość by powiedziała, że jest, ale, proszę państwa, tego funduszu nie ma. Nie ma nawet przepisów, które stanowią podstawę utworzenia takiego funduszu. A on jest elementem pozytywnego działania dla tych, którzy się jeszcze nie zdecydowali, każde bowiem zabezpieczenie jest elementem istotnym dla tego, by przekonać do szczepień. Dopiero w sierpniu, proszę państwa, wpłynął projekt ustawy, który zawiera przepisy dotyczące tego funduszu.

Mam więc pytanie do pani minister: Czy musieliśmy czekać tak długo, by ukazał się projekt w tym zakresie? Czy naprawdę było to takie trudne? Czy nie mógł się ukazać wcześniej? To jedna kwestia. (*Dzwonek*)

Druga. Dużo mówi się już o czwartej fali pandemii i wydaje się, że ta fala się rozpoczęła, bo wzrasta liczba zakażeń. Chciałabym usłyszeć o konkretnych przykładach działań, które państwo podejmujecie w związku z właśnie czwartą falą pandemii. Nie o propagandowych działaniach rządu, ale o rzeczywistych, by usłyszeli to tutaj, na sali posłowie, ale także Polacy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Elżbieta Gapińska, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gapińska:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 75 tys. Polaków zmarło z powodu pandemii. Dzisiaj zmarło 21 osób. Ci ludzie mogli teraz żyć, ponieważ mamy już możliwość zaszczepienia się. Tylko nieudolność rządu spowodowała to, że nie potraficie zachęcić ludzi do wzięcia szczepionek, które mamy. A mamy 60 mln szczepionek. Pani minister mówi o tym, że 50% Polaków jest zaszczepionych, a 70% wykazuje chęć zaszczepienia się. To dlaczego te 20% się nie zaszczepiło? Nie potraficie ich zachęcić. Co robi telewizja publiczna, która dostała 2 mld zł? Codziennie w każdym programie informacyjnym powinny być zachęty do szczepień. Codziennie najważniejsze osoby w państwie powinny występować w telewizji publicznej (*Dzwonek*) i zachęcać obywateli do szczepień.

Moje pytanie brzmi: Jakie działania zaczniecie podejmować, żeby rzeczywiście Polacy się wyszczepili? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Hardie-Douglas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jerzy Hardie-Douglas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd zamówił 100 mln szczepionek. Po kilku miesiącach zderzył się z sytuacją wygaśnięcia w Polsce zainteresowania szczepieniami. Trwa dyskusja o tym, jak zachęcić 50% Polaków do szczepień. Osobiście uważam, że nic już nie pomoże – żadna zmiana narracji, nowe reklamy, billboardy, apele, konkursy. Scena jest zabetonowana. Połowa Polaków wierzy, że szczepienia są szkodliwe, że to eksperyment, że skracają życie, że zmieniają nasz genom i tym podobne bzdury. Dlaczego tak się dzieje? Bo przez kilka lat PiS flirtował z antyszczepionkowcami, dotawaliście nawet antyszczepionkowe organizacje. Mamy kakofonię wypowiedzi polityków prawicy, z których część podsyci strach przed szczepieniami. Wpisuje się w to też swymi nieodpowiedzialnymi wypowiedziami prezydent.

Co więc należy zrobić? To, o czym środowisko polityczne, a szczególnie PiS, nie chce rozmawiać, unikając tego tematu jak ognia. Jeśli chcemy uzyskać tak potrzebną odporność społeczną, powinniśmy podobnie jak w Stanach Zjednoczonych wprowadzić chociaż częściowy obowiązek szczepień (*Dzwonek*), i to niezależnie od tego, jak niewygodne jest to dla rządzących, których elektorat w dużej mierze nie chce się szczepić. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Marek Hok, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Hok:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Krótkie pytanie: Ile wydano z polskiego budżetu na zakup setek, dziesiątek milionów szczepionek, które były sprowadzone do Polski? Drugie pytanie: Ile polski budżet stracił w wyniku utylizacji ponad 400 tys. szczepionek, które zostały zmarnowane? I ile polski budżet zarobił, odsprzedając te szczepionki do takich krajów jak Australia, Norwegia, Wietnam czy też inne kraje?

Drugie pytanie. W narodowym programie szczepień był bardzo propagowany projekt szczepienia w zakładach pracy, które zatrudniają ponad 300 pracowników. Proszę o odpowiedź, w ilu zakładach pracy odbyły się te szczepienia i ile zostało zaszczepio-

Posel Marek Hok

nych pracowników i ile osób z ich rodzin. Druga część tego pytania. Były propagowane szczepienia w polskich aptekach. Ilu farmaceutów przystąpiło do tych szczepień? W ilu aptekach to się odbyło? Ilu polskich pacjentów, klientów tych aptek zostało zaszczepionych?

Na koniec jeszcze taka uwaga po wystąpieniu pana posła Brauna o eksperymencie medycznym. Myślę, że największym eksperymentem medycznym jest fakt, że w polskim parlamencie nie obowiązuje zaświadczenie od lekarza medycy pracy (*Dzwonek*) o możliwości podjęcia pracy w zawodzie parlamentarzysty w polskim Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.
 Pani poseł Elżbieta Gelert, Koalicja Obywatelska.

Posel Elżbieta Gelert:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Chciałam zapytać panią, ponieważ mówimy wszyscy o szczepieniach COVID-owych, poruszyć równie ważny temat – szczepień przeciwko grypie. Nie wiem, co ministerstwo w tej sprawie robi, ponieważ, jak wiemy, w tamtym roku szczepionek zabrakło. W tym roku ludzie ponownie się zapisują – żebyśmy nie powtórzyli tego samego, co na początku ze szczepieniami COVID-owymi. Ludzie w tej chwili w aptekach zapisują się na szczepionki, ministerstwo wydało już polecenie, że tylko jedna osoba na jedną szczepionkę, broń Boże, żeby kupić dwie szczepionki. W związku z tym tu z kolei jest zainteresowanie szczepieniami. Oczywiście nie będzie to jakieś bardzo duże zainteresowanie, ale przynajmniej ci, którzy chcą się zaszczepić, powinni mieć taką możliwość.

Służba zdrowia, szpitale i poradnie utrzymywały szczepionki i nikt tego nie kontrolował. Te szczepionki zostały wykorzystane. Jeżeli szczepionki nie zostały wykorzystane (*Dzwonek*), nie odebrano ich. Jak będzie w tym roku? Prosiłabym o odpowiedź. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
 Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

Posel Marek Sowa:

Pani Marszałek! Rozglądam się i szukam pana ministra Dworczyka, pełnomocnika rządu do spraw szczepień, ale jest nieobecny, słuch po nim zaginął. A szkoda, bo powinien tutaj być.

Szanowni Państwo! Rozpocznę od pewnego cytatu: „W zeszłym roku nie mieliśmy szczepionki, a zakażeń było tyle samo. To czy rzeczywiście możemy się cieszyć, że jest to efekt szczepienia czy też efekt tego, że my mamy takie, a nie inne warunki atmosferyczne? Taka jest pora roku”. Tego nie powiedział rzecznik antyszczepionkowców, to powiedział Andrzej Duda, który na rzecznika antyszczepionkowców by się nadawał.

Mam pytanie do pana przewodniczącego Komisji Zdrowia: Wy naprawdę nie dostrzegacie tu zależności, tego, że wyborcy Andrzeja Dudy i PiS-u się nie szczepią? Popatrzcie na mapę Polski (*Dzwonek*), popatrzcie na poziomy zaszczepienia, to przecież wasi wyborcy się nie szczepią. Dlaczego zatem nie podejmujecie działań, które ludzi będą do tego wręcz zmuszały? Czy wy naprawdę wierzycie, że na Stadionie Narodowym, gdzie na meczu Polska – Anglia było 56 tys. kibiców, wszyscy byli zaszczepieni? Naprawdę w to wierzycie?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Marek Sowa:

Taki jest efekt waszego programu.
 (*Posel Czesław Hoc*: A na strajku kobiet wszyscy byli zaszczepieni?)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Rusiecki, Koalicja Obywatelska.
 Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Trwa debata na temat narodowego programu szczepień, wydawałoby się, że debata jest na temat, jeśli nie najważniejszy, to na jeden z najważniejszych tematów w tej chwili w Polsce. On dotyczy nie tylko zdrowia, życia, bezpieczeństwa, również bezpieczeństwa ekonomicznego Polaków, ale w zasadzie dotyczy on wszystkich kwestii, łącznie z kwestiami chociażby szkolnictwa. Tymczasem ławy posłów Prawa i Sprawiedliwości w zasadzie są puste.

Posel Grzegorz Rusiecki

Jeśli tak, to można wywnioskować, że nie macie państwo w tym względzie jednak wielu sukcesów, bo jeśli byłoby inaczej, tobyście się państwo tym pochwaliли.

Chciałbym zapytać ministerstwo, jakie działania prawne chce podjąć w najbliższym czasie, bo na razie mamy nieco ponad 50% zaszczepionych. Czy planujecie państwo zaangażowanie chociażby do akcji zachęcających do szczepień Kościół katolicki, inne związki wyznaniowe? Czy planujecie państwo zaangażowanie prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej pana Andrzeja Dudy? Jestem absolutnie przekonany – i mówię to bez żadnej zgryźliwości (*Dzwonek*) – że dla wielu osób, które kontestują dzisiaj kwestię szczepień – ten głos byłby niezwykle istotny.

Ostatnia kwestia: Czy planujecie państwo wprowadzenie jakichś obostrzeń dla osób, które są nie zaszczepione? Dotyczy to chociażby kwestii związanych z obciążeniem kosztami leczenia tych osób, które korzystają z usług szpitali. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Otóż stan sprawy mamy taki: szczepionek przeciwko COVID-owi mamy pod dostatkiem, a nawet w nadmiarze w stosunku do chęci zaszczepienia się, ale za to mamy gwałtowny niedobór szczepionki na niewiedzę i na zabobon. Ta szczepionka nie kosztuje tak dużo i wymaga w zasadzie tylko konsekwencji i kwestii organizacyjnych. Nie będę się tu pastwiła nad telewizją publiczną, która powinna to robić, ale można też robić to w szkołach, w każdej klasie, można dotrzeć do dzieci i do rodziców i dostarczyć ludziom wiedzę. Bo lęk bierze się z niewiedzy, a na niewiedzy rosną zabobony. A tymczasem mamy do czynienia z pełną hipokryzją.

Szanowni Państwo! Spójrzanie z dziś: przed Sejmem głośno protestują antyszczepionkowcy, policja z założonymi rękami stoi naprzeciwko (*Dzwonek*), a tymczasem w sali restauracji sejmowej goszczą się, na zaproszenie m.in. posłanki PiS, właśnie ci antyszczepionkowcy w liczbie ok. 20.

(*Głos z sali: Skandal!*)

Zostali oni zaproszeni i wprowadzeni do sali przez posłów i to jest taka ilustracja hipokryzji i prawdziwych poglądów PiS-u. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Czesław Hoc: Jakby policja tylko ruszyła, to byście 10 tys. kamer mieli...*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Filiks:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szczerze przyznaję, że ten punkt porządku obrad po prostu wprawił mnie dzisiaj w osłupienie. Przez chwilę nawet myślałam, że przegapiłam rekonstrukcję rządu, jak przysłałam na debatę nad punktem informacyjnym, na której miał być minister zdrowia.

Sytuacja w Polsce jest po prostu dramatyczna, można by nawet powiedzieć, że jest śmiertelnie poważna. Pod Sejmem mamy protest, białe miasteczko. Jest wielki, ogólnopolski protest służb medycznych. Statystyki zachorowań z dnia na dzień szybują do góry, a narodowy program szczepień okazał się fiaskiem. Na nieszczęście tego programu i na nieszczęście nas wszystkich, Polaków, jego twarzą stał się prezydent Andrzej Duda, po prostu strachają od igły. I w takiej sytuacji minister zdrowia nie przychodzi na tak ważną debatę do Sejmu, a ławy sejmowe po stronie Prawa i Sprawiedliwości są puste. Dwie osoby. W ogóle nie ma się do kogo zwrócić w tej debacie.

Pani Minister! Chciałam powiedzieć, że jak do tej pory sukcesem rządu jest to, że zamykamy pierwszą piątkę na świecie, jeśli chodzi o wskaźnik zgonów w przeliczeniu na 100 tys. osób. I to jest sukces, który odniósł PiS.

I moje pytanie w związku z tym, bo inne już zostały zadane (*Dzwonek*), jest takie: Czy rząd na ten moment prowadzi jakieś rozmowy z polskim episkopatem? To jest środowisko obrońców życia, to jest środowisko, które codziennie wyraża troskę o życie. Uważam, że to jest środowisko, do którego rząd dawno powinien się zwrócić. Chodzi o to, żeby zgodnie z wartościami, jakie ludzie z tego środowiska reprezentują i z jakimi się utożsamiają, pomogli, wyciągnęli oni rękę do rządu i pomogli w tej dramatycznej sytuacji, jeśli chodzi o ratowanie życia. To jest ta sytuacja, gdzie polski Kościół może pomóc, może wyciągnąć rękę do Polek i Polaków i promować szczepienia ratujące w Polsce życie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Właściwie pani współczuję. Pani szef wysłał panią tutaj na tę debatę i zostawił panią samą, mimo że jest to właściwie najważniejsza debata dotycząca zdrowia i życia Polaków. Nie ma ani jego, ani pani kolegów, praktycznie nie ma też posłów z partii tworzącej pani rząd.

Może mi pani wyjaśni, jak to jest, że narodowo-patriotyczny program szczepień w Polsce po prostu nie wypalił. Jak to jest, że w Europie, zwłaszcza w Europie Zachodniej, te wyniki szczepień są o wiele lepsze? Niech mi pani wyjaśni albo niech pani zapyta swojego przełożonego, jak to jest...

(Posel Czesław Hoc: Bo opozycja...)

...że te wszystkie, panie pośle, lewacko-liberalne rządy w zachodniej Europie uzyskują lepsze wyniki, jeśli chodzi o szczepienia. Może właśnie chodzi o to, że tam jest prawdziwy patriotyzm. Bo, drodzy państwo, stosunek do szczepień w Polsce w tej chwili jest najwyższą miarą patriotyzmu. Powinniście sobie to wziąć (*Dzwonek*) jak najbardziej do serca, dlatego że was będą rozliczać wasi wyborcy, bo w waszych okręgach umierają ludzie.

Pani Minister! Ostatnie zdanie. Niech pani powie panu Niedzielskiemu, żeby dziś wieczorem przyszedł do „Wiadomości” telewizyjnych i powiedział, że ze względu na COVID umarło 27 osób w Polsce i 26 z tych osób było niezaszczepionych. I niech tak przychodzi codziennie. Może uda mu się przekonać waszych wyborców, bo wy nie robicie nic. (*Oklaski*)

(Posel Czesław Hoc: To nie są nasi wyborcy.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma pana pośla.

Pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Adamowicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pani Minister! Również chciałbym wyrazić współczucie dla pani, ponieważ to nie pani powinna tutaj odpowiadać na szereg, dziesiątki trudnych i niewygodnych pytań. Pozwolę sobie dołożyć kolejne.

Jeżeli chcemy działać, to należy przeprowadzić analizy, syntezy, analizy porównawcze. O tym, że mapa niezaszczepionych, obszarów z najmniejszą liczbą osób zaszczepionych pokrywa się z mapą preferencji wyborczych zarówno w wyborach parlamentarnych, jak i prezydenckich, świetnie wiemy. Ale nie wiemy, na ile ona się pokrywa z mapą medialną. Skąd ludzie

czerpia wiedzę o życiu i o otaczającym świecie? Czy to są media partyjno-rządowe czy inne media? Czy są to media o. Rydzyka czy też jednak pana Kurskiego? Czy wy jako ministerstwo przeprowadziliście szeroko pogłębioną analizę, która by pozwoliła dostosować działania do stanu faktycznego? Jeżeli Ministerstwo Zdrowia nie przeprowadziło takiej analizy, pojawia się pytanie: Dlaczego?

W związku z tym, że być może pani, pani minister, nie jest w stanie w tej chwili odpowiedzieć na te pytania (*Dzwonek*), bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Panie i Panowie Posłowie! Jedno jest pewne: nie wynaleziono jeszcze szczepionki na populistów z PiS, ale wraz ze społeczeństwem obywatelskim pracujemy nad tym. Natomiast wynaleziono szczepionkę przeciw COVID-19, ale w waszych rękach jest to narzędzie bezużyteczne.

Stąd moje pytanie do pani minister: Czy w ramach koordynacji pracy Rady Ministrów rozmawiacie z ministrem sprawiedliwości Zbigniewem Ziobrą, który jest prokuratorem generalnym, z ministrem Kamińskim od służb specjalnych na temat tego, co ci ministrowie mogą zrobić dla pani, dla pana ministra Niedzielskiego w walce z fake newsami wokół szczepień? Czy prowadzicie rozmowy na temat tego, jak prokuratura reaguje na wpisy internetowe dotyczące fake newsów wokół szczepień? I kolejne moje pytanie: Kiedy w końcu wykażecie się odwagą cywilną, bo o honorze nie będę wspominał, i wprowadzicie obowiązek szczepień? (*Dzwonek*) Chodzi o to, że aparat przymusu w waszych rękach daje lepszy efekt, znacznie lepiej działa niż zachęty. Tylko obowiązek szczepień jest w stanie waszych wyborców i wyznawców podnieść do rangi osób zaszczepionych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ludzie oczywiście mają prawo podejmować decyzje na podstawie dostępnych dla nich informacji. Problem w tym, że w przypadku szczepień duża część z tych informacji to są albo fake newsy, albo wręcz specjalnie sprofundowane w złych intencjach informacje.

I problem jest jeszcze jeden, że w dobie wszechobecnej propagandy, którą cechuje czas rządów Prawa i Sprawiedliwości, często ciężko jest odróżnić, co jest prawdą, a co kłamstwem, ale to na władzy ciąży obowiązek przekazania rzetelnych i sprawdzonych informacji. Tymczasem kampania antyszczepionkowa, z całym szacunkiem pani minister, jest tak mdła, że kiedyś będzie opisywana w podręcznikach, jak tego nie robić. Władze postępują kunktatorsko, raz się szczepią przed kamerami, innym razem mówią, że nie będą się szczepić. Nie mówię już o mediach publicznych, bo o tym w ogóle szkoda mówić. To wszystko nie ma prawa zadziałać i konsekwencje obciążają sumienie władzy.

Mam (*Dzwonek*) pytanie, pani minister, o te statystyki, bo być może one są kluczowe. Gdyby pani minister była uprzejma przedstawić zaszczepieni versus niezaszczepieni, zakażenia, szpital, zgony i może te statystyki przemówią, bo wydaje się, że one potwierdzają to, iż warto się szczepić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Muszę powiedzieć, że nie dalej jak wczoraj rozmawialiśmy dokładnie na ten sam temat na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Pewnie jutro przy okazji informacji bieżącej też będziemy o tym rozmawiać. Nie tylko o tej sytuacji, która jest niedaleko Sejmu.

Muszę powiedzieć tak, szanowni państwo. Jak tak ktoś słucha tej debaty, to można powiedzieć tylko jedno z pewną ironią: brawo, brawo, bo to, co państwo robią, to jest najlepszy przykład tego, czego nie należy robić, jak należy upolitycznić kwestie szczepień, jak można zniechęcać obywateli.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Mamy prawo rozmawiać.)

Żeby sprawa była jasna. Różne osoby są niezaszczepione. Ja akurat pomagałem bardzo poważnie, bo osobom leżącym pod respiratorami, które były

państwa wyborcami. Tak, szanowni państwo, wasi wyborcy. Więc zupełnie to jest (*Dzwonek*) nieadekwatny podział. Myślmy o tym, jak przekonać wszystkich obywateli.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Nie rób tego.)

I proszę wszystkich państwa o odrobinę rozsądku w tej całej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Bardzo proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia panią Annę Goławską o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Anna Goławska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpocznę od informacji na temat badań, które były realizowane, aby zweryfikować preferencje ludzi, informacji o tym, dlaczego nie chcą się szczepić, oraz jakie są czynniki, które mogą zachęcić populację do szczepień.

Otóż najczęstsze odpowiedzi na pytanie, dlaczego Polacy nie chcą się zaszczepić, były takie, że obawiają się skutków ubocznych, jakie może wywołać nowa szczepionka. Ponieważ jest to nowa szczepionka, która dopiero weszła na rynek, to ludzie obawiają się, że w przyszłości może wywołać jakieś negatywne skutki, co oczywiście dementujemy, pokazując różne wyniki badań naukowych czy wypowiedzi ekspertów, którzy na co dzień zajmują się tą tematyką.

Znacząca liczba osób, powyżej 30%, odpowiedziała, że generalnie unika szczepień, czyli pokazuje to nastawienie Polaków do tej tematyki. 11% osób uważa, że COVID nie jest chorobą groźną. To też pokazuje nastawienie i to, że tak naprawdę ludzie przekonują się co do tego, jak ważne jest szczepienie i jak niebezpieczna jest ta choroba, dopiero w sytuacji, kiedy ktoś z ich bliskich ciężko zachoruje bądź umrze. I to widać w wielu rozmowach, które przeprowadzamy.

Osoby, które zadeklarowały chęć szczepienia, na pytanie, z jakiego powodu jeszcze się nie zaszczepiły, odpowiadają: 21% – brak czasu, 18% – z powodu przebycia już choroby, 17% zamierza zaszczepić się w późniejszym terminie, 16% wyraża obawy przed powikłaniami, 10% ze względu na stan zdrowia.

Na przestrzeni czasu również weryfikowaliśmy, jak wygląda nastawienie do zaszczepienia, i bardzo wyraźnie widać pozytywny efekt w postaci osób, które już się zaszczepiły. Otóż od grudnia 2020 r. do czerwca 2021 r. 52% osób powiedziało, że się zaszczepiło, gdzie w grudniu, wiadomo, było to zero, w styczniu był to 1%.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska**

Jeśli chodzi o deklaracje, że tak, zdecydowanie zaszczepią się, to w grudniu było to 16%, a w czerwcu 2021 r. już mamy 9% przy oczywiście 52% osób, które potwierdziły, że się zaszczepiły, i 9%, że raczej się zaszczepi. Więc pokazuje to, że na przestrzeni czasu chęć do szczepień wzrasta i że jest duża szansa na to, że nadal będą one realizowane i znacząca część Polaków się zaszczepi.

Zutylizowano, tak jak mówiłam, 433 tys. szczepionek i jest to w szczególności wynikiem tego, że uległy one przeterminowaniu z powodu niezgłoszenia się pacjentów do szczepienia.

W grupie 1B zaszczepionych jest 51% osób uprawnionych do zaszczepienia.

Informacje na temat loterii są publikowane na dedykowanej stronie: www.gov.pl/szczepimysie/loteria. Można tam zweryfikować, ile osób uzyskało nagrody.

Jeśli chodzi o trzecią dawkę, to na ten moment mamy stanowisko Rady Medycznej, że należy ją podawać osobom, które mają obniżoną odporność. Są to osoby otrzymujące aktywne leczenie przeciwnowotworowe, osoby po przeszczepach narządowych, przyjmujące leki immunosupresyjne lub terapie biologiczne, osoby po przeszczepie komórek macierzystych, który miał miejsce w ciągu ostatnich 2 lat, osoby z umiarkowanymi lub ciężkimi zespołami pierwotnych niedoborów odporności, z zakażeniem wirusem HIV, leczone dużymi dawkami kortykosteroidów lub innych leków, które mogą hamować odpowiedź immunologiczną, oraz dializowane przewlekle z powodu niewydolności nerek. Do tej pory trzecią dawkę przyjęło 6200 osób, a uprawnionych jest 121 tys. Na ten moment Rada Medyczna nie wydała stanowiska w zakresie osób starszych czy osób pracujących w placówkach medycznych, natomiast ta kwestia jest rozważana, więc myślę, że w najbliższych dniach możemy się spodziewać stanowiska w tej sprawie.

Jeśli chodzi o walkę z antyszczepionkowcami, to oczywiście prowadzimy monitoring mediów, cały czas udzielamy odpowiedzi na wszelkie negatywne informacje. Tak jak mówiłam, przy Centrum Informacyjnym Rządu powstał zespół, który na bieżąco reaguje na tego typu wpisy. Oczywiście podjęliśmy współpracę z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji czy z Ministerstwem Sprawiedliwości, jeśli chodzi o walkę z osobami, które wykazują agresję w stosunku do osób propagujących szczepienia czy realizujących szczepienia. Zaproponowaliśmy przepis, który będzie chronił osoby realizujące szczepienia, nie tylko pracowników medycznych, ale wszystkich zaangażowanych, będzie nadawał im status funkcjonariusza publicznego. Te osoby będą chronione tak jak funkcjonariusze publiczni. Oczywiście w przypadku, kiedy mamy doniesienia o takich sytuacjach, są one zgłaszane do służb, do prokuratury i są podejmowane działania w tym zakresie.

Jeśli chodzi o wydłużenie ważności certyfikatów unijnych potwierdzających zaszczepienie, to czekamy na stanowisko Komisji Europejskiej. Ono powinno też w najbliższych dniach się ukazać, gdyż temat ten dotyczy nie tylko nas, a wszystkich państw Unii Europejskiej, tym bardziej że przepisy dotyczące unijnych certyfikatów COVID-owych powstały właśnie w Unii Europejskiej i są one obowiązujące we wszystkich państwach.

Dziękuję pani poseł Sekule-Szmajdzińskiej za przykład dotyczący Wrocławia. Chciałam tu podkreślić, że we Wrocławiu zaszczepionych jest 64% osób do tego uprawnionych, co też stanowi bardzo dobry przykład do naśladowania. Widać zatem, że w niektórych regionach ta sytuacja wygląda znacząco lepiej.

Jeśli chodzi o działania wobec młodych ludzi, tak jak wspominałam, Ministerstwo Edukacji Narodowej podjęło działania mające na celu poinformowanie, edukację zarówno nauczycieli, rodziców, jak i uczniów. Takie działania miały miejsce od 1 września. Są przeprowadzane lekcje edukacyjne, są spotkania z rodzicami, są rozsyłane materiały informacyjne dla rodziców i dzieci. I te działania znajdują odzwierciedlenie w cyfrach, które przedstawiałam, bo procent zaszczepionych osób w wieku 12–18 lat jest znaczący, tym bardziej że szczepienia tych osób rozpoczęły się z opóźnieniem z uwagi na brak wcześniejszych zgód na podawanie szczepionek osobom poniżej 18. roku życia,

Działania mające na celu zachęcenie do szczepień są podejmowane cały czas przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, przez pana premiera, przez ministra zdrowia. Pan prezydent również przykłada się do tego, aby jak najwięcej osób się zaszczepiło.

(Poseł Sławomir Nitras: Pani żartuje teraz? To jest zabawne? Prezydent?)

Oprócz tego, że prowadzimy działania informacyjne, cały czas zachęcamy.

Odbyły się również rozmowy z episkopatem. Został wystosowany list do kościołów. Przy kościołach są organizowane punkty szczepień, zarówno podczas wydarzeń związanych z dożynkami, jak i zwykłych niedzielnych mszy. I tu widzimy bardzo dobre efekty. W szczególności widać było to w województwie podkarpackim, które rozpoczęło tego typu działania, pokazało, że przy kościołach po mszach świętych znacząca ilość osób skorzystała ze szczepień.

Statystyki, jeśli chodzi o osoby zaszczepione, o liczbę zgonów i zachorowań, są publikowane przez rzecznika Ministerstwa Zdrowia, więc można na bieżąco zweryfikować.

Było również pytanie o zakłady pracy. Otóż 387 zakładów pracy skorzystało z programu dedykowanego dla zakładów pracy. W ramach tego programu wysłano 345 tys. szczepionek, czyli tyle osób skorzystało ze szczepienia. 712 aptek zgłosiło się do programu szczepień, z czego 380 wykonuje szczepienia i w ramach tej opcji zaszczepionych zostało 60 tys. osób.

Co do wprowadzenia obowiązku szczepień cały czas jest taka opcja rozważana. Analizujemy w ra-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Anna Goławska**

mach badań populacji, jak społeczeństwo będzie odbierało tego typu obostrzenia, jak również rozmawiamy z merytystami i z medykami, którzy doradzają zarówno panu premierowi, jak i panu ministrowi w zakresie realizacji procesu szczepień i zwalczania epidemii.

Na pozostałe pytania pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm przyjął informację Ministra Zdrowia w sprawie organizacji Narodowego Programu Szczepień przy zwiększonej liczbie dostaw szczepionek oraz informacji na temat zutylizowania dawek do wiadomości.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu...

(Posel Monika Wielichowska: Sprzeciw!)

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat ostatecznego brzmienia Krajowego Planu Odbudowy w wersji uwzględniającej konsultacje społeczne i wnioski Komisji Europejskiej.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Budę o przedstawienie informacji.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Funduszy i Polityki Regionalnej
Waldemar Buda:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu prezesa Rady Ministrów przedstawić, zgodnie z pytaniem, informację bieżącą na temat stanu czy też treści aktualnego Krajowego Planu Odbudowy. Rozumiem, że chodzi rzeczywiście o samą treść. Myślałem, że chodzi o... Chodzi o to, na jakim etapie jesteśmy, bo to jest przedmiotem dyskusji w ramach dyskursu publicznego. Ale pytanie jest dość konkretnie zadane, chodzi o treść Krajowego Planu Odbudowy.

I teraz jeżeli mówimy o treści Krajowego Planu Odbudowy, to trzeba tutaj wrócić do początku roku. Pierwsza wersja Krajowego Planu Odbudowy przedstawiona została 26 lutego do konsultacji społecz-

nych, a jednocześnie przesłana do Komisji Europejskiej w trybie roboczym. Od tego czasu trwał dialog nieformalny, techniczny. Dyskutowaliśmy z Komisją na temat treści, ale też z partnerami społecznymi. Pamiętają państwo bardzo szeroką akcję szerokich konsultacji społecznych, wysłuchania odwrócone. Dokument został przedyskutowany wszcz i wzdłuż. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego, 11 komisji parlamentarnych, naprawdę było tego dużo, każdy z interesariuszy mógł się wypowiedzieć, Rada Dialogu Społecznego, komisja do spraw pożytku publicznego, wszystkie fora, stowarzyszenia przedsiębiorców, zrzeszenia pracodawców uczestniczyły w tych pracach konsultacyjnych. Ten etap trwał do momentu, w którym byliśmy zobowiązani do złożenia Krajowego Planu Odbudowy zgodnie z rozporządzeniem, czyli do 30 kwietnia. Rada Ministrów 30 kwietnia podjęła uchwałę o przyjęciu treści Krajowego Planu Odbudowy jako pewnego rodzaju mandatu negocjacyjnego do Komisji Europejskiej. Ta wersja na dzień 30 kwietnia, którą myśmy formalnie złożyli 3 maja, jest znana, została zawieszona na stronach prezesa Rady Ministrów, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Rozumiem, że co do tego etapu pytań tutaj nie ma, bo ta wersja jest oficjalna, upubliczniona, więc myślę, że ciężko, żebym ten stan tutaj referował.

Zakładam jednak, że dla pytających najistotniejsze jest to, co wydarzyło się i jakie nowe elementy zostały wprowadzone od 30 kwietnia, czyli od decyzji Rady Ministrów, na poziomie konsultacji już formalnych z Komisją Europejską, i do tego sprowadzę moją wypowiedź. Rozumiem, że to jest najistotniejsze i to rzeczywiście nie jest przedmiotem jakiejś debaty publicznej, bo to były dość mozolne dyskusje z Komisją Europejską, ale nie miały one charakteru publicznej debaty. Oczywiście gdybym miał mówić o wszystkich zmianach... Myśmy odbyli 24 spotkania z Komisją Europejską, i to takie na szczeblu: dyrekcja, sekretarz stanu, natomiast spotkań technicznych było kilkadziesiąt i one dotyczyły naprawdę bardzo szczegółowych kwestii, przesuwania dat, milestone'ów, targetów z kwartałów. Bardzo, bardzo, bardzo techniczna dyskusja. Natomiast to, do czego się zasadniczo sprawy sprowadzały, jeśli chodzi o negocjacje, które były powielane na kilku etapach spotkań, bo były istotne, były do prze-negocjowania, nie były takie oczywiste do przyjęcia, to mam taki zestaw spraw, które się pojawiły, nad którymi dyskutowaliśmy dłużej i o których warto rzeczywiście powiedzieć, bo mamy nadzieję, że zostaną one ostatecznie przyjęte w końcowej wersji Krajowego Planu Odbudowy.

Szanowni Państwo! Zakończyliśmy dialog techniczny 12 lipca. Te wynegocjowane na poziomie technicznym elementy zostały zaakceptowane. Od tego momentu nie ma składanych oczekiwań ze strony Komisji Europejskiej co do treści Krajowego Planu Odbudowy. Nie ma już technicznych negocjacji formalnych z Komisją: proponujemy to, czy się na to zgadzacie, czy macie ewentualnie inną propozycję.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

Tej dyskusji na ten moment już nie ma. Dzisiaj mamy też spotkanie z dyrektorem generalną Céline Gauer o godz. 15. Być może pojawią się jakieś kolejne propozycje, natomiast na dzisiaj nie ma propozycji zmian w krajowych planach odbudowy. Muszę państwu powiedzieć z pełną satysfakcją, że na poziomie technicznym Krajowy Plan Odbudowy został uznany, że wynegocjowaliśmy go i jest on zaakceptowany na poziomie technicznym. Po prostu.

Na jakich tematach ogniskowała się dyskusja podczas tych spotkań? Oczywiście dekarbonizacji i zwiększenia udziału OZE w gospodarce. Czuliśmy, że ten temat będzie bardzo ważnym elementem dyskusji. W tym zakresie, po pierwsze, propozycja zgłoszona przez Komisję Europejską była taka, ażeby zadeklarować w ramach reformy przeprowadzenie trzech aukcji OZE, odnawialnych źródeł energii. Pierwotna wersja była taka, żeby były to aukcje o określonej mocy, czyli chodziło o wskazanie dokładnie, jakiej wartości miały być te aukcje. Negocjowaliśmy i ostatecznie stało na tym, że zatrzymaliśmy się na liczbie trzech aukcji bez wskazywania wartości, mocy, których by te aukcje dotyczyły. Wynika to z informacji, też z argumentów, którymi przekonaliśmy komisję z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, tzn. że to jest nieprzewidywalne, żeby dzisiaj ustalić, na jakie moce miałyby być która aukcja w latach 2023–2024, że byłoby to mało prawdopodobne, trudne. W związku z tym, że było to nie do ustalenia, Komisja przyjęła tę argumentację.

Bardzo poważnym wyzwaniem było negocjowanie ilości produkowanej energii z odnawialnych źródeł energii z fotowoltaiki, energii wiatrowej. Zobowiązaliśmy się do bardzo poważnego wyzwania. To jest budujące i jest to też ogromny challenge, miejmy tego świadomość. W programie energetyki, „Krajowym programie na rzecz energii i klimatu”, zakładaliśmy 18,5 GW do 2026 r., podczas gdy ostateczne negocjacje doprowadziły nas do wspólnego poziomu, wspólnego miejsca 23,5 GW do 2026 r. Znacząco ten pułap podnieśliśmy wobec planów wieloletnich, które Ministerstwo Klimatu i Środowiska wcześniej miało, więc traktujemy to jako naprawdę duże wyzwanie.

Druga rzecz to oczywiście kwestia mieszkalnictwa. To się pojawiło już w końcówce negocjacji. Mieszkalnictwo było też elementem dyskusji z naszymi partnerami, którzy proponowali nam tego typu rozwiązanie. Mieliśmy też świadomość, że już na wcześniejszym etapie kwestia mieszkalnictwa nie była dobrze przyjmowana z punktu widzenia umieszczenia jej w Krajowym Planie Odbudowy. I te negocjacje ogniskowały się w ramach pewnego standardu mieszkalnictwa, czyli podniesienia pewnych parametrów energetycznych, energochłonności mieszkań. Oczywiście propozycja, która została nam przedstawiona, i poziom portugalski w tym zakresie były nie do zaakceptowania, dlatego że tam warunki klimatyczne są

zupełnie inne. W związku z tym ostatecznie stało na pewnych parametrach energochłonności mieszkań na akceptowalnym, wykonalnym dla nas poziomie. Zaakceptowaliśmy to i była zgoda na 755 mln euro na mieszkalnictwo społeczne, komunalne, które dzisiaj jest bardzo dużym problemem oczywiście dla samorządów, ale w szczególności dla mieszkańców tych samorządów.

Następna rzecz, która była przedmiotem kilku spotkań, to oczywiście opieka nad dziećmi do lat 3. To jest sprawa, na której nam bardzo zależało. Były pewne wątpliwości ze strony Komisji, jaka jest linia demarkacyjna między „Maluchem+”, który dzisiaj jest z dużym sukcesem realizowany – trzeba to przyznać – i corocznie na kilkaset milionów budżetu... Zaproponowaliśmy, żeby zwiększyć ten budżet w skali całego KPO o bodajże 370 mln euro, czyli o ok. 1600 mln zł. I oczywiście było pytanie o tę demarkację, było pytanie o to, który program czemu jest dedykowany.

(Posel Sławomir Nitras: A dlaczego tych pieniędzy nie ma?)

Proszę zadać takie pytanie podczas rozpatrywania informacji bieżącej. Chętnie na nie odpowiem.

Ostatecznie stało na tym, że przyjęliśmy zobowiązanie do zwiększania wskaźnika miejsc opieki z proponowanych na początku 36 tys. do 47,5 tys., czyli też bardzo ambitnie, ale rozumiem, że wszyscy się tu zgadzamy, że podejmowanie większych wyzwań w takich tematach jak liczba miejsc w żłobkach jest absolutnie korzystne. Tutaj mobilizacja nas po stronie krajowej, polskiej do takiego bardzo ambitnego podejścia będzie służyła wszystkim. Będziemy widzieli w najmniejszym miasteczku, gdzie te miejsca będą powstawały.

Następnie wymiana źródeł ciepła. Komisja pierwotnie postulowała niewielki udział gazów w wymianach niskoemisyjnych pieców i tutaj mieliśmy duże obawy, że jednak gaz powinien partycypować w dużo większym stopniu. Ostatecznie z dużym sukcesem – trzeba to przyznać – wynegocjowaliśmy 40-procentowy udział w źródłach ciepła właśnie na źródło w postaci gazu. To bardzo dobra informacja.

Opieka długoterminowa. Komisja postulowała, aby liczba łóżek opieki długoterminowej wzrosła o 35% do 2026 r. Ostatecznie w ramach negocjacji zobowiązanie polegało na tym, że dojdzie do zwiększenia miejsc o 6% w stosunku do 2019 r.

I oczywiście jeszcze wszyscy państwo pamiętają, że jest CSR dotyczące stanowienia prawa. Tutaj również trwały dyskusje na ten temat. Komisja zwracała uwagę na dość newralgiczny moment i miejsce w postaci tworzenia prawa tu u nas, w Izbie, w parlamencie, a mianowicie projektów poselskich. Tutaj oczywiście była tego rodzaju uwaga, żeby proces, nawet dotyczący poselskich projektów ustaw, miał charakter transparentny, miał charakter procesu z udziałem podmiotów społecznych, miał charakter również procesu z elementem konsultacji społecznych. I myśmy z dużym zainteresowaniem tego rodzaju propozycje przyjęli i zaproponowaliśmy, że przyjmujemy takie rozwiązania, które

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

pozwolą, również przy projektach poselskich, dać szansę na wypowiedzenie się podmiotom, czynnikom społecznym, trzeciemu sektorowi w ramach tych projektów.

Dzisiaj takiej możliwości nie było. Wynika to z regulaminu Sejmu. Nie ma tej przestrzeni. Oczywiście to są nieformalne... To się dzieje i to się zdarzało, ale będziemy chcieli stworzyć taką ścieżkę, żeby nawet w ramach tych projektów było miejsce na to, żeby tego rodzaju konsultacje mogły się odbyć. Mnie się wydaje, że z korzyścią dla wszystkich projektów, które w tym trybie będą się pojawiały. Nie widzimy tutaj żadnego problemu. Dotyczy to również Senatu. Zawsze było pytanie o to, w jakim stopniu wykorzystujemy projekty poselskie? Tutaj statystycznie możemy powiedzieć, że jeżeli ktokolwiek by uznawał, że poselski tryb projektu ma charakter jednak pejoratywny, że to powinien być pewien rodzaj, wyjątek od reguły, to my w tym kierunku rzeczywiście zmierzamy i drastycznie zmniejszyliśmy liczbę projektów poselskich względem – 2020 r. był tutaj wyjątkowy – wszystkich projektów, które wchodziły do parlamentu w stosunku do rządowych. Więc ten progres, ten kierunek jest przez nas wyznaczony, jest kontynuowany.

I to były główne zagadnienia, które ogniskowały dyskusję z Komisją Europejską, co do których doszło do porozumienia. Nie ma innych oczekiwań poza tymi tematami, ażeby modyfikować Krajowy Plan Odbudowy, czyli, jak mówimy o obecnej treści krajowego planu, to jest to, co było 30 kwietnia, plus te zmiany, o których dzisiaj tutaj powiedziałem. Nic nowego, nic innego w krajowym planie nie ma. I żeby to nie wybrzmiało negatywnie, bo on jest bardzo ambitny i w przypadku tego pierwszego założenia już 30 kwietnia, kiedy go składaliśmy, on od 26 lutego był konsultowany, dyskutowany z Komisją. Więc ten dokument z 30 kwietnia był bardzo dojrzały, już w większości przenegocjowany. Te sprawy, które pozostały, to były właśnie te, o których dyskutowaliśmy później, do 12 lipca.

Oczywiście, jak sądzę, państwa interesuje również to... To trochę wybiega poza zakres tej informacji, ale warto też powiedzieć o tym, na jakim etapie jesteśmy, jeśli chodzi o zatwierdzenie Krajowego Planu Odbudowy. Na 27 krajów mamy 25 krajów, które w ogóle plany złożyły. Holandia i Bułgaria jeszcze nie złożyły planu pomimo terminu, który wynika z rozporządzenia, do 30 kwietnia. Dość zastanawiające. Można tylko wskazać, że Holandia prawdopodobnie z tego powodu, że wartość...

(*Posel Sławomir Nitras: Nas bardziej Polska interesuje.*)

...krajowego planu odbudowy dla Holandii to jest ok. 10 mln euro, więc, jak sądzę, jest to kwota na tyle znacząca, żeby móc się o to bić w pierwszej kolejności. Bułgaria – trzeba było zbadać ten proces legislacyjny,

w jakim przygotowywany jest tam ten plan. Tam jest to dużo bardziej skomplikowane.

Na 25 krajów, które złożyły plany, 18 krajów ma tę wstępną decyzję Komisji o zatwierdzeniu planów, natomiast 11, dzisiaj już 12 krajów ma przyznane zaliczki 13-procentowe od całej puli.

(*Posel Sławomir Nitras: A my?*)

I to też wskazuje na to, że ciężko tu mówić o jakiejś alarmującej sytuacji. 13 krajów na 27 krajów otrzymało jakieś środki, więc zdecydowana mniejszość.

Natomiast oczywiście życzyłbym sobie tego, żeby również Polska była w gronie tych pierwszych krajów, ale muszę z państwem podzielić się faktem, który mocno wpływa na tę sytuację. Pamiętacie państwo maj tego roku? Sejm 3 maja ekstraordinaryjnie zebrał się, ażeby przyjąć ustawę ratyfikacyjną Rady o zasobach własnych. Zrobiliśmy to w święto po to, byliśmy o to proszeni, żeby zrealizować ten proces, ażeby Komisja mogła uruchomić środki, żeby mogła pozyskiwać środki na rynkach finansowych. Zrobiliśmy to, stanęliśmy na wysokości zadania. Niestety wynikiem działania Senatu, pana marszałka Grodzkiego i przedłużania, przetrzymywania tej ustawy w Senacie (*Dzwonek*) doprowadziliśmy do sytuacji, w której byliśmy ostatnim krajem, który przyjął decyzję ratyfikacyjną, 27. na 27 krajów.

(*Posel Sławomir Nitras: Grodzki winny.*)

I teraz, szanowni państwo, w rozmowie z Komisją Europejską ciężko oczekiwać, że oni nasz plan wyjmą jako pierwszy i rozpatrzą. W sytuacji, w której bardzo nas o to prosili, namawiali, nakłaniali, żebyśmy zdynamiczowali proces przyjęcia tej ustawy, byliśmy ostatni. W związku z tym dzisiaj mamy pewnego rodzaju konsekwencje tego typu działań.

(*Posel Maria Janyska: Oj, kłamczuszki, kłamczuszki.*)

Więc jeżeli możemy mówić o tym, czego się spodziewamy w najbliższym czasie, to oczywiście zatwierdzenia Krajowego Planu Odbudowy. Ja liczę, że w ciągu kilku tygodni ta sytuacja nastąpi. Dzisiaj mieliśmy orędzie Ursuli von der Leyen w Parlamencie Europejskim i proszę zwrócić uwagę na to, w jakim kontekście pojawiła się tam Polska. W jednym, i to bardzo pozytywnym – jako duży importer niskoemisyjnych środków transportu, jako przykład wskazywany do tego, że mocno, w dużej mierze przyczyniamy się do tego, że ten transport się rozwija w całej Europie. Pomimo wielkich oczekiwań, że Polska będzie tam piętnowana, to było orędzie ze stanu Unii Europejskiej, czyli podsumowania wszystkich największych problemów, budujące wystąpienie, które rokuje, że w najbliższym czasie ewidentnie zmierzamy do potwierdzenia naszego planu.

Absolutnie w takim planie minimum zakładamy, że jeszcze w tym roku również otrzymamy zaliczkę. Przypomnę, że tutaj procedura jest dość skomplikowana, bo to nie tylko Komisja decyduje o tym – później mamy jeszcze komitet finansowy, a jeszcze później mamy Radę, która składa się z ministrów do

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda

spraw finansów, która również zatwierdza poszczególne KPO i wypłatę zaliczek, więc od momentu decyzji samej Komisji jeszcze jest kilka tygodni na to, żeby doszło do przelania zaliczki.

I też żeby była pełna świadomość – od samego początku tworzenia RRF-u i dyskusji na temat tego Funduszu Odbudowy było jasne, że kraje śródziemnomorskie, kraje południowe w pierwszej kolejności będą miały zatwierdzone krajowe plany odbudowy i będą otrzymywały zaliczki. Było to oczywiste, było to przedmiotem nawet debat publicznych – można sobie w stenogramach wyczytać te informacje. I też było to z tych oczywistych powodów, które znamy, tzn. Grecja, Włochy, Portugalia są w bardzo trudnej sytuacji budżetowej i dla nich te środki w tej sytuacji to być albo nie być.

(Poseł Sławomir Nitras: My jesteśmy w...)

Nawet jakbyście państwo przeczytali i porównali krajowe plany odbudowy, jakie zostały zatwierdzone w pierwszej kolejności, tych krajów – nawet w stosunku do polskiego, ale nie chcę go traktować jak jakiegokolwiek wzór – np. z niemieckim planem, to zobaczycie, jaki jest dysonans, jaka jest jakość tych dokumentów. Ale była taka polityczna decyzja, że trzeba tym krajom pomóc w ramach pewnego rodzaju europejskiej solidarności. Ja to rozumiem, absolutnie tego nie kwestionuję. Proszę bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę się zbliżyć do końca, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Ale była świadomość tego, że bez względu na to, jakie będą te plany, one będą zaakceptowane i w pierwszej kolejności będą przelewy na rzecz europejskich krajów południowych, śródziemnomorskich.

Z mojej strony to wszystko. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów oraz 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam przyjemność przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec przedmiotu dyskusji.

Szanowni Państwo! Zanim rozpocznę swoją wypowiedź, wróćę do 21 lipca 2020 r. Szef Rady Europejskiej Charles Michel, ale również większość europejskich agencji prasowych podali informację dla nas jako państwa polskiego bardzo, bardzo dobrą: Polska jest jednym z największych beneficjentów budżetu unijnego na lata 2021–2027 oraz Funduszu Odbudowy. Po 4 dniach obrad liderzy państw Unii Europejskiej przyjęli projekt budżetu Unii Europejskiej na lata 2021–2027 oraz określili wsparcie dla poszczególnych krajów w ramach tzw. Funduszu Odbudowy. Polsce ze wszystkich źródeł ma przypaść 136 400 mln euro dotacji oraz 34 200 mln euro pożyczek. To ogromny sukces negocjacyjny polskiego rządu i premiera Mateusza Morawieckiego – to słowa nie tylko polskich dziennikarzy, ale również bardzo wielu agencji prasowych.

Myślę, że przede wszystkim ten sukces trzeba rozpatrywać w trzech aspektach. Z jednej strony to wielki sukces naszego państwa, państwa polskiego, bo to pieniądze, które pozwolą nam, mam nadzieję, na skuteczny rozwój w najbliższych latach, być może dekadzie. Ale być może zdecyduje to, zresztą mam taką nadzieję, o losach kolejnych pokoleń w Polsce, podobnie jak będzie miało to wpływ na kolejne pokolenia w Europie. To sukces polskiego rządu, co również należy podkreślić, ale też osobisty sukces premiera Mateusza Morawieckiego, który bez wątpienia jako polityk może traktować to jako jeden z największych i najważniejszych sukcesów politycznych w swoim życiu.

Największą część Funduszu Odbudowy to instrument na rzecz odbudowy i zwiększenia odporności. Z tego źródła do Polski ma trafić, szanowni państwo, 23,9 mld euro dotacji i ponad 34 200 mln euro pożyczek. Żeby otrzymać te pieniądze, należało przygotować Krajowy Plan Odbudowy, o którym wspominał już pan minister. Trzeba też jasno powiedzieć, że on został przygotowany z właściwymi parametrami i we właściwym czasie, co – to też zostało zauważone – niestety nie wszystkim się do tej pory udało.

Po co zarówno Unia Europejska, jak i Polska wydają te środki z Funduszu Odbudowy? Takie nieraz padają pytania, niestety również na tej sali. Szanowni państwo, Fundusz Odbudowy, jak wszyscy wiemy, odpowiada na pewien kryzys związany z pandemią, ale mam nadzieję, że będzie również dawał pewien impuls do rozwoju całej gospodarki europejskiej i pewnej rywalizacji z całą gospodarką światową. Myślę tutaj o pewnej rywalizacji z Chinami, ze Stanami Zjednoczonymi czy z innymi globalnymi graczami. To bez wątpienia da nam impuls rozwojowy. Większość polityków, ale również organizacje społecznych jasno mówi, że jest to swoistego rodzaju plan Marshalla. Co istotne

Posel Andrzej Kosztowniak

i co należy podkreślić, te 58 100 mln zł przeznaczone zostanie na konkretne inwestycje w konkretnych obszarach, o których już tutaj odrobinę powiedział pan minister. Przypomnę, że jest to transformacja cyfrowa, odporność i konkurencyjność gospodarki, o której powiedziałem, energia, zmniejszenie energochłonności, o którym też mówił pan minister, czy choćby zielona, inteligentna mobilność, która kilka godzin temu była dokładnie omawiana.

Szanowni Państwo! Istotny jest też zakres inwestycji, które zostaną podjęte. Przede wszystkim myślę o inwestycjach infrastrukturalnych, na które czeka wielu Polaków. To też jest pewnego rodzaju różnica cywilizacyjna między nami a pozostałą częścią Europy. Myślę tutaj o kolejach i drogach.

Wielokrotnie na tej sali, ale nie tylko na tej sali, w mediach pod adresem polskiego rządu padały słowa, nie chcę powiedzieć: oskarżenia, że jest zbyt mało konsultacji. O tych konsultacjach powiedział pan minister. Tutaj wspomnę, że odbywały się one od lutego (*Dzwonek*) do kwietnia 2021 r. poprzez debaty, wysłuchania publiczne, konsultacje w ramach komisji wspólnej rządu i samorządu. Odbyły się ich dziesiątki. Po tych dziesiątkach konsultacji nastąpiło opracowanie tych dokumentów, a następnie wysłuchanie odwrócone, o którym również mówił pan minister.

Kończąc moją wypowiedź, chciałbym, szanowni państwo, przede wszystkim zaapelować o szerokie wsparcie tego projektu.

(*Posel Sławomir Nitras*: Ale jakiego projektu?)

Oczywiście możemy się różnić, pewnie zawsze będziemy się różnić jako politycy, ale pamiętajmy o tym, aby ten konkretny projekt odbudowy był wspierany przez nas wszystkich, bo to rzeczywiście są decyzje, które zapadają na najbliższe lata, a myślę, że także na najbliższe dekady. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! To smutne, że minister Buda oszukuje Wysoką Izbę w zakresie Krajowego Planu Odbudowy w zasadzie od kwietnia, jakby walczył z premierem Morawieckim o palmę pierwszeństwa w tym zakresie. To smutne, że minister Buda udawał, że nie wie, co dzisiaj interesuje Wysoką Izbę, wnioskodawców i całą opinię publiczną najbardziej, jeśli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy. Wiemy już dzisiaj przecież, panie ministrze, że gdyby nie rząd PiS-u – autorytarny, niedemokratyczny, no-

torycznie łamiący prawo polskie i prawo unijne – to już dzisiaj pieniądze z KPO ratowałyby ludzkie życie, wspierając załamujący się system ochrony zdrowia. Zanim jednak rząd PiS-u zacznie wydawać te pieniądze – a my będziemy im patrzeć na ręce, żeby nie zdefraudowali, tak jak zrobili to z maseczkami, tak jak zrobili to z respiratorami i z tymi Polskimi Szwalmianami – to najpierw te pieniądze musimy dostać, tzn. Komisja Europejska musi wydać pozytywną opinię. No i tu zaczyna się festiwal kłamstw premiera Morawieckiego i ministra Budy.

Minister Buda powiedział tak w wywiadzie sprzed kilku dni: Wywiązaliśmy się ze wszystkich terminów wskazanych przez Unię Europejską. Kłamstwo. W Krajowym Planie Odbudowy rząd miał obowiązek pokazać reformę sądownictwa, bo w semestrze europejskim Komisja Europejska wskazała wam, że mamy zły klimat inwestycyjny. Wszyscy widzą, że inwestycje są w zapaści przez 6 lat waszych rządów. (*Oklaski*) I to mieliście poprawić, to był wasz obowiązek. To znaczy, że w terminie nie wykonaliście rekomendacji Komisji Europejskiej.

Pan minister Buda twierdzi też: W podobnej sytuacji jak Polska jest więcej krajów członkowskich. Znowu kłamstwo. Tylko oligarchiczne Węgry premiera Orbana są w takiej sytuacji jak my. Nie można porównywać państw, które jeszcze nie złożyły KPO, czy państw, które są w trybie negocjacji, z Polską, o której minister powiedział, że 12 lipca rządzący zakończyli negocjacje, a tu Komisja Europejska wstrzymuje pozytywną opinię.

Kolejne kłamstwo. Minister Buda twierdzi, że nie ma żadnych podstaw, by wiązać kwestię wyższości prawa europejskiego nad krajowym z kwestią zatawierdzania KPO poszczególnych krajów. To jest trzecie kłamstwo pana, panie ministrze, bo pieniądze z KPO są wydawane na podstawie rozporządzenia o Funduszu Odbudowy. Jak państwo, które kwestionuje wyższość prawa unijnego nad prawem narodowym, do czego się zobowiązaliśmy, przystępując do Unii, co wynika wprost z polskiej konstytucji, może wydawać miliardy euro...

(*Głos z sali*: Kłamstwo!)

...na podstawie rozporządzenia, którego wyższość kwestionuje? Przecież to jest zagrożenie dla finansów Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Janusz Kowalski*: Kłamstwo!)

(*Posel Sławomir Nitras*: Ciszej!)

I wreszcie są jeszcze kłamstwa premiera Morawieckiego. Oczywiście nie starczyłoby czasu na całym posiedzeniu Sejmu, żeby je wymienić, ale powiem tylko o jednym. Premier z taką swadą mówi w wywiadzie dla „Dziennika Gazety Prawnej”: Komisja Europejska powinna zajrzeć do własnego regulaminu dotyczącego KPO, tam są ściśle określone terminy, w których Polska powinna otrzymać odpowiedź. No to jest kłamstwo. Premier Morawiecki musi wiedzieć, że Komisja Europejska nie ma żadnego regulaminu dotyczącego KPO, jedyny dokument to jest rozporzą-

Posel Izabela Leszczyna

dzenie o Funduszu Odbudowy. I tam jest napisane, że Komisja ma 2 miesiące na wydanie pozytywnej opinii, ale, uwaga, trzeba doczytać to sobie, panie ministrze, i proszę powiedzieć to premierowi, jeśli Komisja nie dojdzie do porozumienia z rządem, powinna zakończyć ocenę w rozsądnym terminie. Jaki to jest rozsądny termin? No to ja powiem panu, panie ministrze, niech pan powtórzy to premierowi. Rozsądny termin będzie wtedy, gdy PiS zlikwiduje Izbę Dyscyplinarną, a premier Morawiecki wycofa swój kuriozalny wniosek z Trybunału Konstytucyjnego, ewentualnie gdy powiecie pani Przyłębskiej, żeby go odłożyła ad Kalendas graecas. Dlatego, panowie z PiS-u, do dzieła, bo blokujecie środki, które Polsce są bardzo potrzebne.

I na koniec. Pan minister powiedział kiedyś takie zdanie: Chcemy, żeby system wydawania pieniędzy z KPO był dobrym systemem, co najmniej tak dobrym jak narodowy program szczepień, aby nie stracić ani jednego euro, które z tej puli mamy. W kontekście tego, co się dzieje (*Dzwonek*) z narodowym programem szczepień, panie ministrze, oby pan nie był Kasandrą, bo Polacy wam tego nie wybaczą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Beata Maciejewska, Lewica.

Posel Beata Maciejewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Nieobecny Panie Premierze! Nieobecny Rządzie! To podobno jest bardzo ważny nasz projekt, drugi plan Marshalla, a w ławach rządowych nie ma w zasadzie nikogo oprócz pana ministra. Dyskutujemy o Krajowym Planie Odbudowy. Pan minister był uprzejmy powiedzieć, że z technicznego punktu widzenia wszystko jest w porządku. Z technicznego punktu widzenia może wszystko jest w porządku, ale z politycznego i merytorycznego punktu widzenia nie jest w porządku. PiS idzie na zwanie z Unią Europejską i traktuje dzisiaj ten fundusz nie jako Krajowy Plan Odbudowy Polski, ale jako fundusz, który ma być rządowym czy też partyjnym planem odbudowy sondaży PiS-u.

Te 136 mld euro dotacji i 34 mld euro pożyczki są dzisiaj zagrożone. I mówienie o tym, że to jest dobra sytuacja, że my mamy wszystko wynegocjowane, w momencie kiedy ten plan nie został zatwierdzony, można po prostu włożyć między bajki. To jest po prostu opowiadanie bajek. Dzisiaj sytuacja jest taka, że Komisja Europejska nie chce nam tych pieniędzy dać.

Sytuacja jest taka, że najważniejsi politycy PiS-u dzisiaj robią wszystko, żebyśmy tych pieniędzy nie dostali.

Przypomnę słowa haniebne, które padają w różnych sytuacjach i w różnych miejscach: marszałka Terleckiego o tym, że trzeba szukać rozwiązań drastycznych i o dyktaturze brukselskiej biurokracji, pana posła Suskiego o tym, że trzeba walczyć z okupantem brukselskim, i w końcu pana ministra sprawiedliwości o tym, że nasza obecność w Unii nie za wszelką cenę. To pytam: Za jaką cenę? Za jaką cenę? Czy minister Ziobro lub marszałek Terlecki czy pan poseł Suski wyjmą własne pieniądze i oddadzą Polkom i Polakom? Mają takie pieniądze? Rozumiem, że niektórzy bardzo długo pracowali w bankach, niektórzy pracują w spółkach Skarbu Państwa, mają duży hajs i może ich stać, ale nie na to, żeby takie pieniądze Polkom i Polakom oddać. A to nie są pieniądze rządu, nie są to pieniądze PiS-u, tylko to są pieniądze na to, żebyśmy mogli wyjść z pandemii i żebyśmy mogli sprawić, żeby nie tylko gospodarka i społeczne sprawy w Polsce stanęły na nogi po okresie pandemii, ale także żebyśmy mogli dalej budować, aby można było budować mieszkania. Cieszę się, że z zachowaniem możliwie najwyższej energetycznej jakości można to robić, że o tym negocjujecie, bo o to zabiegała Lewica. Zabiegaliśmy także o to, żeby były pieniądze na szpitale, i one są właśnie dzięki Lewicy uwzględnione w KPO.

(*Posel Sławomir Nitras*: Tylko KPO nie ma.)

Ale także dzięki naszym rozmowom z panią komisarz Ferreirą Unia coraz bardziej patrzy wam na ręce. Techniczne negocjacje to jest jedno, ale to, gdzie dzisiaj są te pieniądze, czyli że nie mamy ich, to jest drugie. Uważam, panie ministrze, że nie możemy sobie pozwolić na tego typu stwierdzenia, że wszystko jest w porządku, w momencie kiedy mamy tak ogromny kryzys w państwie, kiedy nie mamy tych pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy, kiedy Unia Europejska patrzy na nas jak na dziwolągi już od bardzo długiego czasu, a z drugiej strony mamy jesień protestów społecznych i masę grup społecznych, poczynając od medyków, a kończąc na pracownikach sądów i prokuratur, które chcą godnie żyć w Polsce. Trzeba było wykorzystać tę szansę i postarać się nie stawać przeciwko Polkom i Polakom dzisiaj, bo 88% z nas chce być w Unii Europejskiej i chce, żebyście przestali budować konflikt, przestali stawać na barykadach i wymachiwać szabelką, chce, żebyście załatwili pieniądze na ich potrzeby. Na to czekają miliony zwykłych ludzi w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Poseł Andrzej Grzyb:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Najpierw refleksja dotycząca tego, że niestety nie znalazło uznania w rządzie to, że debata nad przygotowaniem Krajowego Planu Odbudowy powinna odbyć się z udziałem polskiego parlamentu (*Oklaski*), a w wielu parlamentach finalny dokument krajowego planu odbudowy był przedstawiany i był zatwierdzany przez parlament, zyskiwał też silny mandat polityczny, jeżeli chodzi o wsparcie rządu w negocjacjach z Komisją. My tego uniknęliśmy. Przypomnę, że najpierw kilkakrotnie prosiliśmy rząd, aby poinformował, kiedy przedstawi KPO. Następnie, jeżeli dobrze pamiętam, 14 lutego, prosiłem z tej trybuny, aby premier przedstawił nam, kiedy zostanie przekazany projekt KPO do publicznych konsultacji. Zostałem wtedy odesłany przez pana ministra do prezentacji tego dokumentu na konferencji prasowej w dniu 26 lutego o godz. 14. To nie jest dobra metoda, jeśli chodzi o rozmowy parlamentu z rządem w sprawach najważniejszych dokumentów, które powinny mieć silne polityczne wsparcie. Na pewno uzyskalibyście państwo jako rząd, jako Zjednoczona Prawica, to silne wsparcie również w parlamencie, tak jak było w przypadku Funduszu Odbudowy. Przeprowadzone zostały konsultacje społeczne, które trwały ponad miesiąc. Są wyniki, odczytaliśmy, co tam było zawarte, ale ostateczny kształt tego dokumentu został przedstawiony Komisji Europejskiej bez udziału polskiego parlamentu. I teraz pan minister przychodzi i przedstawia – zresztą słusznie – rezultaty prowadzonych negocjacji, a być może niektóre z nich można było osiągnąć bez tych dodatkowych negocjacji.

O co wnosiliśmy w tej debacie jako klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe? Przede wszystkim o zwiększenie nakładów na rolnictwo, bo był przewidziany tylko 1%. Mówiliśmy o 10%, szczęśliwie jest to ok. 6%. Proponowaliśmy również rozdzielanie funduszy proporcjonalnie między sektor rządowy, samorządowy i sektor przedsiębiorstw. W tej sprawie także nastąpiła znacząca poprawa, jest mniej więcej po 1/3. Sektor rządowy ma zdecydowanie większy procentowy przydział potencjalnych środków, które otrzymamy. Zwiększenie funduszy na rozwój odnawialnych źródeł energii i energetyki odnawialnej – wynik konsultacji technicznych pokazuje, że też państwo jako rząd musieliście w tej sprawie poprawić polski dokument, a przecież to był postulat prezentowany m.in. przez polski Sejm, przez mój klub parlamentarny. Prowadzenie monitoringu działań związanych z wydatkowaniem tych pieniędzy z udziałem samorządów – to było oczekiwanie, które zostało wyartykułowane nie tylko przez klub parlamentarny PSL czy inne kluby, ale również przez Komisję Europejską. I oczywiście kwestia wskaźników, które chcemy osiągnąć w zakresie KPO – myślę, że w tej debacie technicznej i politycznej z Komisją Europejską to zadanie również zostało postawione przed

polskim rządem, i polski rząd musiał również udzielić odpowiedzi w sprawach, które zostały przedłożone m.in. przez pana ministra w ramach negocjacji technicznych, jak również na poziomie eksperckim. 24 marca apelowaliśmy o to, aby był dialog w sprawie KPO, by było wysłuchanie publiczne. Stwierdziliśmy wtedy, że samorządy, partnerzy społeczni są silnymi partnerami, którzy mogą wesprzeć polską pozycję, jeżeli chodzi o Krajowy Plan Odbudowy.

Już w sierpniu było wiadomo, że nie będzie zatwierdzenia tego planu przez Komisję Europejską przed końcem wakacji. Słusznie pan minister dzisiaj przedstawił, że przecież jeszcze Rada Unii do spraw finansowych musi zatwierdzić, po potwierdzeniu przez Komisję Europejską, że aprobuje Krajowy Plan Odbudowy Polski przed zatwierdzeniem przez Radę Unii. Przecież już w sierpniu było wiadomo, że panel ekspertów wyznaczonych przez Radę Unii Europejskiej dopiero rozpocznie pracę na początku września, czyli w sierpniu wiedzieliśmy, na początku sierpnia, właściwie w końcu lipca wiedzieliśmy już, że fizycznie te pieniądze do Polski, jak wszystko szczęśliwie pójdzie, trafią dopiero w październiku, a właściwie w drugiej połowie października.

Ale do tego jeszcze dochodzą pewne trudności związane z debatą polityczną, bo skoro komisarz Dombrovskis mówi, że Polska powinna spełnić wymogi Unii, to są jakieś oczekiwania. I teraz pytanie do pana ministra: Na ile można odpowiedzieć twierdząco ze strony polskiego rządu, że Polska spełni te wymogi? Wiemy, że m.in. chodzi o kwestie Izby Dyscyplinarnej. Jest potwierdzenie ze strony premiera i również prezesa Prawa i Sprawiedliwości, że państwo zgadzacie się z tą opinią, że trzeba dokonać zmiany, więc trzeba to zrobić.

Z drugiej strony komisarz Gentiloni (*Dzwonek*) mówi tak: Jest do wyjaśnienia kwestia prymatu prawa krajowego nad prawem unijnym. Przynajmniej do tej pory wiadomo, że w sprawach, w których kompetencje zostały powierzone Unii, chyba nie kwestionujemy tego, że istnieje potrzeba respektowania prawa unijnego, że tutaj nie ma kolizji z polskim prawem konstytucyjnym, choć uznajemy, że w niektórych sprawach pewnie ta kwestia wymaga wyjaśnienia.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym powiedzieć tak: gdyby było więcej dobrej woli, rozmowy z polskim parlamentem, to pewnie wielu trudności związanych z zatwierdzeniem Krajowego Planu Odbudowy – i to jest doświadczenie na przyszłość – byśmy uniknęli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pierwsza rzecz, o której należy powiedzieć przy tej okazji, to skąd się biorą pieniądze i skąd się bierze bogactwo w gospodarce. Nie bierze się stąd, że rząd w Warszawie drukuje pieniądze, że rząd w Brukseli drukuje pieniądze.

(Posel Sławomir Nitras: No bierze się, dzisiaj w Polsce.)

Stąd się nie bierze bogactwo narodów, panie pośle. Bogactwo narodów bierze się stąd, że jest praca, że jest innowacyjność, że jest oszczędność, że jest wysiłek i że jest dynamika działania w narodzie, w społeczeństwie. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

I to, czego państwo tutaj na tej sali – od lewa do prawa, od prawa do lewa – nie chcecie przyjąć do wiadomości, to fakt, że żadne pieniądze z Unii Europejskiej żadnej gospodarki przez ostatnie 40 czy 50 lat nie zbudowały. Bo gdyby zbudowały, to dzisiaj najbardziej rozwiniętymi gospodarczo państwami byłyby państwa południa Europy, do których najczęściej tych pieniędzy trafiło – Portugalia, Hiszpania, Grecja, Włochy – a nie są. Dlaczego? Dlatego że nawet największymi subwencjami i dotacjami nie zmienia się struktury gospodarczej kraju, nie buduje się struktury gospodarczej kraju. To inicjatywa ludzi – również kultura – i warunki, w jakich się funkcjonuje, ramy instytucjonalne, jakie państwo stwarza, są najważniejszymi wyznacznikami budowy bogactwa narodów.

I to również było widać w ubiegłym roku. Przecież Polska nie wpompowała w gospodarkę w tym całym koronakryzysie najwięcej środków spośród państw Unii Europejskiej, spośród państw europejskich. Państwa zachodu Europy, duże państwa wpompowały w swoje gospodarki wielokrotnie więcej i wcale nie miały lepszych efektów. Dlaczego? Dlatego że po prostu nasza gospodarka obroniła się – w tych zakresach, w których się obroniła, bo nie we wszystkich się obroniła – siłą i inicjatywą polskich przedsiębiorców. Tych przedsiębiorców i klasy średniej, w których chcecie tak mocno uderzyć w waszym nowym nieładzie. Tych, którzy mają zapłacić za to, że sfinansujecie miliardom i milionerom korzystniejsze warunki, bo w tym kierunku idą wasze propozycje i rozwiązania w nowym nieładzie, o czym już tak chętnie nie mówicie.

Szanowni Państwo! Ale co jest też efektem kapitulacji Morawieckiego w ubiegłym roku w Brukseli? Efektem jest to, że Unia Europejska wbrew dotychczasowym zapowiedziom, wbrew wszystkim zakłębom, które słyszymy od 20, od 30 lat, oczywiście przekracza, łamie traktaty. Oczywiście wypowiada się w sprawach światopoglądowych. W ostatnim tygodniu wezwwała do legalizacji związków homoseksualnych, wszelkich form tęczy (Dzwonek) na terenie całej Unii Europejskiej. Oczywiście, że wszyscy wy euroentuzjaści z PiS-u, z Platformy, z Lewicy mówiliście zawsze, że Unia Europejska nie będzie w ten sposób działać. Oczywiście myliliście się, byliście nieświadomi lub kłamaliście. Oczywiście dzisiaj i jutro odbywa się debata w Parlamencie Europejskim po raz kolejny atakująca...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę zbliżyć się do końca, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

...państwo polskie, które korzysta ze swoich suwerennych prerogatyw, żeby stanowić prawo, niezależnie od tego, czy się z nim zgadzamy, czy nie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Robert Winnicki:

Oczywiście trzeba powiedzieć jasno: takiej Unii Europejskiej nie chcemy i takiego dyktatu z Brukseli respektować nie możemy.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Dzisiaj pytanie brzmi już zupełnie inaczej, bo to pytanie, które było we wniosku, do którego pan się w przeważającej większości odnosił, było zadane 4 miesiące temu, ale wtedy je bagatelizowaliście, a dziś pytanie brzmi inaczej: Gdzie jest Krajowy Plan Odbudowy i gdzie są nasze pieniądze?

Trochę to trwało, zanim Komisja Europejska zorientowała się, że rozmawiając z wami, nie może opierać się na wzajemnym zaufaniu, dobrej wierze czy wspólnocie wartości. Naprawdę sądziliście, że Komisja Europejska to miękiszony, które nigdy nie odważą się sięgnąć po argumenty finansowe?

17 państw ma już dziś zaakceptowane KPO, 12 otrzymało pierwsze wypłaty. Powtórzę jeszcze raz to pytanie: Gdzie nasze pieniądze?

Mówicie, że nie ma możliwości wstrzymania naszego KPO przez Komisję Europejską? Każdy kraj był zobligowany do przygotowania krajowego planu odbudowy w oparciu o rekomendacje Komisji Europejskiej w ramach semestru europejskiego. To taka procedura, dzięki której unijny wspólny rynek może rozwijać się we właściwym tempie, we właściwym kierunku. Fragment rekomendacji dla Polski brzmi tak: poprawa klimatu inwestycyjnego, w szczególności

Posel Paulina Hennig-Kloska

ści przez ochronę niezależności sądów, zapewnienie skutecznych konsultacji publicznych i zaangażowanie partnerów społecznych w proces kształtowania polityki.

Tak, w Polsce nie ma klimatu do inwestowania m.in. z powodu upolitycznionych sądów, co ignorujemy. I dokładnie ten fragment traktowany przez Komisję Europejską naprawdę serio jest twardym argumentem za wstrzymaniem polskiego, ale też węgierskiego krajowego planu odbudowy. Nie jest więc prawdą, tak jak pan nas tu przekonuje wraz z innymi politykami Prawa i Sprawiedliwości, że Komisja Europejska nie może przez Ziobrę wstrzymać wypłat. Otóż może.

Jarosław Kaczyński stał się zakładnikiem nie tylko mniejszości sejmowych, które musi kupować przy każdym sejmowym głosowaniu, ale też Ziobry, bez którego nie jest w stanie zrobić kroku wstecz w sprawie Izby Dyscyplinarnej. Jarosław Kaczyński stał się też zakładnikiem własnej taktyki, która od lat polega na generowaniu konfliktu z Unią Europejską i kupowaniu poparcia społecznego, na antyunijnej retoryce. Te strategiczne zabawy pana Jarosława dają znikomy dochód, a bardzo dużo nas kosztują. Bo ile jest wart Krajowy Plan Odbudowy? Te 260 mld zł, panie ministrze, to w zaokrągleniu m.in. 43 mln średnich krajowych pensji Polek i Polaków, to (*Dzwonek*), uwaga, 207 mln trzynastych emerytur, ale to też ponad 6 lat finansowania 500+.

Wam się marzy Europa jako wspólnota węgla i stali, ale świat się zmienił, świat dojrzał. Dzisiejsza Europa to nie tylko wspólny rynek i wolny handel, ale przede wszystkim wspólnota wartości, które stawiamy w kontrze do polityki Rosji czy Chin. Weźcie się do roboty i zróbcie, co trzeba, żeby te pieniądze trafiły do Polski. To nie jest łaska, to jest wasz obowiązek.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Jako wnioskodawcy wnioskujemy o odrzucenie informacji rządu w tej sprawie.

Słowo do pana Winnickiego: Konfederacja nie ma żadnego mandatu, by wypowiadać się w sprawie Unii Europejskiej i dzielenia tych środków, bo wy po prostu Polskę z Unii Europejskiej chcecie wyprowadzić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Pawłowska, Porozumienie.

Posel Monika Pawłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Środki z Krajowego Planu Odbudowy to nasza nadzieja i możliwości odbudowania Polski po pandemii. Nie podlega to w zasadzie żadnej dyskusji. Chodzi też o rekordowe możliwości rozwoju dzięki środkom z Funduszu Odbudowy, za którym jako Sejm i Senat głosowaliśmy kilka miesięcy temu.

Dziwi mnie fakt, że wśród nas, parlamentarzystów, nie ma w tej sprawie jedności. W kwestii jak najszybszego otrzymania środków z KPO czy Funduszu Odbudowy wielu z państwa było przeciwko albo wstrzymało się w trakcie głosowania. Tylko że te pieniądze nie należą do rządu, do administracji czy pojedynczych grup. To są środki na ogromny impuls technologiczny i ekologiczny, jaki otrzymamy wkrótce, mam nadzieję, impuls dla Polek i Polaków, dla nas wszystkich.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie wolno ich zdefrudować.)

KPO nie może i nie powinno być elementem rozgrywek politycznych i ciągłych wojen wewnętrznych. Wspólnie musimy zdawać sobie sprawę z odpowiedzialności, która ciąży na obecnym, ale i na przyszłym rządzie. Mamy ogromną szansę na rozwój, zwłaszcza dla gmin, dla powiatów, które przez wiele lat, za wszystkich poprzednich rządów czekały na nowe inwestycje, na żłobki, przedszkola, boiska czy drogi, a przede wszystkim na zieloną energię i nowe miejsca pracy. Powtórzę: to jest szansa, a nie zagrożenie.

Stanowisko Unii Europejskiej w tej sprawie, w sprawie wstrzymania wypłaty środków też nie powinno być elementem gry politycznej. Ministrowie ciężko pracowali nad warunkami realizacji KPO. Jest to plan dobrze zorganizowany i skonsultowany. Jeszcze w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii za czasów Jarosława Gowina pamiętam udział w konsultacjach z samorządowcami czy przedsiębiorcami. Interes państwa ponad interesy polityczne – z tym hasłem powinniśmy zostać jak najdłużej, nie tylko w trakcie tej dyskusji.

Tu zwracam się z mocnym apelem do eurosceptyków. Polska wchodziła do Unii Europejskiej, dając nam nadzieję na zmiany, na bycie częścią Zachodu. Unia Europejska jest naszą gwarancją na bycie bezpiecznym w coraz mniej bezpiecznym świecie. Lubelszczyzna, z której pochodzę, jest jednym z największych beneficjentów środków unijnych. Musimy być razem w budowie silnego państwa, które przede wszystkim stawia na rozwój obywateli.

W kwestii KPO rząd Mateusza Morawieckiego i Zjednoczonej Prawicy będzie mieć nasze wsparcie, tak jak mówiliśmy od samego początku pojawienia się Funduszu Odbudowy, gdy jeszcze Porozumienie było częścią obozu rządowego. Te środki to (*Dzwonek*) nasza racja stanu. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Paweł Szramka, Polskie Sprawy.

Posel Paweł Szramka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy dziś świadkami bardzo słabego spektaklu. Mówimy o wielu kluczowych sprawach dla państwa polskiego. Natomiast widocznie nie są to aż tak bardzo kluczowe sprawy dla rządzących, ponieważ są oni nieobecni. Jesteśmy w trakcie rozpatrywania informacji prezesa Rady Ministrów. Czy widziecie państwo prezesa Rady Ministrów? Ja też nie.

Wcześniej byliśmy świadkami informacji ministra zdrowia. Jego też nie było. Mógłby być usprawiedliwiony, gdyby np. w tym czasie spotkał się z ratownikami. Jednak z tego, co wiemy, do tego nie doszło. Wcześniej jeszcze byliśmy świadkami informacji prezesa Najwyższej Izby Kontroli. Pan prezes oczywiście był. Przypomnę, że jest to prezes wybrany głównie głosami Prawa i Sprawiedliwości, natomiast zabrakło wtedy Prawa i Sprawiedliwości. Jak mamy przy najmniej domniemywać, że państwo poważnie podchodzą do tych tematów? Posel Prawa i Sprawiedliwości wcześniej powiedział, że liczy na współpracę nad KPO. My jesteśmy gotowi do tej współpracy.

(Głos z sali: Ale posła nie ma.)

Nawet jesteśmy gotowi na to, żeby przejąć część odpowiedzialności na siebie. Natomiast jeśli tę odpowiedzialność mamy wziąć, to musi to być wspólnie skonsultowane i wypracowane.

Ja naprawdę bardzo liczę na KPO. Trzymam kciuki, żeby wszystko w tej kwestii wypaliło. Natomiast patrząc na wybory kopertowe, patrząc na respiratory czy na Ostrołękę, czy na elektrownię atomową, która od dłuższego czasu już się buduje, choć jeszcze nawet nie mamy jej lokalizacji, a zdążyliśmy kilkaset milionów na to wydać, to niestety nie jestem zbyt wielkim optymistą co do tego, że to wszystko ułoży się tak, jak państwo sobie to planujecie. I mam wrażenie, że z tego Krajowego Planu Odbudowy zostanie partyjny plan odbudowy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę o przestrzeganie czasu, dlatego że musimy planowo skończyć posiedzenie Sejmu.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł Izabela Leszczyna jest dzisiaj twarzą Platformy Obywatel-

skiej w tej dyskusji. Pokazała, jaki jest tak naprawdę plan Donalda Tuska na powrót do władzy. Otóż jest to szantaż...

(Posel Krystyna Skowrońska: Nie kłam, panie pośle.)

...szantaż Brukseli niewypłaceniem funduszy Unii Europejskiej... *(Poruszenie na sali)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój.

Posel Janusz Kowalski:

...szantaż po to, aby złamać w Polsce prawo. Pani kłamie, pani poseł. Zgodnie z art. 8 polskiej konstytucji to konstytucja polska jest nadrzędnym i najwyższym prawem w Rzeczypospolitej Polskiej...

(Posel Sławomir Nitras: Licz się ze słowami.)

...nie prawo unijne. I proszę tutaj nie kłamać. Chcecie oczywiście szantażem, wspierając dzisiaj unijnych komisarzy, doprowadzić do tego, że...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale pan kłamie codziennie, teraz też.)

...polska konstytucja nie będzie szanowana. Na to nie ma zgody.

Krajowy Plan Odbudowy – te pieniądze się Polsce należą, powinny być wypłacone. Ja głosowałem przeciwko Krajowemu Planowi Odbudowy – dokładnie te rzeczy, przeciwko którym głosowaliśmy, się sprawdziły, bo dzisiaj jest ten program wykorzystywany do szantażowania Polski. Przed tym przestrzegaliśmy. Jest to zwykły kredyt, który musimy spłacić do roku 2058, ale kredyt, którym chce Bruksela – i opozycja, i Donald Tusk – szantażować Polskę. Na to nie ma zgody. *(Dzwonek)* Proszę być lojalną posłanką wobec Rzeczypospolitej, a nie wobec Brukseli, pani poseł.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie pośle, jeżeli ktoś na tej sali nie przestrzega konstytucji, to na pewno nie posłowie opozycji.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan poseł Kowalski.)

Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Nitras, Koalicja Obywatelska.

Posel Sławomir Nitras:

Pani Marszałek! Prosiłbym, by dać mi 2 sekundy więcej.

Panie Pośle! Tylko elementarnej kultury wobec kobiety wymagam od pana. Możemy się różnić *(Oklaski)*, ale elementarnej kultury wobec kobiety wymagam od pana.

Panie Ministrze! Pan, panie ministrze, trochę nie na temat. Pan wyszedł i opowiada nam o tym, ile

Posel Sławomir Nitras

macie pieniędzy na przedszkola, na żłobki nawet. Opowiada pan o tym, ile macie pieniędzy dla szpitali. Proponuję pod KPRM iść, powiedzieć tym ludziom, ile macie pieniędzy na te szpitale. Nawet na mieszkania na wynajem macie pieniądze. Problem polega na tym, że to wszystko to są bajki, bo wy nie macie żadnych pieniędzy. I dlatego jest ta debata. Nie ma KPO, nie ma przyjętego programu. Komisja Europejska nie przyznała wam pieniędzy. I to wszystko, co pan opowiada, to są bajki, ponieważ wy nie macie tych pieniędzy, a nie macie ich dlatego, że stosujecie politykę dokładnie taką, o jakiej mówi pan Kowalski. Krzyczcie, krzyczcie, że należy nam się. Nic nie dostajecie i opowiadacie bajki.

Chciałbym panu zadeedykować jedną bajkę, która dokładnie obrazuje to (*Dzwonek*), o czym pan mówi.

Pani Marszałek! Proszę mi pozwolić, parę sekund.

„Na wyspach Bergamutach/ Podobno jest kot w butach,/ Widziano także osła,/ Którego mrówka niosła”. Pan nam takie bajki opowiada, bo ani tego osła nie ma, ani tych mrówek nie ma. Ta bajka Brzechwy kończy się słowami: „Jest słoń z trąbami dwiema/ I tylko wyps tych nie ma”. To tak jak waszego programu, waszych pieniędzy i waszej odbudowy Polski po prostu nie ma. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pani poseł Izabela Leszczyna.

Posel Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja nie oczekuję niczego od posła Kowalskiego wobec siebie, natomiast oczekuję, że poseł Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej nie będzie wypowiadał z tej mównicy bredni, nie będzie kłamał, nie będzie (*Oklaski*) oszustem i nie będzie działał przeciwko...

(*Posel Janusz Kowalski: To proszę zejść z mównicy.*)

...polskiej racji stanu. Bo jak pan nie rozumie tego, że Polska może być albo w Unii Europejskiej, albo z Putinem, tam, gdzie pana koledzy są i lubią być, to znaczy, że pan nie może być posłem Rzeczypospolitej Polskiej. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras: Do Dumy, Kowalski.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł...

Bardzo proszę o spokój na sali. Bardzo proszę o spokój.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo przepraszam, panie pośle.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Pan minister, mówiąc językiem młodzieżowym, ściemniał tu, podając przyczyny rozpatrywania w ostatniej kolejności polskiego Krajowego Planu Odbudowy, przerzucając odpowiedzialność na Senat i pana marszałka Grodzkiego. A może jednak trzeba posłuchać Komisji Europejskiej? Może jednak trzeba przestrzegać wyroków trybunałów europejskich? Może jednak trzeba wprowadzać właśnie te rozwiązania, których oczekuje Unia Europejska, a wtedy łatwiej będzie o decyzję Komisji Europejskiej?

(*Głos z sali: Na kolana jeszcze.*)

Mówił pan o technicznych uwarunkowaniach – powiedział to pan jako sukces strony rządowej – że w tych technicznych negocjacjach obniżono z 36 do 6% pułap, jeśli chodzi o kwestie dotyczące (*Dzwonek*) opieki długoterminowej. Przy obecnym stanie służby zdrowia, starzeniu się społeczeństwa, ten problem...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

...jest bardzo ważny. W związku z powyższym chciałbym zapytać, co spowodowało, że państwo w ten sposób prowadziliście te negocjacje...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

...techniczne w tym obszarze. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Naprawdę, mamy 35 osób do zadania pytania, a musimy terminowo skończyć posiedzenie.

Pan poseł Andrzej Grzyb, Koalicja Polska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Polska 2050.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie ma pana premiera Morawieckiego, ale

Posel Mirosław Suchoń

ja wcale się nie dziwię, że pana premiera nie ma. Skoro na wierzch wychodzą takie partyjniactwo i nieudolność, to pewnie wypada się schować, spróbować tego uniknąć. Tak to wygląda.

Podam przykład na to, jak państwo szkodzicie Polsce. Chodzi o fundusze na inwestycje kolejowe. PKP PLK planowało na początku przeznaczyć na nie 17 mld zł, we wrześniu miało to być już tylko 8–9 mld zł, a teraz wychodzi na to, że na koniec roku mogą to być zaledwie 3 mld zł. Nie będzie tych inwestycji, ponieważ nie można lokować środków z kolejnej perspektywy finansowej Unii. Nie ma także środków z KPO. Panie ministrze, to jest wasza wina. To dzisiaj robicie Polakom. Środki, które powinny trafić do Polski, powinny trafić na inwestycje, przez waszą nieudolną politykę, taką partyjniacką politykę, są wstrzymane. To jest działanie wbrew interesom państwa (*Dzwonek*), wbrew interesom obywateli.

Nie mam pytania, bo w odpowiedzi na każde pytanie otrzymujemy tylko i wyłącznie tę propagandę. Panie ministrze, premier Morawiecki powinien tu przyjść i przeprosić Polaków za to wszystko, za antypaństwową działalność, którą w trakcie debaty nad KPO uprawiacie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Pani poseł Iwona Michałek, Porozumienie.

Posel Iwona Michałek:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam krótkie pytanie dotyczące finansowania wdrażania KPO w Polsce. Wiem, że finansowanie wdrażania KPO jest po stronie państw członkowskich. Chciałam zapytać, czy w budżecie zagwarantowano pieniądze na wdrażanie KPO. Jeżeli tak, to jaka to jest kwota? Jeżeli tego do tej pory nie zrobiono, to czy można tę sytuację naprawić? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.
Przepraszam, że nie powiedziałam głośno pani nazwiska.
Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

Posel Ryszard Galla:

Dziękuję bardzo.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W informacji mogliśmy usłyszeć o tym, że są państwa

członkowskie, które złożyły programy. To te państwa, które mają już środki. Chciałbym usłyszeć od pana informację, kiedy te środki trafią do nas. Kiedy będziemy mogli te środki wydawać? Będziemy czekali cierpliwie na to, żeby te środki do nas trafiły.

Chciałbym zapytać pana o to, jakie projekty z zakresu ochrony gospodarki wodnej i żeglugi śródlądowej będą realizowane w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Kilka tygodni temu wystąpiłem do ministra infrastruktury z pytaniem właśnie o wykorzystanie środków z KPO na realizację tych bardzo ważnych zadań. Wiemy o tym, od 2006 r. mieliśmy programy itd. Cały czas jednak potrzebne są pieniądze, szczególnie jeśli chodzi o regulację Odry. Otrzymałem bardzo satysfakcjonującą odpowiedź. Wymienione zostały konkretne zadania, które mają być realizowane (*Dzwonek*), ale na końcu pan minister Gróbarczyk napisał: Projekty te będą realizowane w zależności od tego, czy będą uwzględnione w Krajowym Planie Odbudowy. Stąd też moje pytanie: Czy rzeczywiście – pan dzisiaj o tym informował, takie mam wrażenie – te projekty, które zostały wniesione, będą realizowane? Proszę o potwierdzenie. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Kałużny, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Kałużny:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj rozmawiamy o KPO i o zmianach w kontekście konsultacji społecznych i wniosków Komisji Europejskiej. Konsultacje społeczne trzeba przeprowadzać zawsze i wszędzie. Co do Komisji Europejskiej, dzisiaj trzeba wyraźnie powiedzieć, że niestety w tej kwestii rację miał Zbigniew Ziobro (*Oklaski*), który, po pierwsze, wskazywał, że warunki, na jakich otrzymujemy te środki, niekoniecznie są dobre dla Polski, uderzają w jej suwerenność. To właśnie Zbigniew Ziobro wskazywał, że Komisja Europejska będzie wykorzystywała te środki do szantażu Polski. Dzisiaj to widzimy. Dzisiaj państwo z opozycji mówicie: Trybunał Konstytucyjny, Izba Dyscyplinarna, łamana konstytucja, itd. Przecież odpowiedź na pytanie, dlaczego ani 1 euro nie trafiło jeszcze do polskiego budżetu, jest prosta. Widać to na tym zdjęciu. Pokażę też pani marszałek. Mamy na nim Donalda Tuska, który całuje w rękę panią Angelę Merkel. To jest odpowiedź. Chodzi niestety o niemieckie zapędy, waszą opozycyjną uległość (*Dzwonek*) i trzymanie z Niemcami zamiast z Polakami. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Coś takiego jak pojęcie kultury w ogóle nie obowiązuje w PiS.

Bardzo proszę, pan poseł Marek Sowa.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Proszę pana, pana prezes też całuje w rękę kobiety.)

(Poseł Mariusz Kałużny: Tak, ale nie w określonym celu.)

Poseł Marek Sowa:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To coś niepojętego. Zaobserwujcie to państwo. PiS w dzisiejszej debacie reprezentowany jest wyłącznie przez zwolenników wyjścia Polski z Unii Europejskiej. (Oklaski) To twórcze rozwinięcie zapowiedzi Terleckiego, Kowalskiego, Suskiego.

(Poseł Sławomir Nitras: Tak jest.)

Panowie, wy prezentujecie dzisiaj Polakom oficjalną linię Zjednoczonej Prawicy. Nie chcecie już dłużej być w Unii Europejskiej, ale na to wam nie pozwolimy. Minister po raz kolejny mówił kilka słów o tym, czego nie będziemy mieli. Panie ministrze, Włosi mają na koncie 25 mld euro, Hiszpanie 9 mld euro, Francja 5 mld, Grecja 4 mld, Portugalia, nawet Niemcy mają na koncie ponad 2 mld euro. Polska nie ma ani grosza. Polska siedzi w oślej ławie razem z Węgrami. PiS nie potrafił uzgodnić nawet Krajowego Planu Odbudowy. Nawet to was (Dzwonek) przerosło. To nie jest jedyny problem Polski. Mamy wstrzymane prace nad umową partnerską. Mamy zablokowane środki dla 5 województw w ramach programu REACT-EU. Zagrożone jest 50 mld zł dla 5 województw.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Poseł Marek Sowa:

O tym wszystkim dokładnie wiecie. Od roku Komisja Europejska pisze dokumentację w tej sprawie. Wy nie potraficie nic zrobić. Prowadzicie nas na barykady i dążycie do wyjścia Polski z Unii Europejskiej. To jest wasza oficjalna linia. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Szanowny panie pośle... Bardzo was proszę, panowie, trzymajcie się czasu, bo będę musiała zastosować metodę wyłączania mikrofonu.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Wieczorek, Lewica.

Poseł Dariusz Wieczorek:

Dziękuję, pani marszałek.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debata przebiega tak, jak pewnie się spodziewaliśmy: że wszystkiemu winna jest Unia Europejska. Natomiast zwracam uwagę na jedną rzecz...

(Poseł Sławomir Nitras: Poczekamy, aż prawdziwi Polacy od Kaczyńskiego będą wsadzać prawdziwych patriotów od Ziobry.)

...panom posłom z Prawa i Sprawiedliwości. Jeżeli idziecie do banku, a pewnie macie kredyt w banku, to ten bank wam nie wypłaca pieniędzy na zasadzie takiej, że przyjdziecie, powiecie, jak się nazywacie, i dostaniecie 100 tys. Bank stawia warunki, podpisuje umowy. W związku z tym, jeżeli wyobrażacie sobie i traktujecie Unię jak bank, to Unia Europejska również musi stawiać swoje warunki. I warunki postawiła. Żeby była jasność, warunki są jasne i proste: macie jako rządząca większość przestrzegać prawa, przestrzegać konstytucji, dbać o niezależne media – i tylko tego Unia Europejska chce. Po prostu to zróbcie i wtedy nie będzie potrzeby prowadzenia takiej debaty.

Moje pytanie jest następujące: Jeżeli chodzi o kwestię nadzoru, czyli komitetu sterującego, który ma nadzorować (Dzwonek) wydatkowanie środków z KPO, to czy w tym zakresie były jakieś uwagi ze strony europejskiej? I kiedy będzie projekt ustawy...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Dariusz Wieczorek:

...wdrażający KPO? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Polska 2050. Nie widzę pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Mariusz Gosek, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Gosek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy dzisiaj o Krajowym Planie Odbudowy. Chciałem zwrócić się do szanownych posłów opozycji: wstańcie z kolan i przestańcie uprawiać tę pedagogikę wstydu. (Oklaski)

Jesteśmy członkami Unii Europejskiej, a Polska to suwerenny, niepodległy kraj. Wstępowaliśmy do

Posel Mariusz Gosek

Unii Europejskiej na określonych warunkach. Przede wszystkim te warunki zostały ujęte i zawarte w traktatach. I ja wam podam przykłady, bo wy też podajecie. Wiecie, że w Niemczech sędziowie nie mają immunitetów? I to jest praworządne. W Polsce funkcjonuje Izba Dyscyplinarna, która dopiero orzeka o tym, czy sędzia może stanąć przed sądem powszechnym – i to nie jest praworządne. Tylko dlatego, że funkcjonuje taka izba.

Krajowa Rada Sądownictwa, kolejny przykład. Sędziowie w Hiszpanii wybierani są dokładnie według tego wzoru, co zostało przeniesione właśnie do projektu Ministerstwa Sprawiedliwości pana Zbigniewa Ziobry. I co? Tam to jest praworządne, w Polsce już praworządne nie jest. Wszelkie wolności też kończą się tam, gdzie Polska dominuje. Przykład: transport i logistyka. (*Dzwonek*) Co się tam wydarzyło? Tylko dlatego, że Polska dominowała, jeśli chodzi o te wolności europejskie, zostały wprowadzone regulacje. Nigdy nie zgodzimy się na dyktat europejski...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Mariusz Gosek:

...jako Solidarna Polska, partia pana ministra Zbigniewa Ziobry...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Mariusz Gosek:

...zawsze będziemy bronili suwerenności Polski w Unii Europejskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Mirosława Nykiel, Kolicja Obywatelska.

Posel Mirosława Nykiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Maski opadły, PiS nie tylko kłamie, tak jak dzisiaj

pan, panie ministrze, ale mówi językiem Kremła. Przykłady? Proszę bardzo: Żyrinowski w roku 2014: „Z powodu sankcji Polska najwięcej straci. Powinna wyjść z Unii”. Ziobro w sierpniu tego roku: „Obecność w Unii nie za wszelką cenę”. Mało?

(*Posel Mariusz Kałużny*: A co, za wszelką cenę? Wszystko byście sprzedali.)

Putin w roku 2019: „Za kilka lat niektóre kraje Europy Wschodniej będą zastanawiać się nad wystąpieniem z Unii”. I co? 2 lata później wychodzi pan Terlecki i mówi: „Jeżeli pójdzie tak, jak się zanoszi, że pójdzie, to musimy szukać rozwiązań drastycznych. Brytyjczycy pokazali, że dyktatura brukselskiej biurokracji im nie odpowiada, i się odwrócili, i wyszli”.

Tak, mówicie dzisiaj językiem Kremła. To nie ma nic wspólnego z dialogiem z Unią Europejską (*Dzwonek*), o jakim pan mówił. Czy macie świadomość, że przez tak prowadzoną politykę narażacie Polskę nie tylko na utratę dużych pieniędzy – 57 mld euro, ale także...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Mirosława Nykiel:

...działacie przeciwko racji stanu, polskiej racji stanu? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szejna, Lewica.

Posel Andrzej Szejna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewica poparła ratyfikację funduszu odbudowy gospodarczej m.in. po to, aby polskie szpitale powiatowe uzyskały 850 mln euro. Dzisiaj nie mają tych pieniędzy, a pracownicy strajkują, pracownicy protestują pod kancelarią premiera, pod Sejmem. To jest wasza wina.

Jak już zostało powiedziane, wiele krajów: Francja, Włochy, Grecja, Hiszpania, Portugalia, Belgia, dostało już 13% środków zagwarantowanych w KPO i mogą je wydawać, a w Polsce budżet jest dziurawy,

Posel Andrzej Szejna

służba zdrowia nie działa, a wy tych pieniędzy już nie chcecie. Pan minister powiedział: wielki sukces. Premier wyprodukował billboardy, a pieniędzy nie ma. Dlaczego? Bo łamiecie prawo unijne, nie wykonujecie orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, nie chcecie pogodzić się z tym, że trzeba prawa unijnego przestrzegać.

Pan poseł Kałużny powiedział, że pan premier Tusk (*Dzwonek*) ścisnął się z panią Merkel. Ja widziałem pana premiera Morawieckiego, który ścisnął się z Merkel. To może niech pan jemu to zarzuci. Ale chcę państwa uspokoić: w Niemczech w najbliższych wyborach zwycięży Lewica – i będzie normalniej, i będzie mądrzej, i będzie lepiej dla Polski.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie...

Posel Andrzej Szejna:

Wiem, że tego się obawiacie.
(*Głos z sali: Putin się z tego cieszy.*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.
(*Posel Piotr Kaleta: Andrzej, nie denerwuj się.*)

Posel Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Debatę o KPO powinniśmy odbyć tak naprawdę 4 miesiące temu. Zamiast tego rząd w pośpiechu wysłał do Komisji Europejskiej projekt, który jest recyklingiem starych idei i projektów zalegających w ministerstwach. Starych projektów, które ani nie odbudują naszej gospodarki po pandemii, ani tym bardziej nie sprawią, że będzie bardziej odporna na kolejne kryzysy. Przykładem jest walka z kryzysem klimatycznym. Na klimat powinno być przeznaczone 37% z KPO. Według Green Recovery Tracker jest tylko 28%, a jeśli weźmiemy pod uwagę jedynie dotacje, to spada to do 13%.

Kolejna rzecz to zasada: do no significant harm, czyli nie można prowadzić projektów, które szkodzą przyrodzie. To w dużej mierze dotyczy projektów z zakresu infrastruktury, gospodarki wodnej, budowy nowych sieci, infrastruktury sieciowej. Jak (*Dzwo-*

nek) państwo chcą zapewnić te 37% na klimat? Jak chcą zagwarantować, że będzie przestrzegana zasada do no significant harm? Czy w ogóle o tym myślicie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Pani poseł Wanda Nowicka, Lewica.

Posel Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Panie ministrze, powiem, że pana nawet dość przyjemnie się słuchało – jeśli pan jeszcze jest, bo tak nie bardzo widzę. Te opowieści, prawda, że tu właściwie trzeba poczekać, a tu Holandia nie złożyła, bo za małe pieniądze, a to wszystkiemu winna opozycja, bo przytrzymała projekt w Senacie itd. Ale odezwał się prawdziwy głos, głos ziobrystów, i usłyszeliśmy, jakie jest prawdziwe stanowisko prawicowej koalicji, jeżeli taka jeszcze istnieje. Czyli mówienie o wsparciu Unii przez Prawo i Sprawiedliwość to w ogóle między bajki trzeba włożyć.

Mam bardzo konkretne pytanie, panie ministrze, w nawiązaniu do tego, o czym pan mówił – że Komisja zainteresowała się projektami poselskimi. Jak rozumiem, chodzi o projekty poselskie, które de facto są rządowe. (*Dzwonek*) A czy Komisja zainteresowała się też projektami bez numerów druków, czekającymi przez lata, można powiedzieć, projektami, których Sejm nie podejmuje?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

Posel Wanda Nowicka:

Marszałkini Witek nie wprowadza projektów i nie nadaje numerów druków. Myślę, że to jest dowód na to, że z praworządnością i prawami parlamentarzystów jest nie najlepiej. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę przestrzegać czasu.
Pan poseł Witold Zembaczyński, Koalicja Obywatelska.

Posel Witold Zembaczyński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problem jest już dzisiaj realny. Miało być 60 przetargów w ramach infrastruktury kolejowej na 17 mld, a mamy w tej chwili tylko 3 mld możliwe do rozdysponowania. I to jest pana wina, panie ministrze. Z tego miejsca chcę również kategorycznie sprzeciwić się cały czas porównywaniu Wspólnoty Europejskiej do bankomatu. Rozmawiamy tylko o pieniądzach. Ale to jest również katalog pewnych wartości, to jest również zasada pacta sunt servanda, czyli kiedy przystąpiliśmy do tej Wspólnoty, zgodziliśmy się na respektowanie prawa. I dzisiaj jedyny sposób na to, żeby pieniądze z KPO trafiły na polskie konta, wiedzie przez przywrócenie ładu konstytucyjnego. Te głosy Solidarnej Polski, które tutaj wybrzmiewają w imieniu PiS-u, sprawiają, że mieszkańcy np. mojego województwa nie mogą liczyć na 4 mld zł, które np. pomogą w walce z tragiczną sytuacją ZOZ-ów czy z wykluczeniem transportowym. Powiedźcie szczerze, że tych pieniędzy po prostu nie będzie, dlatego że idziecie drogą kolizyjną (*Dzwonek*) z praworządnością. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj eurodeputowani wszystkich liczących się frakcji europarlamentu zarekomendowali Komisji Europejskiej oraz Radzie Europy, aby zatwierdziły polski Krajowy Plan Odbudowy. Mam zatem pytanie: Czy odpowiedzialność za sytuację ekonomiczną Polski i wszystkich naszych obywateli spoczęła dzisiaj na panu, panie premierze? Mam też takie pytanie do pana. Panie premierze, niech pan w końcu przestanie się bać Zbigniewa Ziobry. To posiedzenie trwa 3 dni. Niech pan stanie tutaj, w tym miejscu, i powie, dlaczego przekazał pan do Trybunału Konstytucyjnego wniosek odnośnie do prawa unijnego i prawa polskiego. Panie premierze, niech pan się przestanie bać, bo jak Polska nie otrzyma tych pieniędzy, to będzie to pana wina, o czym wszyscy doskonale wiemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jak tak pana słuchałam, to jako żywo pojawił mi się przed oczyma obraz radosnego kicania zajączka w kierunku pasztetu wielkanocnego. Naprawdę żadnego konkretnego, opowieści. Podam przykład. Tak naprawdę Komisja od początku i my wszyscy, którzy braliśmy udział w wysłuchaniach, zarzucaliśmy podstawową rzecz. KPO musi być skonstruowane tak: reforma, inwestycja i wskaźniki, w przypadku których można sprawdzić, czy zostały osiągnięte. Ani reform, ani wskaźników nie było. Przykład? Zapowiada pan gwałtowny wynegocjowany wzrost udziału odnawialnych źródeł energii. Jak to chcecie osiągnąć w ciągu 6 lat? Obecnie moc zainstalowana w OZE, i to zainstalowana, a nie uruchomiona, to jest 14,2 (*Dzwonek*) GW. Chcecie ją prawie podwoić w ciągu 6 lat. To co? Chcecie odkręcić reformę i udostępnić rzeczywiście dla energetyki wiatrowej, lądowej te moce? I pytanie na koniec: Ile wydaliście już a conto KPO?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Kwalifikowalność wydatków była od lutego 2020 r. Jestem przekonana, że wszystko to, co ma być zaliczką, już wydaliście.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę kończyć, pani poseł.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

I bardzo proszę, szanowni państwo, bo wszyscy nie będą mogli zadać pytań.

Bardzo proszę, pan poseł Rafał Adamczyk, Lewica.

Posel Rafał Adamczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wysłuchaliśmy pana opowieści płynnej, wyuczonej, w części tylko dotyczącej KPO. Proszę odpowiedzieć

Posel Rafał Adamczyk

Polkom i Polakom, kiedy według pana wiedzy środki w końcu pojawią się w Polsce, z których będą mogli korzystać Polki i Polacy. A jeżeli ktoś panu przeszkadza, to proszę podać tych jeźdźców Apokalipsy, którzy w rządzie może też przeszkadzają w pozyskaniu tych środków. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo dziękuję za reżim czasowy.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nawiążę do wypowiedzi pana ministra oraz przedstawiciela klubu PiS-u nawołującego do współpracy. Gdybyście współpracowali w czasie swoich rządów z opozycją i korzystali z naszych dobrych rozwiązań, to dzisiaj z naszą wiarygodnością na zewnątrz jako państwo bylibyśmy wszyscy w zupełnie innym miejscu i być może nie mielibyście dzisiaj kłopotów z tym, żeby to, co wyczyniacie, zostało zaakceptowane przez Komisję Europejską.

I mam pytanie do pana ministra. W poprzedniej kadencji wysłałam naprzeciw oczekiwaniom, jeżeli chodzi o to, co dzisiaj wskazuje Komisja Europejska jako mankament. Mówi pan o tym, że Komisja wskazuje jako mankament kwestię legislacji, a szczególnie zwraca uwagę na projekty poselskie. To przypomnę panu, że w tamtej kadencji dwukrotnie składałam projekt ustawy dotyczący legislacji gospodarczej, który m.in. zobowiązywał, aby projekty poselskie były opatrzone konsultacjami z organizacjami reprezentatywnymi, branżowymi czy zawodowymi. I jak pan, panie ministrze wówczas głosował? *(Dzwonek)* Jestem przekonana, że za odrzuceniem. A dzisiaj Komisja Europejska od nas tego wymaga. I to jest właśnie przykład waszej pracy. W ogóle nie korzystacie z dobrych rozwiązań opozycji, a sami nie potraficie ich przygotować. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Analizując Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności, zastanawiam się, dlaczego w retoryce rządzących premiera i jego ministrów właśnie ten ostatni człon nazwy gdzieś umyka, przez co to gigantyczne europejskie przedsięwzięcie nabiera jakiegoś wypaczonego sensu.

Europejski program odbudowy ukierunkowany jest przede wszystkim na przyszłość i ma na celu wprowadzenie mechanizmów zabezpieczających. Jednym z elementów tego programu jest poprawa możliwości korzystania z usług cybernetycznych. We wstępnej części dokumentu czytamy, że 12% Polaków w ogóle nigdy nie korzystało z Internetu, a 50% nie ma do niego dostępu. W Krajowym Planie Odbudowy i Zwiększania Odporności są przedstawione zadania związane z poprawą w zakresie transformacji cyfrowej. Nie widzę jednak poprawy dostępu dla seniorów i wykluczonych społecznie. Ta grupa pozostanie nadal bezbronna w wielu aspektach życia. Ich dostęp do usług ochrony zdrowia czy czynności administracyjnych będzie ciągle niewielki. *(Dzwonek)* W jaki więc sposób rząd zmierza polepszyć w kontekście realizacji zadania zwiększania odporności sytuację seniorów czy wykluczonych cyfrowo z różnych powodów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Joanna Jaśkowiak.

Nie ma.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Panie pośle, tempo...

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem się zwrócić nie do dokładnie wszystkich posłów Prawa i Sprawiedliwości, tylko do posłów Solidarnej Polski. Bo właściwie wygląda na to, że to oni są głównymi hamulcowymi. Pan premier jeździ po Polsce, kwiecieście opowiada o Krajowym Planie Odbudowy, o jego ostatecznej wersji, o tym, że będą spełnione warunki Komisji Europejskiej.

I o te warunki chciałem spytać. Przecież wiadomo jest nam tu wszystkim na sali, że warunek Komisji Europejskiej jest taki, że należy przestrzegać prawa unijnego, do czego się zobowiązaliśmy, a głównie – wykonywać wyroki TSUE. Więc pytam pana ministra Ziobry i pana premiera: Kiedy zlikwidujecie Izbę Dyscyplinarną? Jest to jeden z warunków postawionych przez Unię Europejską. Bo jeśli jej nie zlikwidują i nadal będzie działała tak, jak działa, to tych pieniędzy nigdy nie dostaniemy. To jest podstawowa

Posel Artur Łacki

sprawa: Państwo nie przestrzegacie prawa unijnego, przerzucacie to na opozycję (*Dzwonek*), a tak naprawdę realizujecie politykę wschodnią, Putina, w naszym kraju. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Przewodniczący Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiemy, że pieniądze dla Polski zostały zablokowane przez Unię z kilku konkretnych powodów. Więc zapytam pana premiera wprost: Czy zlikwiduje pan Izbę Dyscyplinarną? Przecież pan jest premierem i to pan podejmuje decyzje. Czy może ktoś inny? Czy zaprzestanie pan ścigania niezawisłych sędziów? Ja wiem, że to minister sprawiedliwości ich ściga, ale szef tego resortu podlega chyba panu, prawda? Czy może nie panu? Czy zamierza pan wpłynąć na wycofanie wniosku Zbigniewa Ziobry do TK podważającego europejską konwencję praw człowieka?

Proszę nam na te pytania odpowiedzieć. Tak czy nie? Bo jeżeli nie, to naród nie dostanie pieniędzy i trzeba to powiedzieć wprost: Nie dostaniecie 57 mld euro, bo wolę ścigać sędziów i łamać prawo. Który z was weźmie odpowiedzialność za to nieszczęście dziejowe, do którego doprowadzacie? (*Dzwonek*) Pan, panie premierze? Czy może ktoś inny? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Pan poseł...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Tak, był pan poseł.)

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jesteśmy tu dzisiaj, by w obecności posłów rozmawiać o tym, co państwo tak naprawdę przygotowaliście w ramach krajowego programu odbudowy. Z tego, co wiemy, ten program, na który liczą Polki i Polacy

w kryzysie, jest oceniany jako jeden z ostatnich. Jakie tak naprawdę są przesłanki tego, że Komisja Europejska zajmuje się państwa materiałem z takim opóźnieniem? Czy wina nie leży po stronie rządu, panie ministrze? Czy kwestia dotycząca spraw merytorycznych, tego, w jaki sposób traktowaliście poprzednie programy, z których środki były rozdawane z klucza partyjnego, nie stanowi też przedmiotu analizy ze strony Komisji Europejskiej? A może chodzi tu o kwestie dotyczące praworządności, a więc tego wszystkiego, co jest swoistym największym problemem i przekłada się na zagrożenie utratą środków przez Polskę? (*Dzwonek*)

Prosiłbym o bardzo precyzyjną odpowiedź na to pytanie, panie ministrze. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Hartwich:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam takie proste pytanie: Ile pieniędzy w ramach Polskiego Ładu przewidziano dla osób z niepełnosprawnościami? Czy w końcu osoby niepełnosprawne i ich rodziny doczekają się w Polsce tego, że oddacie fundusz zagrabiony, ukradziony najsłabszym – Fundusz Solidarnościowy? Niepełnosprawni w dalszym ciągu czekają na asystentów, niepełnosprawni czekają na opiekę wytchnieniową.

Do dziś nie wiemy, o co chodzi w tej oszukańczej ustawie. 2 lata temu zaproponowano 520 zł. Żadna z rodzin do dzisiaj nie zaoszczędziła nawet złotych. Obiecaliście pomóc matkom na wcześniejszych emeryturach. Mielicie dołożyć im pieniędzy w wysokości świadczenia pielęgnacyjnego. Nie robicie tego. Wygraliście... Był wyrok Trybunału Konstytucyjnego. Obiecaliście pomóc rodzinom, które zajmują się dorosłymi osobami z niepełnosprawnością. Dzisiaj tego (*Dzwonek*) też nie wykonujecie. Nie było jeszcze rządu bardziej haniebnego i złodziejskiego niż rząd PiS.

Mam pytanie: Kiedy oddacie niepełnosprawnym zagrabione pieniądze? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Dolniak.

Nie ma.

Pan poseł Jacek Protas, Koalicja Obywatelska.

Posel Jacek Protas:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas debaty nad Krajowym Planem Odbudowy nie słuchaliście naszych uwag, nie słuchaliście uwag samorządowców. Podczas ratyfikacji Krajowego Planu Odbudowy odrzuciliście wszystkie nasze poprawki. Stąd też dzisiaj macie konkretne, kolosalne kłopoty z tym, ażeby Komisja Europejska ten program zatwierdziła.

Ale mam konkretne pytanie do pana ministra. Otóż oprócz 25 mld euro dotacji Polska może sięgnąć po 32 mld dobrego kredytu, kredytu dobrze oprocentowanego, rozłożonego na lata. Na dzisiaj złożyliście wnioski na 12 mld. Moje pytanie: Czy nie chcemy, nie potrzebujemy tych 20 mld euro dla Polski i Polaków? Ile dobrego można byłoby zrobić chociażby dla infrastruktury służby zdrowia za 20 mld euro? (*Dzwonek*) Pytanie: Czy na pewno nie potrzebujemy tych pieniędzy? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, Koalicja Obywatelska.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka miesięcy temu na tej mównicy stał premier Morawiecki. Mówił o swoim rzekomym sukcesie, bo wynegocjował miliardy euro dla Polski. Kraje Europy Zachodniej już dostają te pieniądze na pomoc przedsiębiorcom, na wsparcie służby zdrowia, na ekologię, a rząd PiS jest tak skuteczny, że Polska też może dostać – tylko że kary. Tym waszym awanturnictwem wyrządacie Polsce wielkie szkody. Wszyscy będziemy musieli za to słono zapłacić, nawet 1 mln euro dziennie. To, co robicie, nie jest żadną obroną suwerenności. To zwykła ignorancja, nieodpowiedzialność, a może nawet głupota. Tak sobie myślę, że jeżeli na Polskę zostaną nałożone tak gigantyczne kary, to powinniście zapłacić je z własnych kieszeni (*Oklaski*), kieszeni panów Kaczyńskiego, Morawieckiego (*Dzwonek*) i całej tej ekipy, która próbuje wyprowadzić Polskę z Unii Europejskiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jedno, co do tej pory się udało, to propaganda. 5962 tys. Na co? Na spoty telewizyjne, w tym 1,5 mln na spoty w TVP. 2 mld nie wystarczyło, jeszcze dołożyliście 1,5 mld z KPRM-u. BGK – 4224 tys. Na co? Na billboardy. Od maja w całym kraju wiszą billboardy: Liczy się Polska, 770 mld dla Polski. Na propagandę jest, ale Funduszu Odbudowy, czyli środków, którymi realnie powinniście zarządzać, jak nie było, tak nie ma. Panie ministrze, czy to są wszystkie środki, te 10 mln, które wydaliście na propagandę?

Druga sprawa. Na jakiej podstawie prawnej BGK wydaje swoje środki na promocję (*Dzwonek*) środków europejskich, których do tej pory nie wynegocjowaliście? Nie macie zatwierdzonego KPO. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

Posel Dariusz Rosati:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Nie da się ukryć, że jest pan w bardzo ciężkiej sytuacji, bo broni pan tutaj programu opiewającego z grubsza na kwotę 250 mld zł. To największy jednorazowy program pomocowy w historii Polski, a właściwie na tej sali nie ma nikogo z pańskiej partii, kto by pana poparł. Nikogo. W ławach rządowych jest miła pani minister, ale od zdrowia. To znaczy, że jednak są poważne obawy...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Że pan minister się rozchoruje.)

...czy przypadkiem nerwy i napięcie związane z tą dyskusją nie będą wymagały jakiejś interwencji lekarskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Szczerba*: Anestezjologa trzeba.)

Ale całkiem poważnie, panie ministrze, chcę pana zapytać, jak pan ma zamiar rozwiązać tę kwadraturę koła. Z jednej strony pan ma premiera, który zgłosił wniosek do Trybunału Konstytucyjnego – głupi wniosek, bo wszyscy wiemy, że jeżeli trybunał zatwierdzi jego propozycję, żeby prawo krajowe było nad prawem unijnym, to żadnych pieniędzy nie dostaniemy. Z drugiej strony ma pan Zbigniewa Ziobrę (*Dzwonek*) z grupą akolitów, którzy krzyczą, nady mają się bardzo patriotycznie i mówią, że będą bronić niepodległości i suwerenności Polski. Chciałem pana zapytać, jak pan wyjdzie z tej pułapki tak, żeby Polska te pieniądze dostała. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Grzegorz Rusiecki.
Nie ma.
Pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Krajowy Plan Odbudowy miał być wielką szansą dla gospodarki, szpitali, dla innych dziedzin życia, które najbardziej ucierpiały w czasie pandemii. Ta pomoc jest bardzo potrzebna. Wszyscy na nią bardzo liczyli i czekali. Myślę, że teraz już mniej na nią liczą.

Ważnym wymogiem tych projektów były zmiany jakościowe. Chodziło o to, aby to, na co się te pieniądze przeznaczy, to były nowoczesne technologie, zmiany systemu funkcjonowania i szereg innych. Przez kilka miesięcy trwała dyskusja, były zespoły parlamentarne. Niestety ministerstwo pod pana kierownictwem było obojętne i niechętnie tym dyskusjom, tak możemy dzisiaj powiedzieć. A dziś nikt nie wie, kiedy te pieniądze będą. *(Dzwonek)* Powiedział pan, że to wina Senatu. A dlaczego pan nie powiedział, że główna wina to łamanie praworządności? Dlaczego? Wstydy się pan tego? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Brak wiarygodności tego rządu jest porażający. I to, że rząd budzi demony tylko po to, żeby wygrać wybory parlamentarne. Wybory, które prowadzą nas do takiej samej sytuacji, jaką mieliśmy w XVIII w. Wtedy też Sarmaci mówili, jacy to są wspaniali, w tych swoich kontuszach, a nie zobaczyli, jak wygląda cały świat dookoła. Teraz mamy tę samą sytuację. Rodzi się nowa targowica. Ta nowa targowica prowadzi nas wprost do Putina. I ten brak wiarygodności przekłada się również na brak wiarygodności wewnątrz. Jak my mamy traktować poważnie np. wzrost z 18 GW energii na 23 GW energii, jak pan mówił przed chwilą, przy inwestycjach sieciowych na poziomie 300 mln, jak widzimy w tym planie odbudowy? A wiemy doskonale, że już w tej chwili mamy problem np. z przyłączeniami. Jak traktować jako wiarygodny rząd, który w 2015 r. zawiesił *(Dzwonek)* onshore, czyli wiatraki, a teraz mówi: ratujemy się, wiatraki są nam potrzebne? Wie pan, ile trwa inwestycja w wiatraki?

Co najmniej 5 lat po podjęciu decyzji inwestycyjnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Podobało się panu wystąpienie pani przewodniczącej von der Leyen. Ja się zastanawiam, czy pan minister wysłuchał do końca tego przemówienia, ponieważ pani przewodnicząca dwukrotnie podkreśliła, że kraje członkowskie Unii Europejskiej muszą wykonywać wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

A w kontekście wystąpienia pana posła Szczerby, który przypomniał o 10 mln, które wydaliście państwo na promocję funduszy unijnych, chciałam zapytać pana: Dlaczego udajecie, że te 770 mld zł spadnie z nieba? Bo przecież na żadnym z tych billboardów, na których mówicie, że polskie wsie, miasta, polskie rodziny dostaną, uwaga, z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów 770 mld zł, nie ma nawet najmniejszej flagi unijnej. Znaczy, czy nie jest panu jako przedstawicielowi rządu tak po ludzku wstyd, że rząd dumnego europejskiego państwa zachowuje się jak *(Dzwonek)* taki jakiś mały oszust?

I ostatnie. Bardzo proszę, żeby pan minister przekazał listę kamieni milowych mnie i panu posłowi Markowi Sowie. Prosiłśmy o to miesiąc temu na posiedzeniu podkomisji do spraw wydatkowania środków unijnych.

(Poseł Marek Sowa: Ma interpelacje teraz.)
Proszę, żeby ta lista do nas trafiła.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! O listę kamieni milowych również ja poproszę. Ale chcę na początku powiedzieć: państwo nie macie żadnego sukcesu. Przez ostatnie 6 lat wydajecie pieniądze, które wynegocjowała Platforma Obywatelska. *(Oklaski)* Przez ostatnie 17 lat Polska otrzymała 200 mld euro, wpłaciła składki 40 mld euro. A zatem rachunek per saldo: 140 mld euro, 600 mld euro wynegocjowane, ale nie przez państwa. Państwo negocjujecie, negocjujecie, szantażujecie, opowiadacie, na co potrzebujecie każ-

Posel Krystyna Skowrońska

dego roku 2 mld zł – na telewizję, żeby to pokazała. A jeszcze nie ma żadnego euro. Ludzie czekają na te pieniądze, samorządy czekają na te pieniądze. My potrzebujemy (*Dzwonek*) bardzo wielu inwestycji, samorządy również.

Chciałam zapytać: Kiedy wreszcie weźmiecie się do roboty, kiedy wreszcie wynegocjujecie i będą pieniądze? Kiedy będą cofnięte uchwały anty-LGBT, tak jak na Podkarpaciu, które może stracić 10 mld zł z tej perspektywy? Podpisuję się pod wszystkimi słowami, które wypowiedzieli w tej debacie m.in. pani poseł Leszczyna, pan poseł Protas, pan poseł Sowa i pan poseł Rosati. Weźcie się do roboty, bo na razie to Polska w ruinie przez was. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Ostatnie pytanie zadaje pani poseł Magdalena Filiks, Koalicja Obywatelska.

Posel Magdalena Filiks:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja się nasłuchałam tutaj dzisiaj – nie tylko tutaj, bo w reżimowej telewizji również – bajek o tym, że właściwie to przez Senat nie mamy pieniędzy.

(*Posel Izabela Leszczyna: Kłamstwo!*)

A więc posile się cytatem z 23 lipca Waldemara Budy, który oznajmia: Od maja dyskutowaliśmy z Komisją Europejską nad ostatecznym kształtem poszczególnych kamieni milowych oraz wskaźników. Czekamy na zakończenie działań ze strony Komisji. Liczymy, że polskie KPO zostanie zaakceptowane jeszcze w lipcu.

To znaczy, że jeszcze w lipcu Senat wam nie przeszkadzał. W sierpniu minister Buda na posiedzeniu komisji finansów zapewniał, że to jest kwestia tygodnia, i mówił, żebyśmy nie panikowali. Jest wrzesień. Nie ma żadnych środków z KPO. Nie ma, bo łamiecie praworządność. A prawda dzisiaj jest taka, że reforma sądownictwa była wam potrzebna tylko do tego, żebyście mogli położyć łapę na prokuraturze, na sądownictwie i na trybunale, żeby zapewnić sobie bezkarność (*Oklaski*), żeby zapewnić bezkarność wszystkim swoim Obajtkom i przestępcom. Po to wam były potrzebne sądy. W Polsce do dzisiaj nie ma żadnej sensownej reformy sądownictwa, która usprawniłaby ten wymiar. I prawda jest taka, że dzisiaj Polki i Polacy płacą taką cenę za to (*Dzwonek*), że chcecie mieć bezkarność dla Obajtków. Ja wam tylko przypomnę, że celem Unii Europejskiej nie jest zapewnianie bezkarności żadnej zorganizowanej grupie przestępczej w Europie. Unia Europejska stała, stoi i ma stać na

straży praw obywatelskich Europejczyków i Europejczyków, a nie na straży...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Posel Magdalena Filiks:

...tego, żebyście nie poszli siedzieć za przekręty, których się dopuszczacie od 6 lat. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Leszczyna: Brawo!*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.

To było ostatnie pytanie.

Zapraszam teraz sekretarza stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pana Waldemara Budę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Waldemar Buda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety rozczarowująca ta debata. Nic się niestety nie zmieniło.

(*Posel Krystyna Skowrońska: To również pana robota.*)

Dużo emocji i nerwów wynikających pewnie z tych słabnących sondaży i niezadowolenia z obserwacji sondaży Prawa i Sprawiedliwości.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan się wyśpi i do roboty.*)

Na szczęście jest tak, że to Polacy oceniają naszą pracę. Efekty widzimy właśnie w tych sondażach.

(*Posel Magdalena Filiks: Kłamiecie, dlatego tak jest. Kradniecie i kłamiecie.*)

Niepopieranie Krajowego Planu Odbudowy w Sejmie. Blokowanie go w Senacie. Lobbowanie za zabieraniem środków Komisji Europejskiej w Brukseli.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Niech pan nie kłamie.*)

I po tym wszystkim przyjdzie tutaj i udawanie wielce zatroskanych środkami europejskimi dla Polski.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Pani marszałek, dlaczego on kłamie?*)

Jesteście ostatnimi, którzy walczą o te środki. Gdybyście nie przeszkadzali, byłoby, jak sądzę, dużo łatwiej. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali: Do roboty, panie ministrze. Za to panu płacą.*)

(*Posel Izabela Leszczyna: To jest skandal!*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Na nic pan nie odpowiedział. Przykre, że pan minister nie ma nic do powiedzenia.*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Zamykam dyskusję*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie informacji.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 36. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgłoszony przez posła Grzegorza Brauna wniosek formalny o przerwę w obradach stał się bezprzedmiotowy.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Oświadczenia poselskie wyłoszone zostaną na koniec dzisiejszego dnia.

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Na tym zakończyliśmy 36. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłoszony w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 37. posiedzenia Sejmu, zwołanego na dni 15, 16 i 17 września 2021 r., został paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(Wicemarszałek trzykrotnie uderza łaską marszałkowską.)

(Koniec posiedzenia o godz. 15 min 01)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Informacja Ministra Zdrowia w sprawie organizacji Narodowego Programu Szczepień przy zwiększonej liczbie dostaw szczepionek oraz informacji na temat zutyliowanych dawek

– punkt 34. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na dzisiaj w Polsce jest 19 123 432 osób w pełni zaszczepionych. Dodatkowo należy wskazać na spadający trend, jeśli chodzi o osoby chcące się zaszczepić. W porównaniu z początkową fazą szczepień przeciw COVID-19 w Polsce obecnie prawdopodobnie nie ma problemu zarówno z wyborem szczepionki, jak i z szybkim terminem jej podania. Wraz z malejącą ilością chętnych szanse na realizację planu, który zakładał zaszczepienie 70–80% społeczeństwa, oddalają się. Jednocześnie EMA, czyli Europejska Agencja Leków, zaktualizowała listę skutków ubocznych, które mogą pojawić się po podaniu preparatów firm Johnson & Johnson i AstraZeneca. Takie informacje dodatkowo potęgują niechęć do szczepień. Proszę o odpowiedź na pytanie: Jakie działania zamierzacie państwo podjąć, aby zachęcić obywateli do szczepień przeciw COVID-19? Należy wskazać na to, że obecne działania nie przyniosły zamierzonego rezultatu. Czy wprowadzicie państwo przymusowe szczepienia przeciw koronawirusowi? Jakie jest stanowisko ministra, jeśli chodzi o to, że w niektórych krajach podawana jest obecnie trzecia dawka szczepionki, a mówi się nawet o czwartej?

Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat ostatecznego brzmienia Krajowego Planu Odbudowy w wersji uwzględniającej konsultacje społeczne i wnioski Komisji Europejskiej

– punkt 35. porządku dziennego

Posel Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Europejska wskazuje jasne działania, które mają uwarunko-

wać przekazanie Polsce środków na rzecz Krajowego Planu Odbudowy. Obejmują one m.in. niekwestionowanie nadrzędności prawa unijnego nad krajowym, wycofanie wniosku z Trybunału Konstytucyjnego, wdrożenie wszystkich orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jednocześnie państwa działania wskazują na dużą dozę prawdopodobieństwa, że nie wykonacie wskazanych zaleceń. Równocześnie przez działania tego rządu wypłata przedmiotowych środków jest opóźniana do czasu wyjaśnienia wszystkich kwestii.

Proszę o odpowiedź, czy wszystkie warunki wskazane przez Komisję Europejską zostaną spełnione. Czy rząd zakładał opóźnienie, jeśli chodzi o wypłatę i wydawanie środków na rzecz KPO? Czy to działanie spowoduje, że część waszych postulatów nie zostanie wprowadzona? Co w przypadku niewypłacenia środków na rzecz KPO i czy pan premier ma plan działania dotyczący tego, skąd pozyska środki, lub czy całkowicie zrezygnuje z KPO?

Oświadczenia poselskie

Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie nt. Heleny Marusarzówny – polskiej mistrzyni sportów narciarskich, członkini AK, w 80. rocznicę śmierci

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Piękna, młoda, odważna i wybitnie sportowo utalentowana Helena Marusarzówna została rozstrzelana przez Niemców w wieku zaledwie 23 lat, 80 lat temu, 12 września 1941 r.

Błyskotliwą karierę siedmiokrotnej mistrzyni Polski w konkurencjach narciarskich przerwał wybuch II wojny światowej. Helena Marusarzówna aktywnie od samego początku uczestniczyła w ruchu oporu jako kurierka, a także przeprowadzała ludzi przez Słowację na Węgry. Została schwytana na granicy węgiersko-słowackiej. Była pewna, że Słowacy nie wydadzą jej Niemcom. Stało się jednak inaczej. Trafiała do Preszowa, gdzie wcześniej znajdowali się inni aresztowani członkowie jej rodziny. Z jej listów wynika, że w więzieniu była bita i torturowana. Została rozstrzelana w Pogórskiej Woli niedaleko Tarnowa.

Cześć i chwała bohaterom!

Posel Agnieszka Soin

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sierpień i wrzesień to czas dożynek, które niewątpliwie są najbardziej wyczekiwany momentem w roku przez każdego rolnika.

Każdego roku w całej Polsce urządzane są dożynki o charakterze lokalnym i wojewódzkim, podczas których prezentowane są wieńce dożynkowe. Jest to zawsze okazja, by świętować i cieszyć się z efektów wielomiesięcznej, ciężkiej pracy.

Przygotowywane przepiękne wieńce dożynkowe od wieków symbolizowały zebrane plony i urodzaj. Niesiono je do kościoła do poświęcenia, a pieśni śpiewane przy tej okazji mówiły o trudzie żniwiarzy oraz wyrażały troskę o efekty ciężkiej pracy rolnika w przyszłości. Tak dawniej, jak i dzisiaj dożynki są ważne dla wszystkich, ponieważ przypominają, że właśnie dzięki ciężkiej pracy rolnika codziennie na każdy stół w polskim domu trafia chleb. Ważne jest docenienie poświęcenia, trudu i determinacji każdego człowieka pracującego na roli.

Ważne jest też, byśmy w codziennym życiu drobnymi gestami okazywali szacunek polskiemu rolnikowi. Możemy to czynić na wiele sposobów, ale najprostszym z nich jest np. solidaryzm ekonomiczny i świadomie podejmowane decyzje konsumenckie.

Doceńmy ciężką pracę rolnika w taki sposób, do jakiego zachęcał nas św. Jan Paweł II w słowach: „Oddaję hołd spracowanym ręką polskiego rolnika. Tym ręką, które z trudnej czarnej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić”.

Pragnę podziękować wszystkim rolnikom za ich trud i oddaną pracę, pracę ludzkich rąk, dzięki której nigdy nikomu nie zabraknie chleba.

Uroczystości dożynkowe zawsze są poprzedzone mszą świętą, gdzie możemy uroczystie podziękować Panu Bogu za plony. Dziękuję duchownym za sprawowanie mszy świętej w intencji rolników.

Jako poseł ziemi dolnośląskiej dziękuję wszystkim samorządowcom, sołtysom, kołom gospodyń wiejskich, druhom strażakom, pocztom sztandarowym, orkiestrom, zespołom ludowym oraz wszystkim z Dolnego Śląska, którzy zaangażowali się w przygotowanie uroczystości dożynkowych i przyczynili się do zachowania ciągłości i jedności kulturowej pokoleń.

Posel Jan Szopiński

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Razem, Wiosna Roberta Biedronia)

Bydgoskie i kujawsko-pomorskie szpitale alarmują, że Narodowy Fundusz Zdrowia podejmuje działania w celu wyegzekwowania od szpitali środków finansowych otrzymanych na operacje, zabiegi i inne procedury medyczne, które nie mogły się odbyć w związku z ograniczeniami dla tych szpitali wprowadzonymi

przez Ministerstwo Zdrowia z powodu pandemii COVID-19. Dwa szpitale akademickie: Szpital Uniwersytecki nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza i Szpital Uniwersytecki nr 2 im. Jana Bizziela w Bydgoszczy mają oddać po 10 mln zł. Wielospecjalistyczny Szpital Miejski w Bydgoszczy im. dr. Emila Warmińskiego – blisko 3 mln zł. Takie działanie może wpłynąć niekorzystnie na i tak nieadekwatny do kwalifikacji i roli społecznej poziom wynagrodzeń lekarzy, rezydentów, pielęgniarek i przedstawicieli innych zawodów medycznych. Pogorszy to też z pewnością ekonomiczne i medyczne warunki działalności tych ważnych dla całego regionu jednostek.

Rok 2021, podobnie jak cały poprzedni rok, był bardzo trudny dla wszystkich szpitali. Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Zdrowia i ogólną sytuacją epidemiczną wszystkie jednostki musiały ograniczyć zabiegi planowe, bo medycznym zadaniem numer jeden stało się leczenie pacjentów chorych na COVID-19. Ministerstwo Zdrowia i Narodowy Fundusz Zdrowia wyszły wtedy naprzeciw potrzebom szpitali i – choć placówki te z przyczyn oczywistych nie wykonywały w pełni pozostałych świadczeń – wypłacano im co miesiąc 1/12 rocznego kontraktu. Dzięki temu umożliwiono szpitalom zachowanie płynności finansowej.

W początkowym okresie pandemii przyjęto założenie, że niewykonane zabiegi i operacje zostaną nadrobione po zmniejszeniu zagrożenia epidemicznego i po zwolnieniu szpitali z obowiązku pracy w trybie COVID-owym. Jak wiadomo, w przypadku olbrzymiej większości placówek stało się to niewykonalne z powodu posiadania przez każdy szpital ściśle określonych i ograniczonych mocy przerobowych oraz bardzo krótkiego okresu względnego bezpieczeństwa epidemicznego i spadku zakażeń. Teraz liczba osób zakażonych ponownie alarmująco wzrasta, a zapowiadana przez Ministerstwo Zdrowia czwarta fala pandemii ponownie ograniczy planową działalność. Dla funkcjonowania szpitali i całej polskiej służby zdrowia nie bez znaczenia są także niespełnione do dziś przez ministerstwo oczekiwania płacowe specjalistycznych pracowników medycznych.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę, że w związku z pandemią wielu świadczeniodawców w całej Polsce nie wykonało w ubiegłym i w bieżącym roku standardowej liczby świadczeń. W większości przypadków mniejsza liczba świadczeń nie wynikała z woli lub winy podmiotu leczniczego, ale z powodu wprowadzenia lockdownu i obaw wielu pacjentów przed poddawaniem się zabiegom w trakcie pandemii. Duże znaczenie miały również zalecenia Ministerstwa Zdrowia i Narodowego Funduszu Zdrowia dotyczące ograniczenia do minimum lub zawieszenia zabiegów planowych. Jednocześnie podmioty lecznicze pomimo faktycznego niewykonywania świadczeń poniosły takie same albo nawet większe koszty niż w analogicznych okresach przed pandemią koronawirusa SARS-CoV-2. Na podstawie obowiązujących przepisów Narodowy Fundusz Zdrowia wypłacał tym podmiotom środki, które pozwoliły im na bieżą-

ce funkcjonowanie. W związku z tym nie dysponują one już środkami, które mogłyby zwrócić do Narodowego Funduszu Zdrowia. W konsekwencji niezbędne jest, by Ministerstwo Zdrowia wspólnie z rządem zadbało o kondycję finansową tych podmiotów leczniczych, które nie z własnej winy nie mogą wykonać standardowych świadczeń.

W związku z powyższym pytam pana ministra zdrowia i proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. W jaki sposób Ministerstwo Zdrowia zamierza jeszcze w 2021 r. pomóc finansowo szpitalom i innym jednostkom opieki zdrowotnej, które nie mogły wykonać kontraktów z powodu wprowadzonych

przez ministerstwo zmian w ich działalności oraz ograniczeń związanych z pandemią COVID-19?

2. Czy możliwe jest nieodbieranie bydgoskim i kujawsko-pomorskim szpitalom przekazanych wcześniej zaliczkowo środków na realizację świadczeń, które okazały się niemożliwe do zrealizowania z powodu ograniczeń pandemicznych? Czy możliwe jest to także w odniesieniu do wszystkich innych placówek opieki zdrowotnej na terenie województwa kujawsko-pomorskiego, zwłaszcza jednostek zarządzanych przez samorządy powiatowe?

3. Jakie pakiety i działania osłonowe dla szpitali przygotowuje Ministerstwo Zdrowia w związku z czwartą falą pandemii COVID-19?

Porządek dzienny

36. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 11 sierpnia oraz 6 i 15 września 2021 r.

1. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji (druki nr 1389, 1442 i 1442-A).

2. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o wynagrodzeniu osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1447, 1497 i 1497-A).

3. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1450, 1494 i 1494-A).

4. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o przygotowaniu i realizacji inwestycji w zakresie odbudowy Pałacu Saskiego, Pałacu Brühla oraz kamienic przy ulicy Królewskiej w Warszawie (druki nr 1471 i 1483).

5. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o kasach zapomogowo-pożyczkowych (druki nr 1461 i 1488).

6. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o odpadach (druki nr 1462 i 1473).

7. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1439 i 1455).

8. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (druki nr 1438 i 1479).

9. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druki nr 1440 i 1478).

10. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Policji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1437 i 1456).

11. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1434 i 1486).

12. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 1435 i 1487).

13. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druki nr 1436 i 1492).

14. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o finansach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1466 i 1493).

15. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o podatkach i opłatach lokalnych (druki nr 1458 i 1472).

16. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o gatunkach obcych (druki nr 1441 i 1484).

17. Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o uchwale Senatu w sprawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych ze specjalnym przeznaczeniem gruntów leśnych (druki nr 1457 i 1489).

18. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o izbach rolniczych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1467 i 1498).

19. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo wodne (druki nr 1464 i 1474).

20. Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o pracy na morzu (druki nr 1465 i 1475).

21. Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii o uchwale Senatu w sprawie ustawy o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (druki nr 1468 i 1481).

22. Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o systemie monitorowania i kontrolowania jakości paliw oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1463 i 1485).

23. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce oraz ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (druki nr 1459 i 1476).

24. Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o uchwale Senatu w sprawie ustawy o utworzeniu Akademii Zamojskiej (druki nr 1460 i 1477).

25. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji Spraw Zagranicznych o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Instytucie Solidarności i Męstwa imienia Witolda Pileckiego oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1470 i 1490).

26. Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o kinematografii (druki nr 1469 i 1482).

27. Sprawozdanie Komisji Zdrowia o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o Agencji Badań Medycznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1433 i 1495).

28. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie Sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z działalności w 2020 roku (druki nr 1396 i 1396-A) – głosowanie.

29. Drugie czytanie komisyjnego projektu uchwały w sprawie Informacji o działalności Rady Mediów Narodowych w 2020 roku (druki nr 1397 i 1397-A) – głosowanie.

30. Poprawione sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o odnawialnych źródłach energii oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1129 i 1424) – głosowanie.

31. Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (druki nr 1428 i 1429) – trzecie czytanie.

32. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionym przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej projekcie ustawy o zmianie ustawy o usługach płatniczych (druki nr 1221 i 1496).

33. Informacja Prezesa Najwyższej Izby Kontroli w sprawie wykrytych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w działaniach podejmowanych przez organy i instytucje publiczne w związku z organizacją lub przygotowaniem wyborów powszechnych na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zarządzonych na dzień 10 maja 2020 r. z wykorzystaniem głosowania korespondencyjnego.

34. Informacja Ministra Zdrowia w sprawie organizacji Narodowego Programu Szczepień przy zwiększonej liczbie dostaw szczepionek oraz informacji na temat zutylizowanych dawek.

35. Informacja Prezesa Rady Ministrów na temat ostatecznego brzmienia Krajowego Planu Odbudowy w wersji uwzględniającej konsultacje społeczne i wnioski Komisji Europejskiej.

36. Rozpatrzenie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 września 2021 r. w sprawie wprowadzenia stanu wyjątkowego na obszarze części województwa podlaskiego oraz części województwa lubelskiego (druk nr 1512).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 4,10 zł + 5% VAT

